Wydanie drugie

Rok XIII **Katowice, niedziela dnia 18-go września 1938 roku** **Nr 256**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza **10** groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Karol Żelawski.

Redakcja: Katowice, ul Batorego 4, parter. Telefony: do godz 18-tej 337-67 i 350-85 po godz 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P K O Katowice 308.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: ul Sienkiewicza 1, tel 411-38. Bielsko: Nad Nprem 2 tel 36 57. Lubliniec: ul Ogrodowa 8 Cieszyn: Stary Targ 4 II p. tel 14 85. Rybnik, ul Gimnazjalna 8 tel 11 37

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie **2 zł 50 gr** Przyjmują: Administracja Reprezentacje, Poczta (listowi) Agenci i Kioski

Henlein wzywa do powstania!

KATOWICE. Radiostacje niemieckie nadały w sobotę wieczorem odezwę przywódcy Niemców Sudeckich Konrada Henleina, przedstawiającą w jaskrawych barwach ciężkie położenie Niemców w okręgu sudeckim, narażonych na prześladowania ze strony czynników czeskich i wzywającą do tworzenia wzdłuż granicy czesko-niemieckiej oddziałów powstańczych, które mają z bronią w ręku dochodzić praw ludności niemieckiej. W odezwie swej Henlein stwierdza, że jest to ostateczność, do której została zaprowadzona ludność niemiecka w okręgu sudeckim. Nie ulega wątpliwości, że odezwę tę należy traktować jako jawne wołanie o zorganizowanie ruchu powstańczego w Sudetach przeciwko Czechosłowacji.

Do walki o pełną sprawiedliwość dla Polaków za Olzą!

W poniedziałek masowy wiec w Katowicach

Odezwa Komitetu Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji

Ślązacy – Polacy – Rodacy!

Od lat dwudziestu bracia nasi za Olzą znoszą z bohaterstwem i największą godnością ciężkie jarzmo ucisku czeskiego na swej odwiecznie własnej ziemi.

Mimo rzekomo istniejących swobód politycznych, walczyć muszą bez wytchnienia i z pełnym poświęceniem z bezlitosnym naporem czechizacyjnym, używającym najbardziej bezwzględnych metod wynarodowienia.

Pozbawiono dziesiątki tysięcy Polaków pracy i środków do życia. Większość dzieci polskich oddano szkole czeskiej. Skrępowano żywe słowo polskie i zniszczono prasę.

Z głębi Czech nasłano wielotysięczną rzeszę nie tylko urzędników, nauczycieli, żandarmerii i innych funkcjonariuszy publicznych, ale ludzi wszystkich zawodów, którzy odbierają chleb Polakom — gospodarzom tego kraju.

Nie można tu wyliczyć wszystkich przywd i ran, zadanych bracion. naszym przez przemoc czeską. Znamy je nazbyt dobrze z codziennych doniesień prasowych od dwudziestu lat.

Bezwzględny nacisk gospodarczy i represje karne zmusiły trzecią część całej ludności polskiej do opuszczenia swojej ziemi ojczystej i schronienia się do Polski.

Czas położyć kres tej niedoli braci naszych!

Ślązacy, którzy zmuszeni byli opuścić swe strony rodzinne, a wraz z nimi solidarnie potężna masa ludu Województwa Śląskiego, ująć muszą w swoje ręce pomoc dla rodaków za Olzą, w ostatnim etapie ich walki o pełnię praw narodowych.

Rodacy nasi otrzymać muszą te wszystkie prawa i swobody narodowe, jakie uzyska jakikolwiek inny naród w Czechosłowacji.

W tej sprawie wypowiedzieć się musimy na

Wiecu manifestacyjnym pod hasłem „Dla Braci za Olzą"

który odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 września br. o godz. 18-tej (6-tej po poł.) w sali Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

Wzywamy wszystkie organizacje i całe społeczeństwo do przybycia na ten wiec aby zamanifestować solidarną wolę Narodu.

KOMITET WALKI O PRAWA POLAKÓW W CZECHOSŁOWACJI

Za Prezydium: (—) Karol Grzesik.

* * *

Najprawdopodobniej wiec zapowiedziany na sali zamieni się na wielką manifestację pod gołym niebem na rynku przed Teatrem. — To też Obywateli proś się, by przychodzili wcześniej, już o godzinie 17.30.

*

Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich i Organizacja Młodzieży Powstańczej, wzywa wszystkich członków do gremialnego udziału w manifestacji.

Zbiórka Powstańców w mundurach i bez sztandarów oraz zbiórka O. M. P. w mundurach bez proporców na Placu Dworca Autobusowego przy ul. Zamkowej o godz. 17.

*

Zbiórka członków Og. Związku Podoficerów Rezerwy kół Wielkich Katowic, o godz. 17.45, obok wejścia głównego do Teatru.

KATOWICE, ulica Pocztowa nr 1
Wielki wybór nowości jesienno - zimowych dla Pań i Panów
Zakłady Rolniczo - Przemysłowe
ROMANA ŻUROWSKIEGO
Skład Fabryczny w Katowicach, ul. Pocztowa 1, telefon 328 42.

DALADIER I BONNET DZIŚ JADĄ DO LONDYNU.

PARYŻ. W Paryżu panuje nastrój wyczekiwania gdyż nikt nie zna dokładnie treści rozmowy berchtesgadeńskiej. **Daladier i Bonnet, wyjeżdżający dziś rano do Londynu, tam dopiero dowiedzą się o propozycjach Hitlera i uchwałach gabinetu angielskiego.** Na ogół zaznacza się pewne uspokojenie.

W PARYŻU APROBUJĄ ŻĄDANIA POLAKÓW ZAOLZIAŃSKICH.

PARYŻ. Prasa francuska żywo podaje wiadomość o żądaniu Polaków zaolziańskich, by ich potraktowano tak samo jak Niemców sudeckich. Pisma na ogół aprobują stanowisko Polski, mówiąc, że wyjaśniło ono sytuację pospołu z analogicznymi żądaniami Węgier i aprobatą włoską.

We wtorek wiec w Cieszynie

KATOWICE. Niezależnie od wiecu, zwołanego na poniedziałek 19 bm. w Katowicach, Komitet Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji organizuje drugi wiec, który odbędzie się w **Cieszynie, we wtorek 20 bm. o godz. 18-tej w Domu Narodowym.**

Komitet wzywa wszystkie organizacje oraz całe społeczeństwo miasta Cieszyna i okolicy, do wzięcia tłumnego udziału w tym wiecu.

Pogoda na niedzielę

Po chłodnym i mglistym ranku (miejscam. przymrozki) w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Ciepło (temp ok. 20 st.). Słabe wiatry miejscowe. Widzialność mało osłabiona, poza tym bardzo dobra.

Rodacy za Olzą muszą uzyskać to samo, co inne mniejszości w Czechach

CIESZYN. (PAT). Korespondent P. A. T. w Cieszynie dowiaduje się, że w dniu wczorajszym **Komitet Porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji powziął następującą uchwałę:**

„Wobec sytuacji, jaka zaistniała na terenie Republiki, Komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji stwierdza uroczyście, że ludność polska na Śląsku Zaolziańskim domaga się rozciągnięcia na nią tych wszystkich praw, przywilejów i swobód, jakie otrzyma jakakolwiek inna grupa narodowa w Czechosłowacji."

* * *

KATOWICE (PAT). „Komitet Walki o prawa Polaków w Czechosłowacji" wobec rozwoju sytuacji politycznej w tym państwie, a w szczególności na terenach, zamieszkałych przez Polaków, jako wyraz żądań uchodźców politycznych ze Śląska za Olzą, podejmuje inicjatywę skoordynowania pragnień synów tej ziemi w kierunku zabrania przez nich stanowczego głosu w chwili, gdy los tej ziemi się rozstrzyga. Wszystkie usiłowania Polaków o wywalczenie dla siebie należnych im praw znajdą pełne i energiczne poparcie ze strony zorganizowanych Zaolzian.

AUSTRIA PRZEPEŁNIONA UCHODŹCAMI Z CZECH

WIEDEŃ. Skutkiem wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze sudeckim oraz panujących tam zamieszek, Niemcy sudeccy przekraczają od onegdaj coraz liczniej granicę czesko-austracką. Zamożniejsi z nich, osiedli w Wiedniu, podczas gdy dla emigrantów uboższych, którzy znaleźli przytułek w miejscach austriackich, założone zostaną wkrótce obozy w Austrii Dolnej i Górnej w ilości 5 do 6. W Wiedniu powstała również centrala dla spraw uchodźców z Czechosłowacji.

Głosy francuskie za oddaniem Polsce Śląska zaolziańskiego!

PARYŻ. Naczelny publicysta „Le Journal" St. Bince, omawiając zagadnienie Śląska Cieszyńskiego, pisze „Terytorium to było kiedyś zaanektowane przez Czechosłowację, lecz Polacy nigdy nie zrezygnowali z pretensyj do tego kraju.

Sprawę Cieszyńską omawia szeroko naczelny redaktor dziennika „Petit Bleu", Massigli, w artykule pt. „Należy zrekonstruować Czechosłowację". Publicysta przedstawia konkretny plan rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, wyjaśniając na wstępie, że państwo to w tej formie, w jakiej zostało utworzone, nie może istnieć. W ten czy inny sposób Niemcy odzyskają trzy miliony swych rodaków. Czyż wówczas będzie można negować powrót do macierzy innych mniejszości narodowych Czechosłowacji, szczególnie zaś polskiej i węgierskiej. Byłoby najzupełniej słusznym, logicznym i rozsądnym, aby przyszło do odpowiedniego sprostowania granicy polsko-czeskiej i polsko-węgierskiej. W ten sposób otrzymałby naród polski i węgierski satysfakcję. Autor krytykuje politykę francuską w stosunku do Węgier, pisząc, że obecnie Francji nasuwa się okazja, aby poparła inicjatywę, która odda sprawiedliwość Polsce i Węgrom.

Odprawa władz Z. P. Z. Z.

WARSZAWA. W niedzielę, 18 bm. odbędzie się w Warszawie ogólno-polska odprawa prezydiów zarządów głównych rad okręgowych, rad miejscowych i sekretarzy okręgowych Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Na odprawie, po sprawozdaniach z dotychczasowej działalności komórek terenowych Z. P. Z. Z. i omówieniu aktualnych spraw politycznych, przedyskutowany zostanie plan pracy na okres jesienny i zimowy. Zebranie rozpocznie się o godz. 9,30 w gmachu stowarzyszeń pracowników handlowych przy ulicy Siennej.

Praga przeciwstawia się plebiscytowi

PRAGA. (PAT.) Wicepremier i minister komunikacji Bechyne udzielił wywiadu „Lidovym Novinom", w którym oświadczył, iż Czechosłowacja z całą stanowczością przeciwstawi się plebiscytowi. Zdaniem ministra, plebiscyt w Czechosłowacji nie rozwiązuje sprawy mniejszości, ponieważ nawet w razie jego przeprowadzenia duża liczba Niemców pozostałaby w granicach Czechosłowacji i w dalszym ciągu pozostałoby otwarte zagadnienie mniejszości. Wicepremier wzywa społeczeństwo do spokoju i zaufania dla rządu, oświadczając, że „nie będzie żadnego plebiscytu, ani żadnej policji międzynarodowej".

Pierwsza przedwyborcza niedziela bardzo ożywiona

WARSZAWA (tel. wł.) Pierwsza niedziela po rozpisaniu wyborów będzie bardzo ożywiona. OZN zwołuje w Warszawie 3 publiczne zgromadzenia wyborcze. W kwaterze głównej ZPZZ odbyła się odprawa czołowych działaczy robotniczych. Ponadto o sprawach wyborczych obradować będzie komitet główny stronnictwa narodowego. Szereg wieców zwołuje również PPS. W niedzielę odbędą się dwa duże wiece młodzieżowe w Warszawie i Katowicach. W następną niedzielę odbędą się wiece młodzieży PPS w Łodzi, Rzeszowie i Borysławiu, a w dniu 2 października w Kaliszu i Radomiu. W zlotach młodzieży PPS biorą również udział delegacje Związku młodzieży wiejskiej „Wici" oraz sekcja młodzieży — Urzą..kratycznego. Ponadto w nie... ogłasza ...wać będzie grupa Jutra pracy ... — Te ostatnie obrady nie ... większego znaczenia. Stronnictwo Pracy zwołuje 7 większych zebrań publicznych również o charakterze przedwyborczym. Stronnictwo ludowe urządza w niedzielę wielki zjazd delegatów z całej Małopolski i Śląska w Rzeszowie oraz 30 zjazdów i zgromadzeń powiatowych.

Jak wynika z uchwał naczelnego komitetu Stronnictwa Ludowego, który zwołał na dzień 2 października zjazd Stronnictwa, władze Stronnictwa Ludowego będą agitowały wśród swoich członków przeciwko udziałowi w wyborach.

Balon „LOPP" pierwszy!

WARSZAWA. Według nieoficjalnej klasyfikacji, ustalona prowizoryczna kolejność balonów w tegorocznych zawodach o puchar Gordon-Benetta przedstawia się następująco:

1. „LOPP" (Polska), załoga kpt. Janusz i inż. Janik — odległość przebyta ok. 1650 km.
2. „Polonia II" (Polska), załoga por. Koblański i p. Panatalon — ok. 1550 km.
3. „S II" (Belgia), kpt. Thonard i Van der Schueren — ok. 1540 km.
4. „Warszawa" (Polska), inż. Krzyszkowski i p. Łańcucki.
5. „Maurice Mallet" (Francja), pp. Dolfus i Jecquet.
6. „Belgica" (Belgia) pp. Deymuyter i Hofmans.
7. „Zürich" (Szwajcaria) pp. inż. Tilgenkamp i Schaetti.
8. „Wallonie" (Belgia) pp. Quersin i Van Schelle.
9. „Aero-ClubFrance" (Francja) pp. Chombez i Coez.

W chwili obecnej komisja sportowa w Liége przeprowadza na podstawie otrzymanych meldunków dokładne obliczenia. Być może, iż kolejność balonów ulegnie jeszcze pewnym przesunięciom, nie ulega już jednak wątpliwości obsada pierwszego miejsca, które zajął balon polski „LOPP" pilotowany przez kpt. Janusza z Torunia.

Modne oświetlenia elektryczne
nabyć można korzystnie w firmie
Centrala Światła
i Śląska Fabr. Wyr. Metal. Sp. z o. o.
KATOWICE, ul. św. Jana 14 — ul. 3-go Maja 6.
CHORZÓW, ul. Wolności 33.
2742

Odezwa do Niemców sudeckich

PRAGA. (PAT.) Przewodniczący frakcji sudecko-niemieckiej Kunčt wystosował następującą odezwę do wszystkich Niemców sudeckich:

Ulegając politycznemu naciskowi krótkowzrocznych elementów, ktore ciągle jeszcze nie zdają sobie sprawy, wobec jak ważnych rozstrzygnięć stoi Europa w tych ciężkich dniach przesilenia — uznał rząd za rzecz wskazaną zawiesić działalność partii sudecko-niemieckiej. Nie dajcie się wprowadzić w błąd. Nie jest już dziś rzeczą rozstrzygającą, czy partia i organizacja istnieć będą w Czechosłowacji, czy też nie. Rozstrzygającym dla nas jest jedynie dalszy los Niemców sudeckich w naszej ojczyźnie.

Henlein bawił incognito w Chebie

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Chebia: Wczoraj w godzinach rannych Kanrad Henlein odwiedził zachowując ścisłe incognito, Eger. Henlein, któremu towarzyszyło dwóch posłów niemiecko-sudeckich, przeprowadził szereg rozmów z przebywającymi w mieście przewódcami partii, po czym opuścił Eger, udając się w nieznanym kierunku.

Hitler zaproponował Chamberlainowi plebiscyt w Sudetach!

LONDYN. PAT. Według „Daily Express", w rozmowie między Chamberlainem a Hitlerem omawiano następujący projekt plebiscytu, który ujęty jest w następujących punktach:

1. Odstąpienie przez Czechosłowację Niemcom tych obszarów sudeckich, na których ludność niemiecka stanowi przeszło 50 procent.

2. Utworzenie systemu kantonów dla pozostałego obszaru, na którym ludność niemiecka wynosi mniej niż 50 procent.

3. Gwarancja nowej granicy przez państwa sąsiadujące z Czechosłowacją.

4. Gwarancja nadrzędna W. Brytanii, Francji i Włoch.

„Daily Mail", informując w podobny sposób o rozmowie Hitlera z Chamberlainem, określił procent ludności niemieckiej na obszarach, które miałyby być odstąpione na 75 procent.

Informacje „Daily Telegraph'u" pokrywają się z tymi przewidywaniami.

Chamberlain zaprasza Daladiera i Bonneta do Londynu

LONDYN. Premier Chamberlain wystosował do premiera Daladiera i ministra Bonneta zaproszenie do jak najszybszego przybycia do Londynu.

KATEDRA WESTMINSTERSKA OTWARTA DZIEŃ I NOC

LONDYN. Dziekan opactwa westminsterskiego ogłosił, że katedra otwarta będzie przez cały dzień i noc na czas nieokreślony, aby umożliwić wiernym wznoszenia o każdej porze modłów o zachowanie pokoju.

27 TYSIĘCY UCHODŹCÓW Z SUDETÓW

DREZNO (PAT). Liczba Niemców sudeckich, którzy schronili się na terytorium Rzeszy, wzrosła wczoraj do 27 tysięcy.

RUNCIMAN U KRÓLA

LONDYN (PAT). Król Jerzy przyjął w pałacu Buckingham lorda Runcimana i zatrzymał go na śniadaniu.

LONDYN (PAT). Posiedzenie gabinetu rozpoczęło się punktualnie o godz. 11. Obecni są wszyscy z wyjątkiem Stanleya, sekretarza stanu ministerstwa dominiów który jest w Kanadzie. Lord Runciman, który przebywa podczas posiedzenia gabinetu na Downing Street przeprowadził przed rozpoczęciem obrad krótką rozmowę z Chamberlainem.

ŚNIEG W TATRACH

ZAKOPANE. Gwałtowne ochłodzenie jakie nastąpiło onegdaj po parogodzinnym deszczu, spowodowało w Tatrach obfity opad śnieżny. Tym razem śnieg pokrył już nie tylko wyższe szczyty tatrzańskie, ale nawet lesiste regle, a więc już od wysokości około 1100 mtr. nad poz. morza. W godzinach popołudniowych nastąpiło wyjaśnienie — ukazując cały łańcuch Tatr, pokryty grubą powłoką śnieżną.

PRÓBNY LOT NOWEGO ZEPPELINA

FRIEDRICHSHAFEN. Po pierwszej pomyślnej próbie nowy niemiecki statek powietrzny „Graf Zeppelin" rozpoczął pod dowództwem draÈcknera drugą próbę, która będzie trwała 24 godziny, a lot będzie się odbywał tylko nad terytorium Rzeszy.

WYKOLEJENIE POCIĄGU W KOREI

KEIJO (Korea). Wczoraj wieczorem nastąpiło wykolejenie międzynarodowego pociągu Tusan-Mukden, na południu Korei, między stacjami Daisin i Kiusen. 80 osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

Kto wygrał

W dzisiejszym ciągnieniu loterii padły następujące większe wygrane:

5000 zł na nry 59064, 35074, 74800, 119033.

2000 zł na nry 150, 7626, 15396, 26436, 76380, 89950, 93287, 98743, 104426, 135299, 134383, 137481, 141929, 143024, 155387, 157498.

Salon Krawiecki M. Ilzecki Katowice, Teatralna 14
Telefon 360-92

Reprezentacja
„Polski Zachodniej" w Chorzowie
przeniesiona została z ulicy Sienkiewicza 1, na
ul. Pocztową 2 — telefon 411-33
naprzeciw poczty, obok pomnika Powstańców.

Starania o amnestię

WARSZAWA (tel. wł.). Szereg organizacyj m. in. Związek b. Więźniów Politycznych, Stowarzyszenie Pracowników Umysłowych podjęło akcję w sprawie amnestji z okazji 20-lecia uzyskania niepodległości. Po rozwiązaniu Izb zabiegi tych organizacyj skierowane zostaną na inną drogę. Mianowicie jak wiadomo amnestia wymaga aktu ustawowego a akt taki, gdy Sejm jest rozwiązany może być wydany tylko w formie dekretu P. Prezydenta R. P.

Zbliża się dzień dziejowej sprawiedliwości dla rodaków za Olzą

Tempo rozwoju wydarzeń, dotyczących losu Czechosłowacji rozwija się coraz to szybciej. Mowa Hitlera w Norymberdze, proklamacja Henleina kończąca się hasłem „chcemy wrócić do Rzeszy", niezwykłe spotkanie Chamberlaina z Hitlerem, artykuł Mussoliniego, domagającego się plebiscytu dla wszystkich narodowości, pozostających pod panowaniem czeskim — to znamienne sygnały z ostatnich dni.

Praga wprawdzie na proklamację Henleina odpowiedziała oskarżeniem prokuratora i rozpisaniem listów gończych za przywódcą Niemców sudeckich, wszyscy jednak rozumni znawcy zagadnienia zdają sobie dobrze sprawę z tego, że jest to pusty gest formalny, który

NIE JEST W STANIE POWSTRZYMAĆ ROZWOJU WYDARZEŃ.

Wszystko wskazuje na to, że Czesi, chcąc nie chcąc, będą musieli pogodzić się ze stratą terenów obconarodowościowych.

O ile bowiem mogli liczyć na sukces zbrojny Francji czy Anglii na wypadek militarnego ataku Niemiec na Czechosłowację, to dla uchronienia republiki nadwełtawskiej przed plebiscytem nikt z pomocą zbrojną nie pośpieszy.

Głosy prasy angielskiej i francuskiej, i nawet prasy życzliwie odnoszącej się do Czechów coraz to wyraźniej i jaśniej mówią, że

CZECHOSŁOWACJA Z POSTULATEM PLEBISCYTU MUSI SIĘ POGODZIĆ.

„Sensacjami" zaś w rodzaju „pomocy" wojsk sowieckich, mających przemaszerować przez Rumunię nikt zdrowo myślący nie przejmuje, ani ich na serio nie bierze. „Sensacje" te fabrykowane przez p. Litwinowa, zamieszczane przez komunizującą prasę czeską i w tak podejrzanie gorliwy sposób przedrukowywane przez brukową prasę korfanciarską — to typowe bomby dywersyjne, obliczone na naiwnych. Poza tym owo chwalenie się i grożenie „pomocą" sowiecką najwięcej szkody przynosi właśnie Pradze, bo nawet jej zachodnim sprzymierzeńcom nie uśmiechają się nieobliczalne skutki podobnej prowokacji.

Jeśli o tym wszystkim piszemy, to wcale nie z sympatii dla Hitlera, czy Henleina, lecz

PRZEDE WSZYSTKIM Z MYŚLĄ O RODAKACH NASZYCH ZA OLZĄ,

dla których rozwój wydarzeń czechosłowackich ma przełomowe znaczenie.

Boć przecież w aktualnej sprawie, odnoszącej się do Czechosłowacji nie chodzi najmniej tylko o zagadnienie Niemców sudeckich, chociaż o nich to najwięcej i najgłośniej mówi się w świecie.

Rozwiązanie sprawy sudeckiej nie zawiera wcale całości zasadniczego problemu.

Polacy, Węgrzy, Słowacy też zadeklarowali jasno i zdecydowanie, że w załatwieniu swoich uzasadnionych postulatów nie mogą być przedmiotem jakiejkolwiek dyskryminacji. Polacy wysunęli wobec Pragi zasadniczy postulat, od którego nie odstąpią, musimy otrzymać takie prawa i takie załatwienie naszej sprawy, jakie otrzymają inne grupy narodowe w republice. — Nie mogą Niemcy otrzymać więcej od Polaków, a Polacy od Węgrów. Ta klauzula największego uprzywilejowania nie może być naruszona.

Na Śląsku za Olzą, ziemi od wieków polskiej, żyje w zwartej masie przeszło 200 tysięcy Polaków W r. 1919-ym, w okresie najkrwawszych bojów młodej Rzeczypospolitej z nawałą bolszewicką, p. Benesz wbrew umowom i zobowiązaniom, konszachtami i obietnicami, których nie miał zamiaru nigdy dotrzymać zagarnął te polskie ziemie wbrew sprawiedliwości dziejowej, ulubionym frazesie panów Hradczyna i wbrew woli ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego.

DZIŚ NADCHODZI CHWILA, KIEDY MUSZĄ SIĘ ROZSTRZYGNĄĆ LOSY TEJ ZAGRABIONEJ ZIEMI.

Cała opinia polska — i nie ma tu różnicy poglądów partyjnych — jest jednolita i zdecydowanie całą potęgą swego państwa stoi u boku swoich braci, walczących w tej chwili o prawo samostanowienia dla siebie.

Rozstrzygnięcie, jakie zapadnie w problemie Niemców Sudeckich musi być w całej rozciągłości zastosowane do Polaków. Niech świat wie o tym w chwili, gdy mężowie stanu decydują o pokojowym załatwieniu sprawy czesko-słowackiej, jeśli ma być ona istotnie i ostatecznie załatwiona.

OD PIERWSZYCH TAKTÓW PORYWA SŁUCHACZA

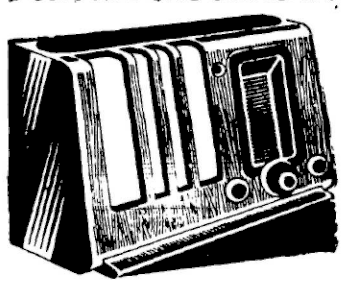

Pełnowartościowa superheterodyna 4 lampowa!

ELEKTRIT-RADIO

25-lecie Harcerstwa Polskiego w Niemczech

Ćwierć wieku pracy dla idei harcerskiej, to ćwierć wieku współpracy z ludem polskim w Niemczech. Wszystkie przejawy harcerskiego życia ściśle się łączyły z pracą społeczeństwa polskiego w Niemczech.

Początki ruchu harcerskiego w Niemczech były skromne. Zaczęło się w r. 1913 od małego zastępu, z którego z czasem powstała mieszana drużyna w Bierlinie.

W Prusach Wschodnich w Olsztynie w r. 1924 harcerstwo znajduje zwolenników. W tym samym roku powstaje organizacja „Związek Harcerstwa Polskiego na Śląsku Opolskim", a w dwa lata później organizacja łączy wszystkie drużyny Rzeszy Niemieckiej w „Związku Harcerzy Polskich w Niemczech"

I odtąd wre żywa praca w harcerstwie.

Z licznej rzeszy młodzieży harcerskiej wyrobili się drużynowi, hufcowi, instruktorzy i starszyzna harcerska. Poziom w drużynach harcerskich jest wynikiem ciągłej i nieustannej pracy, poziom obozów świadczy o technicznym wyrobieniu harcerek i harcerzy.

Od kilku zaledwie lat prowadzona praca zuchowa dotychczas dała jak najlepsze wyniki i doskonale się zapowiada na przyszłość

Mimo ogromnych trudności trzeba przyznać, że harcerstwo polskie w Niemczech zrobiło dużo Ma to do zawdzięczenia dobrze pojętej i w czyn wprowadzonej ideologii harcerskiej, mieszczącej się w słowach przyrzeczenia harcerskiego.

W roku jubileuszowym, w srebrne swoje gody, harcerstwo może na chwilę spojrzeć wstecz, może powiedzieć sobie: pracowaliśmy dobrze, a w przyszłości będzie jeszcze lepiej!

JASTRZĘBIE - ZDRÓJ
Perła Uzdrowisk Śląskich
Najbliżej radoczynna solanka jodo-bromowa
Kuracje ryczałtowe już od 123.60 zł
Nowe łazienki Parkowe — Ulgi dla urzędników
Tani sezon esienny 1725

Dla zdrowia

można także w przyjemny sposób coś uczynić! „Karo-Franck", przyprawa do kawy czyni kawę nie tylko zdrowszą ale także i smaczniejszą. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej i szczególnie do najlepszej, należy

Karo-Franck przyprawa w kostkach

Na marginesie

Gniewają się na sprawiedliwą mapę

Na półkach księgarskich ukazała się kilka miesięcy temu wydana przez geografa szwajcarskiego Ch. Burky'ego mapa narodowościowa Europy Środkowej. Mapa spotkała się z gwałtownymi atakami ze strony niemieckiej, nie mogącej pogodzić się z obiektywizmem, z jakim autor przystąpił do opracowania tej mapy, a jaki przekreślił wszelkie kombinacje kartografów niemieckich, uprawianych dotąd przez nich nagminnie w odniesieniu do sprawy graficznego przedstawiania układu stosunków narodowościowych w Europie Środkowej.

Najboleśniejszym ciosem dla Niemców jest przedstawienie stosunków narodowościowych na pograniczu polsko-niemieckim tak, jak w istocie stosunki te się przedstawiają. Mapa stwierdza bowiem wyraźnie, że Mazury są polskie i że polskim jest Śląsk Opolski (autor posługiwał się tutaj niemieckimi mapami Langhalsa, wydanemi w latach 1906 — 1911 w Gotha) oraz, że element niemiecki w Polsce nie jest znowu tak liczny, by w kartograficznym ujęciu sprawiał wrażenie elementu, odgrywającego w Polsce dominującą rolę. Przecież codzienną praktyką było w Niemczech, że udział liczebny Niemców w zaludnieniu Polski przedstawiało się tam w mapach w sposób, sugerujący właściwie, że odsetek ludności polskiej jest równy... odsetkowi elementu niemieckiego, że np. Warszawa jest oazą polskości w wielkiej wyspie niemieckiej itd. itd.

Mapa powyższa została omówiona na łamach ostatniego numeru kwartalnika niemieckiego „Auslandsdeutsche Volksforschung", który — wskazując m. in. uwagę na fakt zaliczenia Kaszubów i Mazurów do ludności polskiej — stwierdza patetycznie, że przy takim stawianiu sprawy prof. Burky nie ma prawa do uważania się za naukowca.

Z powyższego stwierdzenia wynika, że na miano naukowca zasługuje w oczach niemieckich tylko ten, kto w pracach swoich idzie na rękę niemczyźnie.

Tablice z polskimi nazwami wracają

Jak się dowiadujemy, na obszarach wschodnich III. Rzeszy zamieszkałych zwarcie przez ludność polską, nowe tablice z czysto niemieckimi nazwami miejscowości, zmieniają na tablice z nazwami miejscowości, pisanymi w języku niemieckim i polskim. Powodem, tych w stosunkach niemieckich niezrozumiałych zarządzeń nie jest chęć ułatwienia orientacji miejscowej ludności, która nadal używa polskich nazw, lecz konieczność umożliwienia ruchów wojska, które na mapach sztabowych ma nadal stare polskie nazwy miejscowości. Nie łatwo jest usunąć dokładnie ślady polskości na polskich obszarach.

1.439 samochodów przybyło w sierpniu

Sierpień roku bieżącego, mający w handlu samochodowym opinię miesiąca „słabego", międzysezonowego, nie potwierdził tym razem tej opinii — sprzedaż wyniosła poważną, jak na nasz rynek, ilość 1.439 nowych pojazdów mechanicznych.

Zaznaczyć należy nadto, że w dalszym ciągu postępuje intensywnie naprzód wymiana zużytych jednostek na nowe — oto w sierpniu sprzedano 1.439 nowych poj mech., podczas gdy liczba pojazdów zarejestrowanych wzrosła w tym miesiącu zaledwie o 865 jednostek. Wynika z tego, że 574 jednostki nowe poszły na wymianę pojazdów zużytych.

Zwraca uwagę fakt stosunkowo znacznego przyrostu taboru motocyklowego, który rośnie przeciętnie co miesiąc o 500 sztuk. Specjalnie charakterystyczną, ważną i pomyślną jest liczba przyrostu motocykli zarejestrowanych w sierpniu (456 jednostek), który to miesiąc zazwyczaj wykazuje już bardzo znaczne osłabienie sprzedaży (sprzedano nowych 353 sztuki). Natomiast bardzo nikły jest przyrost samochodów ciężarowych (52 jednostki).

Pianina fortepiany i harmonie
nowe, najkorzystniej u
KWIATKOWSKIEGO
Katowice, ulica 3 Maja nr 13
Używane okazyjnie od 600 zł — Wykonuję ale fachowo wszelkie reperacje i strojenia

Kazimierz Czachowski

Literatura serbsko-łużycka

W jednej ze swych najlepszych powieści historycznych, **w „Hrabinie Cosel", napisanej w r. 1873, Józef Ignacy Kraszewski** wprowadził m. in. epizodyczną postać nadelbiańskiego rybaka Hawlika. Był to jeden z tych Wendów, czyli Serbów łużyckich, którzy dawniej po całym Dreznie byli rozsiani, a w owym czasie ostali się już tylko na przedmieściu nadrzecznym. Jeszcze ów Hawlik lepsze czasy pamiętał.

— Wszystko to wokół było nasze, mówił — ale różnymi sposoby wyżegli nas z ojcowizny; teraz się swoim językiem odezwać straszno, a wkrótce nas nie będzie, chyba na cmentarzu szukać; albo trzeba zostać, czym nas Bóg nie stworzył, lub wymierać. Po miastach nas nie dopuszczą do niczego; dość, by kto Wendem był, aby go popchnięto. Maleje liczba nasza, widzim jak giniemy, a nie ma na to ratunku. Znać Bóg skazał na bezpotomny zgon.

„A — dodaje Kraszewski do tych słów Hawlika, którego przeniósł do powieści z życia — gdy się im z serca wyrwało ich starą pieśń serbską, nie ważyli się jej nucić, chyba po nocy i po cichu i dzieci się jej uczyły ukradkiem."

Nie zwątpił jednak Kraszewski w odrodzeńczą siłę słowiańskiego narodu, tępionego i uciskanego przez sasów i Prusaków, więc jeszcze w roku 1879 z daru jubileuszowego przekazał dwa tysiące marek na stypendium dla Łużyczanina kształcącego się w gimnazjum w Budziszynie.

Na mocno pod naporem Niemców skurczonym obszarze narodowym serbów łużyckich, osadłych na swej rodzinnej ziemi nad Sprewą, między Odrą i Łabą (Elbą), utrzymało się do dzisiaj **niespełna dwieście tysięcy, ale mimo że od dawna utracili polityczną niezależność i**

ICH WALKA Z NACISKIEM GERMANIZACYJNYM

toczy się w szczególnie trudnych warunkach, zachowali jednak pełną świadomość narodową.

Język serbsko-łużycki, etymologicznie najwięcej zbliżony do polskiego, dzieli się dzisiaj na dwa główne narzecza: **górno-łużycki i dolno-łużycki.** Najstarsze dochowane pomniki — literackie: przekład Nowego Testamentu z r. 1548 oraz pierwsza drukowana książka, religijna, z r. 1574 — są w języku górnołużyckim. I w czasach współczesnych **język dolno-łużycki ma swych wybitnych przedstawicieli literackich, jak zwłaszcza Mato Kósyk, ur. w r. 1853, romantyczny liryk,** uczuciowo związany z ziemią rodzinną, chociaż od r. 1883 przebywa na emigracji w Ameryce, oraz **Mina Witkojc, ur. w r. 1893,** głęboka i subtelna poetka, pochodząca z nizin społecznych, z których mocą swego oryginalnego talentu samodzielnie się wybiła na przodujące stanowisko w literaturze narodowej.

Szersze kręgi zagarnia dzisiaj język górno-łużycki, którego **stolica Budziszyn stanowi główny ośrodek kulturalny** także dla Dolno-Łużyczan. Początki literatury górno-łużyckiej sięgają czasów reformacji w drugiej połowie 16 wieku, ale jej rozwój uległ zahamowaniu przez wojnę trzydziestoletnią. Dopiero pod koniec 17 wieku ożywia się znowu piśmiennictwo religijne w języku narodowym. Założone na początku 18 wieku stowarzyszenia studentów łużyckich w Pradze, Lipsku i nieco później w Wittenbergu miały znaczny wpływ na ugruntowanie świadomości kulturalnej i na rozwój literatury. W drugiej połowie 18 wieku pojawiają się pierwsze próby czasopism w języku łużyckim i pierwsze próby poezji świeckiej. Na tych początkach oparło się odrodzenie narodowe Łużyczan w wieku 19, a wraz z nim trwały już rozwój literatury serbsko-łużyckiej.

Rzecz jasna, że **literatura narodowa, z wielkim trudem utrzymującego swą niezależność kulturalną pod naporem zewsząd nacierającej niemczyzny, musi być skierowana przede wszystkim**

KU CELOM OBRONY NARODOWEJ.

Nie tyle więc o uprawę wartości artystycznych, co o społeczny pożytek idzie tu sprawa. Poeci i pisarze łużyccy są głównie szermierzami walki o prawa swego narodu do własnego życia. Ośrodkiem ruchu literackiego jest akcja oświatowa, skupiająca się przy Macierzy serbskiej, założonej w r. 1846 w Budziszynie, oraz przy innych pokrewnych organizacjach patriotycznych.

W pobieżnym przeglądzie literatury serbsko-łużyckiej pominąć można szereg pisarzy wcześniejszych, których znaczenie ogranicza się głównie do torowania dróg dla zdolniejszych lub szczęśliwszych następców. Wśród nich pierwszym wybitnym poetą narodowym stał się Handrij **Zejler** (1804—1872) bardzo popularny liryk patriotyczny, również autor łużyckiego hymnu narodowego: „Hiszcze serbstwo niezhubiene" (Jeszcze serbstwo nie zgubione), napisanego przed r. 1844 na wzór „Jeszcze Polska nie zginęła". Poezje Zejlera, chociaż nie wolne od błędów wersyfikacyjnych, odznaczają się melodyjną śpiewnością i bogatym wyrobieniem językowym. Jest on powszechnie uznanym ojcem poezji łużyckiej.

W narodowym odrodzeniu łużyckim obok Zejlera zasłużył się najwięcej Jen Ernest **Smoler** (1816—1884), założyciel Macierzy serbskiej, pierwszy wybitny publicysta narodowy, redaktor czasopisma naukowego i zbieracz łużyckich pieśni ludowych. Był on najruchliwszym i najgorliwszym organizatorem pracy kulturalnej, przez długie lata uważanym za duchowego wodza narodu.

Za przykładem Zejlera i za podnietą Smolera rozwinął się na Łużycach żywy ruch literacki i naukowy. Mówi się nawet o szkole poetyckiej Zejlera, z którego naśladowców największe znaczenie zdobył Jan **Wjela** (1822—1907), najpłodniejszy z pisarzy łużyckich, autor licznych ballad, romansów i powieści poetyckich, o niezbyt wybrednym artyzmie, ale dzięki przystępnej i łatwej formie szeroko wśród ludu łużyckiego rozpowszechnionych. Również płodnym lecz już zdolniejszym poetą tego czasu był Jan **Ciesla** (1840—1915), autor wybitnych wierszy patriotycznych, pieśni ballad, romantycznych poematów z narodowej przeszłości, artyzmem celujący w rykach miłosnych. Długi już poczet innych równieśników poetów należy nie tyle do historii właściwej literatury pięknej, co do dziejów rozwoju kulturalnej świadomości narodowej.

Na wyższy poziom artyzmu wzniósł Jakub **Bart-Ciszinski** (1856—1909), autor „Księgi sonetów" z r. 1884 i następnych cyklów lirycznych, które zyskały poecie nazwę stanowisko w literaturze łużyckiej. Jego dramat wierszem z dawnych dziejów narodowych: „Na Hrodiszczu" (1880) jest pierwszym łużyckim utworem teatralnym. Nadto redagując od r. 1876 czasopismo literackie: „Lipa serbska", Ciszinski skupił przy sobie całe młode pokolenie i wydatnie oddziałał na dalszy rozwój sztuki narodowej. Przeciwstawiając się wpływom rosyjskim, Ciszinski — jak wyznał sam — „trzymał się kryształowych gwiazd Polski: „Krasińskiego, Słowackiego, Mickiewicza, Wyspiańskiego, Kasprowicza. „Natchniony głębokim patriotyzmem, ale niemniej dbały o doskonałość formy, wzniósł on poezję łużycką na wyższy artyzm. Jeśli porównuje literaturą polską, Zejlera nazwać można łużyckim Rejem, to Ciszinski stał się łużyckim Kochanowskim. Od Ciszinskiego poczyna się też współczesna artystyczna literatura łużycka, zasługująca na omówienie w osobnym artykule.

Serbami łużyckimi,

BRATNIM I BLISKIM NARODEM SŁOWIAŃSKIM POD ZABOREM NIEMIECKIM, INTERESOWANO SIĘ W POLSCE JUŻ DAWNIEJ.

Świadczy o tym i przytoczony na wstępie niniejszego artykułu głos Kraszewskiego, i obszerny wydany w r. 1861 „Rys dziejów serbołużyczan" przez Wilhelma Bogusławskiego, dobie powojennej kilka źródłowych prac polskich o kulturze serbsko-łużyckiej ogłosił Wincenty Taszycki. Ostatnio ukazała się obszerna i wyczerpująca

KSIĄŻKA JÓZEFA GOŁĄBKA O „LITERATURZE SERBSKO-ŁUŻYCKIEJ",

wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Katowicach (1938). W jawnym i przystępnym wykładzie ta praca polskiego sławisty daje żywo i dzielowo opracowany obraz dziejów narodowych, jak się one odzwierciedlają w twórczości literackiej, stanowiąc mocne i piękne świadectwo ducha słowiańskiego i jego zwycięskiego zmagania się o prawo do własnego bytu kulturalnego.

WIELOKROTNIE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materii. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Do Warszawy przybyła kilkunastoma samolotami wycieczka Podchorążych — uczniów Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Na zdjęciu — podchorążowie po złożeniu wieńca na stopniach Belwederu, składają hołd pamięci Wielkiego Marszałka.

VALENTINE WILLIAMS.

Za żółtymi drzwiami

Przekład autoryzowany z angielskiego Karoliny Czetwertyńskiej.

81)

— Gdyby jednakże, posłuchaj, Rod... Trzeba, żeby Gerry przyznała się do napisania listu. I że on był dla niej kompromitujący. Trzeba koniecznie tak załatwić tę sprawę.

— Dlaczego, kiedy ona nie ma z tym nic wspólnego.

— Nie z mojego powodu, ale dla dobra waszego ojca i waszego, moje dziecko. Poza tym wszystko, co teraz ci mówię, zeznam Mandertonowi.

— Ty chcesz się oskarżyć? — spytał chrapliwym głosem. — Kiedy?

— Jutro.

Nieśmiało i pieszczotliwie położyła mu rękę na ramieniu.

— Miej litość, Rod, pomóż mi wyznać całą prawdę.

Ukryła twarz w dłoniach. On nagłym ruchem przygarnął matkę do siebie.

— Całą prawdę! Czy nie widzisz, że właśnie proszę cię o to? Czy ktokolwiek z nas byłby zdolny przypuścić, że poszłaś po rewolwer, aby z zimną krwią zabić człowieka? To Sholto wziął broń od żony, a ty starasz się odsunąć od niego wszelkie podejrzenia. Matko, byliśmy zawsze najlepszymi przyjaciółmi. Powiedz mi prawdę, mamusiu, ja cię zrozumiem.

Mamusiu! Synowie ją tak nazywali w dzieciństwie. Podniosła głowę i przez łzy uśmiechnęła się do syna.

— Wiedziałam, że mnie nie opuścisz — mówiła drżąc cała. — Musisz wszystko wiedzieć. I zrozumiesz wtedy, dlaczego nie mogę ojcu powiedzieć prawdy, i wytłumaczyć to potem Snoltowi. Widziałeś Sholta, nie spojrzał nawet w moją stronę. Bóg wie, co mu Barry o mnie powiedział.

Westchnęła głęboko i wskazując synowi wolne krzesło, rzekła:

— Siądź, Rod. Nie przerywaj mi i nie sądź, póki nie wysłuchasz do końca.

Usiadł. Ona, zbyt podniecona, aby ustać w miejscu, chodziła tam i z powrotem po pokoju.

— Nie domyślacie się nawet, że od dawna znałam Barry'ego. Pamiętasz, jak dwa lata temu w Ameryce Chass zawiązał z nim stosunki i zaprosił go do Londynu, żeby urządził wnętrze Frant House'u. Przypuszczam, że Chass mówił mi o nim nie wymieniając nazwiska, albo nie orientowałam się, że chodzi właśnie o Barry'ego Swete'a. Jakkolwiek było, zrozumiałam to dopiero wtedy, kiedy mąż przyprowadził go do nas.

Zamilkła na chwilę. Odwrócona plecami do syna, ze spuszczoną głową, ciągnęła dalej:

— Znajomość moja z Barrym należała do okresu, kiedy czułam się bardzo nieszczęśliwa. Byłam wtedy po słowie z Erykiem Ivenhoe. Rodzina Eryka dowiedziała się o zaręczynach. Zrobili straszną awanturę. Eryk był bez grosza i ja także. Mój ojciec i brat siedzieli w długach wyżej uszu. Liczyli na mnie, jako jedynaczkę, że poślubię kogoś bogatego, kto uporządkuje ich finanse. Eryk chciał ze mną uciec. Zabrakło mi odwagi. Zerwałam z nim. Miałam wtedy dwadzieścia lat a panny w tym czasie nie były takie niezależne jak dzisiaj. Eryk wstąpił do wojsk kolonialnych i w niecałe pół roku później zginął na granicy afgańskiej.

Trzymała palce na ustach i mówiła z trudem.

— Myślałam, że wtedy zwariuję. Czułam, że wobec Eryka postąpiłam podle. Był taki nieprzeciętny i taki piękny. Kochaliśmy się nad życie. Tygodniami nie odzywałam się do ojca, uważając go za bardziej winnego od siebie. Zgorzkniała i zrozpaczona, buntowałam się przeciwko niemu za to, że mnie zmusił do poświęcenia osobistego szczęścia. W dwa lata później poznałam Swete'a.

Lady Julia obróciła się do Rodney'a, który patrzał na nią smutnymi oczyma.

— Trudno mi wytłumaczyć ci, co się potem stało. Zdaje się straciłam głowę i... Gerry ma rację, on miał taki urok. Nie tylko fizyczny, on także miał rzadki dar okazywania szczerze wielkiej wyrozumiałości. Opowiadam ci to wszystko, ale chciałabym, żebyś zachował o mnie jak najlepszą opinię.

— Mamo kochana!

Przerwała mu:

— Nie mów nic. Nie zniosłabym, abyś uważał mnie za kobietę szukającą przygód.

— Jakżebym mógł, kochana?

— Ten rodzaj rozrywek uważałam zawsze za niegodny. Ale Barry mnie urzekł, idealizował nasze stosunki i potrafił mnie przekonać

— Na cóż opowiadać mi takie rzeczy — przerwał zrozpaczony Rodney.

— Bo uważam to za konieczne. Nie myślę ukrywać swoich błędów. Ale nie zdawałam sobie sprawy, że Barry był człowiekiem na wskroś zmysłowym, z zimnym sercem, szukającym wrażeń. Myślałam, że był wolny, choć nie przeszło mi przez głowę go poślubić.

— Więc? — spytał twardo Rodney — co znaczyło twoje zachowanie się? Cóż mogło być wspólnego między tobą i człowiekiem takiego pokroju?

— Nic w zasadzie. Pogrążona w rozpaczy, szukałam u niego pociechy. Ale mnie rozumiał. Ale było w nim coś więcej, coś, co wszystko tłumaczy. Zewnętrznie przypominał mi Eryka. Te same piękne usta, włosy nisko zarośnięte na skroniach. I dźwięczny głos i ten sam sposób mówienia. Całość niesłychanie podobna.

Mówiła coraz wolniej, chcąc opanować podniecenie, którego się wstydziła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Spadek przyrostu naturalnego na świecie

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnio zestawienie, dotyczące przyrostu naturalnego w szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich **na przestrzeni ostatnich 14-tu lat, t. j. w czasie od 1924 do 1938 r.** Dane te dotyczą: Polski, Anglii z Walią, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Irlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Portugalii, Rumunii, Szkocji, Szwecji, Węgier, Włoch, Australii, Japonii, Kanady i Stanów Zjednoczonych A. P.

Jak wynika z tego zestawienia,

ROK UBIEGŁY W ZNACZNEJ WIĘKSZOŚCI KRAJÓW ZAZNACZYŁ SIĘ SPADKIEM PRZYROSTU NATURALNEGO,

w niektórych państwach nawet, jak w Polsce, Bułgarii, Czechosłowacji, Irlandii, na Litwie, w Portugalii i w Szkocji w roku tym zaobserwowano **najniższy przyrost naturalny na przestrzeni ostatnich 14-tu lat.** Jedynie w Szwajcarii, Włoszech, Australii oraz w Stanach Zjednoczonych A. P. zanotowano w roku ubiegłym wzrost przyrostu naturalnego ludności w porównaniu z 1936 r. Również pewne polepszenie zaobserwowano we Francji, gdzie ubytek ludności w 1937 r. był nieco mniejszy.

Jednakże w porównaniu z latami ubiegłymi wszystkie kraje wykazują znaczny spadek przyrostu naturalnego ludności.

W POLSCE

na przestrzeni lat 1924 — 1937 najlepszy był rok 1925, w którym przyrost ludności wyniósł **544.400 osób, najgorszy zaś 1937 r., kiedy przyrost wyrażał się liczbą 374.500 osób.**

Rekordowym rokiem na terenie Anglii był r. 1926, w którym przyrost naturalny wyniósł 240.800 osób, w roku ubiegłym zaś osiągnął tylko 101.000. Również w Bułgarii największy przyrost zaobserwowano w 1926 roku. (109.300 osób wobec 65.600 w 1937 r.). W Czechosłowacji w rekordowym roku 1924 przyrost ludności osiągnął 147.500 osób, spadając w roku ubiegłym do 60.200 osób. We Francji najwyższy przyrost ludności zaobserwowano w 1930 r. — 101.100 osób.

NAJWYŻSZY PRZYROST NATURALNY W NIEMCZECH ZAOBSERWOWANO W 1925 r.

(558.300 osób), podczas gdy w r. 1937 przyrost wyrażał się liczbą 482.000. We Włoszech rekordowym rokiem był r. 1930, w którym przyrost ludności osiągnął 515.900 osób wobec 376.000 w roku ubiegłym. W Szwecji przyrost naturalny spadł z 37.100 w r. 1924 do 14.200 osób w roku ubiegłym, na Węgrzech z 93.300 w rekordowym roku 1925 do 51.000 w r. 1937, w Australii z 81.200 w r. 1925 do 54.600, wreszcie **w Stanach Zjednoczonych A. P. rekordowym pod względem przyrostu naturalnego ludności był rok 1927, kiedy zanotowano przyrost o 961.6000 osób, podczas gdy w roku ubiegłym przyrost ten osiągnął 750.900 osób.**

Pielęgnacja zębów to pielęgnacja zdrowia
KALODONT przeciw kamieniowi nazębnemu

„Cudowne odnalezienie córki po 20 latach"

Wyrafinowane metody oszustów

W słonecznej stolicy Kalifornii — w Los Angeles — istnieje duża liczba eleganckich lokali rozrywkowych. Wśród nich najwytworniejszym jest kawiarnia „Manhattanbar". Właściciel lokalu mr. Keedy bacznie pilnuje, aby do kawiarni przychodziła istotnie dobrowa publiczność. Kiedy niedawno jego kasjerka dopuściła się w stosunku do gości drobnej niewłaściwości mr. Keedy wymówił jej służbę a na jej miejsce zaangażował pewną damę, która daremnie przez wiele miesięcy zabiegała w Hollywood o miejsce artystki ekranowej. Jak wynikało z jej papierów, dama ta nazywała się Wera Baczyńska, pochodziła z dawnej Rosji carskiej i była sierotą. Mr. Keedy na tej zamianie zrobił doskonały interes, bowiem miss Wera, dzięki swemu ujmującemu obejściu i niepospolitej urodzie

PRZYCIĄGAŁA DO LOKALU WIELU JAWNYCH I SKRYTYCH WIELBICIELI.

Zabiegi wielbicieli o względy pięknej Wery były daremne, gdyż była dla wszystkich uprzejma, ale nigdy nie dopuszczała do poufałości z ich strony. Z czasem wyszperano, że Wera pochodzi z Krymu, że jej rodzice — szlacheckiego pochodzenia — zaginęli podczas rewolucji bolszewickiej. Wiera była wówczas malutką dziewczynką i zaopiekowali się nią w Odesie marynarze obcokrajowi.

Wiadomość o tragicznych losach Wiery spowodowała, że tym więcej ją wielbiono i szanowano.

Pewnego dnia weszło do przepełnionej kawiarni dwoje starszych ludzi, prawdopodobnie małżeństwo. Rozglądali się daremnie za miejscem przy stoliku. Mr. Keedy oczywiście zaraz zauważył nieproszoną więcej aniżeli skromnie ubraną parę i polecił kelnerowi dyskretne wyproszenie tych ludzi. Stało się atoli coś niesamowitego. Starcy przeszli cały lokal i znaleźli się właśnie tuż obok pulpitu kasy. Wówczas kobieta krzyknęła coś w obcej mowie i uchwyciła męża za ramię. Ten odwrócił się i obaj dłuższy czas przyglądali się z ogromnym napięciem pięknej Wierze. W lokalu zapanowała cisza. Nawet orkiestra przestała grać i wszyscy obserwowali tajemniczą parę staruszków. Upływały minuty. Wiera rozwarła szeroko swe przepiękne oczy, drżała nawet. W tym staruszka upadła na kolana i zaczęła przeraźliwie wołać: „Wiera — Wiera — Wieraszka" Na ten krzyk, który po prostu hipnotyzował, goście jakby na komendę wstali z miejsc i ze wzruszeniem obserwowali całą scenę. Również starzec płakał żałośnie. Wtedy trupio blada Wiera jakby zebrawszy nagle siły, opuściła ladę, rzuciła się przed staruszkami na kolana. Wszyscy troje poczęli mówić w obcym języku, prawie krzyczeli a w końcu padli sobie w objęcia i całowali się Była to niezwykła scena, pełna momentów ogromnego naprężenia.

KIKA STARSZYCH PAŃ ROZPŁAKAŁO SIĘ A NAWET MĘŻCZYŹNI MIELI ŁZY W OCZACH.

Wyczuwano, że na tej sali stało się w tej chwili coś niecodziennego. Za chwilę dowiedziano się prawdy. Staruszkowie byli rosyjskimi emigrantami. Od lat wędrowali po świecie. Do Los Angeles przybyli za zarobkiem. W kawiarni szukali dawnego rosyjskiego generała i

W TEN CUDOWNY SPOSÓB ZNALEŹLI CÓRKĘ, KTÓRĄ UWAŻALI ZA ZAGINIONĄ.

Matka, jakby instynktem wiedziona, poznała odrazu w pięknej dziewczynie swoje dziecko.

W pewnej chwili jeden z gości podszedł do lady wziął talerz i położył na nim banknot stu-dolarowy. Gest ten podziałał jak sygnał Odrazu wszyscy wydobywali portfele i moc pieniędzy posypało się na talerz. Mr Keedy, który wiele łożył na cele filantropijne, również wziął tacę i obchodził lokal Na tacy wyrosła prawdziwa góra banknotów. Mr. Keedy wziął drugi talerz, aby podołać nadspodziewanemu wylewowi ofiarności gości. Pieniądze wręczono staruszkowi, który początkowo mocno wzbraniał się przyjąć tak hojny dar.

OSTATECZNIE JEDNAK ZGODZIŁ SIĘ I W CZUŁYCH SŁOWACH PODZIĘKOWAŁ ZA NAGŁĄ POMOC,

której — jak podniósł — rzeczywiście potrzebuje. Miss Wiera prosiła o natychmiastowe zwolnienie z pracy. Mr. Keedy naturalnie zgodził się i szczęśliwa trójka opuściła lokal, żegnana rzewnie przez całą kawiarnię.

Na sali znajdował się także dziennikarz. Sprawę uznał oczywiście za doskonały materiał dla pisma. To też na drugi dzień cała Kalifornia z przejęciem czytała opis niezwykłego odnalezienia straconej córki. Wielu czytelników pośpieszyło w szlachetnym wzruszeniu z dalszymi ofiarami na rzecz starców.

Artykuł przedrukowała prawie cała prasa amerykańska i wówczas do redakcji w Los Angeles napływały dziwne listy. Okazało się, że podobnie

CUDOWNE ODNALEZIENIE CÓRKI PRZEZ EMIGRANTÓW ROSYJSKICH MIAŁO MIEJSCE TAKŻE I W INNYCH MIASTACH AMERYKAŃSKICH

i również zbierano hojne ofiary. Redakcja poczęła badać sprawę. Stwierdzono ku swemu zdumieniu, że podawane szczegóły przez czytelników z innych Stanów i z innych miast istotnie odpowiadają prawdzie. Stwierdzono przy tym, że we wszystkich wypadkach występowała zawsze niezwykłej urody dziewczyna. Nie ulegało zatym wątpliwości, że ma się do czynienia z wyrafinowaną szajką oszustów. Zawiadomiono policję. Niestety oszustów nie było już w Los Angeles.

(tł.)

DOPOMÓŻ OCIEMNIAŁYM
choćby najskromniejszym datkiem w dniach ogólnopolskiej zbiórki 17, 18 i 19 b. m.

Polak maluje herb prowincji rumuńskiej

Znany na Bukowinie malarz Polak prof. Bronisław Urbański otrzymał od władz rumuńskich zlecenie wykonania projektu herbu dla prowincji Suczawy, powstałej na skutek nowego podziału administracyjnego Rumunii.

Wśród małych „przestępców"

Szary niepozorny budynek przy ul. Damrota 16 w Katowicach, okolony drewnianym parkanem, z tabliczką: **„Izba zatrzymań dla małoletnich".**

Kilka szarpnięć dzwonkiem, a w drzwiach pokazuje się zarządzająca „Izby", panna Siwoniówna, pyta się „do kogo?", „w jakiej sprawie?" Trochę nieudolnie wyjaśniam cel swojej wizyty i już z ciekawością rozglądam się po obszernym dziedzińcu.

Gromadka malców na chwilę przerywa zabawę i przybierając zaczepną postawę obrzuca mnie nieufnym spojrzeniem.

— To dzieci eksmitowanych rodzin — tłumaczy panna Siwoniówna — są od niedawna jeszcze nie zdążyły zadomowić się tutaj.

Małe „dzikusy" postały niezdecydowane, poszeptały coś między sobą i nie zwracając już na mnie uwagi, z piskiem rzuciły się za uciekającą piłką.

Po wąskich, stromych schodach wchodzimy na piętro, gdzie czeka nas już uprzedzona kierowniczka **p. Redlowa.**

Przy herbacie ucinamy sobie pogawędkę o celach i zadaniu „Izby". Snujemy plany na przyszłość, reformujemy, ulepszamy, budujemy, tworzymy jedną z najpiękniejszych i to szczalnych bajek...

Już po pierwszych słowach odnajdujemy podobieństwo zapatrywań i dosiadamy współnego konika. W rozmowie naszej nie było przesady, urzędowej sztywności, silenia się na grzeczności.

Trzeba było słyszeć, jak bajecznie wesoło kierowniczka potrafi mówić o kłopotach i trudnościach w pracy. Ani cienia w tym gorzkości i pesymizmu, a przecież sami wiemy, że akcja ta nie cieszy się jeszcze należytym zrozumieniem. Bagatelizuje się ideę wychowania zaniedbanej młodzieży, przechodzi obok przymykając oczy.

Zwalcza się przestępczość, ale „po czubkach" tylko. Nie łatwo już nawrócić starego grzesznika, ale łatwiej tego dopiero co staczającego się wprowadzić na prawą drogę. Zagadnienie to rozwiązuje dziś „Izba zatrzymań", ostatnio zmieniona na **„Pogotowie opiekuńcze"**, mające na celu nie tylko powstrzymać młodzież od przestępstw, ale przez odpowiednią opiekę i kierownictwo wychować pełnowartościową jednostkę.

Ktoś może sądzi, że „Izba zatrzymań" to areszt. Tak nie jest. Dawne metody wychowawcze, opierające się na biciu i straszeniu na szczęście zostały zarzucone.

Kierowniczka opowiada:

— Kiedyś policjant przyprowadził chłopca. Włóczęga, złodziej, kręt, kanciarz, uosobienie wszelkiego zła. Po drodze próbował „zwiać", a w ostateczności, widząc, że na nic nie zdają się wysiłki, opierał się i gryzł Przyprowadzony do „Pogotowia" okazywał jawną pogardę wobec kobiet. Odgrażał się, że przy pierwszej okazji ucieknie. Dotrzymał słowa. Ho jeszcze tej samej nocy wybił okno i zbiegł Po kilku dniach został przytrzymany powtórnie. I tym razem już nie stawiał oporu. Zachował się zupełnie poprawnie. Niby dla „honoru" boczył się jeszcze trochę, zacinał, ale to już tylko pozornie. Zapytywany kiedyś przez chłopców dlaczego nie ucieka odpowiedział:

— Bo sam się dałem złapać. Tu nie biją — dodał wyjaśnienie.

Albo inny wypadek.

Przyprowadzono chłopca. Złodziej, karciarz, palacz i alkoholik, a przy tym bardzo zepsuty.

— Po prostu ze strachem trzymaliśmy go od reszty dzieci. Od świetlicy i lekcji stronił jak od zarazy. Dodawał, że to niepotrzebne Wystarczy mu to co sam wie. Jakież jednak było moje zdziwienie — opowiada kierowniczka, kiedy słyszałam przypadkowo, jak w skrytości kazał sobie wszystko powtarzać, co było na lekcjach. Wykrycie tej jego słabej strony przyczyniło się do całkowitego ujarzmienia jego natury.

— Najgorsze dziecko nie jest... złe — mówi p. Redlowa. Zwrócić mu tylko bezprawnie odebrane jego „ja". Nie robić z niego przestępcy!

— Jak dawno istnieje katowickie „Pogotowie" — zadaję pytanie.

— Od marca ubiegłego roku.

— To jeszcze młodzik...

— O tak — stwierdza kierowniczka — ale już w tym czasie „Pogotowie" dużo przeżyło i zrobiło. W początkach mieściło się w suterynie, mogąc pomieścić tylko dwanaścioro dzieci. Brak było funduszów na okrycia, (większość dzieci przychodzi obdarta, w ubraniach nie nadających się do noszenia), brak było łóżek, pościeli przykrycia. W okresie sprawozdawczym przez „Pogotowie" przeszło 214 chłopców i 65 dziewczynek. Jest to liczba dosyć pokaźna, jak na nasze skromne warunki. Ale jakoś to było — uśmiecha się pani do wspomnień.

— Kto jest dostawcą „klienteli?"

— Częściowo policja a częściowo „Opieka społeczna". Dziś już chociaż mamy tę pociechę, że zyskaliśmy ich całkowite uznanie.

— A powracając do poprzednich planów, co zdaniem Pani trzebaby najpierw zrobić?

— Zmienić lokal. Za mały jest on wobec licznej frekwencji. Pomieszczenie jest obliczone na 24 osoby, a bywało, że trzeba było pomieścić 40. Zresztą projektowana jest budowa własnego ośrodka. Oczywiście będzie on już zbudowany według ostatnich wymogów.

— Pogotowie podzieli się na cztery części. Pierwszą będzie obserwacja, drugą stanowić będzie oddział dla dzieci specjalnie trudnych do prowadzenia, trzeci dla normalnych i wreszcie czwarty dla dzieci dochodzących. Wtedy opieka nasza rozszerzy się i na miasto. — Dzieci przebywać będą tu w ciągu całego dnia. Do domów będą wracać tylko na noc.

Dalsze słowa zagłuszyły wrzaski, dochodzące z ogrodu. Kierowniczka, śmiejąc się, podeszła do okna.

—To moi chłopcy bawią się w „Tarzana". To ich najulubieńsza zabawa.

— Jakby na potwierdzenie słów w ogrodzie odezwał się zwycięski ryk „Tarzana" Chórem odpowiedziały mu piskliwe pokrzykiwania najmłodszych „małpiąt".

Patrząc na tę beztroską zabawę trudno mi uwierzyć, że to niedawni „przestępcy". Kierowniczka proponuje obejrzenie budynku. Rozpoczynamy od najbliższej sypialni. Pokój ma wygląd trochę ponury. Ściany gołe, zimne, przesycone wilgocią, o charakterystycznym dla starych domów zapachu grzyba. „Piętrowe" łóżka nadają pokojowi koszarowy wygląd. Na jednym łóżku leży chłopak. Przechodzi silny bronchit.

— Przydałby się sanitariat — wzdycha moja przewodniczka. Jest i drugi „choreusz" Na artystycznie usłanej kostce śpi wyciągnięty mały rasowy jamnik.

— To „King", własność chłopców.

— Dlaczego „King?" — pytam chcąc dowiedzieć się coś o losach tego psiaka.

(Ciąg dalszy na str. 6.)

Z kopalń i hut

Brak przedsiębiorstw przewozowych w C. O. P.

Spośród poruszonych w przeglądzie, nadawanym przez Polskie Radio, dziedzin życia gospodarczego w C. O. P., przedstawiających duże możliwości dla inicjatywy prywatnej, na uwagę zasługuje kwestia przedsiębiorstw dla przewozu towarowego. Silny rozwój budownictwa i to nie tylko fabrycznego, ale i domów mieszkalnych, a nawet całych osiedli, wywołał wzmożony ruch przewozowy. Daje to duże możliwości pracy przedsiębiorstwom dla przewozu towarów przy pomocy samochodów ciężarowych, tym bardziej, że istniejące, zresztą bardzo nieliczne przedsiębiorstwa przewozowe bynajmniej nie mogą pokryć istniejącego zapotrzebowania, a stosowany wobec tego transport końmi na znacznych nieraz odległościach, choć tańszy, wpływa jednak hamująco na tempo robót. Popyt na trakcję samochodową będzie tym silniejszy, że w niedługim czasie nastąpi wykańczanie licznych budowli w całym okręgu, co wywoła konieczność dowozu specjalnych artykułów. Dowóz ten odbywa się na dużych odległościach. A więc np. radiatory i stolarszczyznę budowlaną dowozi się ze Starachowic, armaturę z Końskich, czy Lublina, okucia budowlane z Warki itp. Na założenie przedsiębiorstwa przewozowego nadają się najlepiej Sandomierz, Lublin, Radom, Skarżysko, Rzeszów, Przemyśl lub Tarnów. Miasta te zaopatrują obecnie bowiem cały teren Okręgu Centralnego w materiały budowlane.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach projektuje na miesiąc październik br. uruchomienie

kursu dekoracji okien wystawowych

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Instytutu, Katowice, Krasińskiego 3, w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-ej do 13.30. (2655)

Trujące pająki

W niektórych okolicach istnieją pająki, których ukąszenie zagraża życiu ludzkiemu. Takim pająkiem, posiadającym długość 13 mm jest „marmignatto" (latrodectes tredecimguttatus), żyjący w Italii, południowej Francji, Hiszpanii i Grecji. Ukąszenie tego pająka wywołuje nieustanne pragnienie, silną gorączkę i ciężkie ataki sercowe. Ludzie słabsi po ukąszeniu często umierają.

Pokrewnym gatunkiem jest „czarny wilk" (Lukubris Rossi), którego spotyka się najczęściej w stepach południowej Rosji. Napada on zarówno ludzi, jak i zwierzęta: konie, wielbłądy, bydło rogate. W ubiegłym stuleciu były lata, w których całe stada pasącego się bydła i koni stały się ofiarami „czarnego wilka". Jad tego pająka wywołuje u ludzi ślepotę, omdlenia, kurcze a nawet lekkie pomieszanie zmysłów i napady szału.

Obok „czarnego wilka" mamy jeszcze „czarną wdowę", postrach Kalifornii. Ukąszenie jej jest równie niebezpieczne, jak ukąszenie jadowitych żmij. Jadu tych pająków używali dawniej Indianie do zatruwania strzał.

Wielkimi rabusiami są niektóre gatunki pająków wodnych. Napadają one ryby, które znacznie przewyższają pająki te wielkością.

W Brazylii istnieją olbrzymie pająki, pożerające ptactwo i zwierzęta wielkości królika.

(Dokończenie ze str. 5.)

— „King" to skrót od „King-Kong". Chłopcy znaleźli go w lesie i na tą pamiątkę nadali mu takie kinowe imię. Zresztą oni zawsze mają bardzo oryginalne pomysły. Trzeba ich widzieć wieczorem. Boki można zrywać ze śmiechu. Chłopcy obdarzeni są wprost nieprawdopodobną fantazją. Łóżka zamieniają się wtedy albo w twierdze obronne, (poduszki wtedy są najodpowiedniejszymi pociskami), albo, zależnie od charakteru zabawy w okręty, bezludne wyspy dla amatorów „robinzonowych przygód" czy wreszcie areny cyrkowe. Skarbnica pomysłów jest nigdy niewyczerpana. Są przy tym tak rozbrajająco śmieszni i tacy wtedy szczęśliwi, że trudno im tego zabronić. Innym razem zbierają się na wspólnym łóżku i opowiadają bajki. I tu znowu posługują się fenomenalną fantazją.

— Najlepiej byłoby — zwraca się do mnie — aby pani sama kiedyś wpadła tu wieczorem. Warto to zobaczyć. Przyrzekam i przechodzimy dalej.

Następna sypialnia jest identyczna. Odróżnia się tylko brakiem kilku szyb w oknach.

— No tu, to już szyby nigdy niewytrzymają w całości — śmieje się kierowniczka. Sypialnia słynna jest z tego, że zawsze ma najbardziej wojowniczych lokatorów.

Oglądamy jeszcze szatnie, łazienki na dole, kancelarię, świetlicę, jadalnię i kuchnię. Wszędzie panuje wzorowy porządek. Wychodzimy na podwórze. Kierowniczka przedstawia mi swoich pupilów. Czteroletnich malców Marysię-góralkę i Romeczka. Dzieciaki prosząco ocierają się o suknię i przymilnie zaglądają w oczy. Kierowniczka rozumie już ich prośbę. Pogłaskani odchodzą zadowoleni, szczęśliwi. P. M.

Górnicy angielscy nie posiadają ubezpieczeń społecznych

Rentę na starość przyjmują dopiero po 70 roku życia

W krajach tak bogatych, jak Stany Zjednoczone i Anglia w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i opieki państwa nad robotnikiem jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Kraje te pod względem ustawodawstwa społecznego stoją niejednokrotnie o kilkadziesiąt lat w tyle za innymi niejednokrotnie biedniejszymi krajami.

Poniżej podajemy opinię p. Piotra Vigne, przywódcy górników francuskich. Oto co pisze o zjeździe górników angielskich p. Vigne:

„Dyskusja nad chorobami zawodowymi wśród górników pozwoliła mi zapoznać się bliżej z ustawodawstwem społecznym górników angielskich. Widząc niezadowolenie referentów, poinformowałem się u tłumacza, którego dodano mi do dyspozycji, w jaki sposób funkcjonują w Anglii ubezpieczenia społeczne górników i dla ich rodzin na wypadek choroby, wypadków przy pracy i rent starości.

We Francji istnieje ustawodawstwo społeczne dla górników od 1894 roku. Zrozumiałe zatem było moje zdziwienie, gdy dowiedziałem się od tłumacza, że 700.000 górników nie posiada żadnych ubezpieczeń społecznych. Nie posiadają oni żadnego urządzenia społecznego ani dla siebie ani dla rodzin. Są oni po prostu skazani na dobroczynność prywatną, są zależni od dobrego serca pracodawcy, który dobrowolnie subwencjonuje różne prywatne przedsiębiorstwa społeczne, lub należące do górników, przychodzących z pomocą tym, którzy chorują oraz ich rodzinom w wypadkach, gdy uznają, że zachodzi tego potrzeba.

W dziedzinie rent na starość górnicy angielscy nie są bynajmniej uprzywilejowani. W Anglii nie istnieją renty górnicze. Starzy górnicy korzystają tylko z zasiłków, które państwo płaci wszystkim robotnikom po ukończeniu 70-go roku życia."

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości bóle artretyczne łamanie w kościach bóle głowy wzdęcia odbijania bóle w wątrobie niesmak w ustach brak apetytu swędzenie skóry skłonność do obstrukcji plamy i wyrzuty na skórze skłonność do tycia mdłość język obłożony Choroby zle przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało że w chorobach na tle złej przemiany materii chronicznego zaparcia kamieniach żółciowych żółtaczce artretyźmie ma zastosowanie Cholekinaza" H Niemojewskiego Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologicznochemiczne Cholekinaza" H Niemojewski Warszawa Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne

Konferencja radców zakładowych hut żelaza

Katowice, 17 września.

Podpisane związki zawodowe zwołują na jutrzejszym członków rad zakładowych hut żelaza na konferencję, która się odbędzie w piątek 23 września o godz. 17 w Chorzowie w Domu Związkowym Metalowców Z.Z.P. Na porządku obrad sprawa regulacji umów akordowych. Członkowie rad zakładowych winni się wylegitymować książeczką związkową.

Polski Związek Metalowców Z. P. Z Z. — Związek Met. Z. Z. P. — Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce. — Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe. — Centrala Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych.

Zawsze

MAGGI ego BULION

gdy do potraw potrzeba rosołu.

Napad bandytów w czasie wizji lokalnej

Pisma bukareszteńskie rozpisują się szeroko o zuchwałym wyczynie bandyckim. Niedawno dokonano napadu rabunkowego na autobus w pobliżu miasta Botoszani. Po ujęciu bandytów zarządzono na miejscu napadu wizję lokalną. W czasie rekonstruowania przebiegu napadu żandarmeria rumuńska zdjęła kajdanki, w jakie zakuci byli przestępcy. Kiedy aresztowani przystąpili do demonstrowania napadu, rozległa się salwa strzałów karabinowych, skierowana w stronę funkcjonariuszy żandarmerii z pobliskiego lasu. Równocześnie rozległy się głosy z gęstwiny leśnej, wzywające bandytów do ucieczki. Żandarmi rozdzielili się na dwie grupy, z których jedna odpowiedziała strzelającym z lasu salwą strzałów, a druga puściła się w pościg za uciekającymi. W czasie pościgu 3 przestępców zastrzelono, a ciężko ranny został jeden z żandarmów. Bandyci, strzelający z lasu, którzy byli widocznie spólnikami aresztowanych sprawców napadu na autobus i chcieli swych kompanów odbić z rąk policji, zbiegli.

OKULARY JWOKA

WYRÓB KRAJOWY

CHRONIĄ I POPRAWIAJĄ OCZY.

Przy wytężonej pracy dziecka w szkole i nad lekcjami należy zwrócić baczną uwagę na wzrok dziecka, gdyż wadliwe oczy są największym hamulcem w nauce. Największe fachowe Zakłady Optyczne na Śląsku

J. WYK

OPTYK DYPL.

KATOWICE św. JANA 13

dają gwarancję pieczołowitego dostosowania okularów do każdej twarzyczki dziecka.

Płatny dzień strajku na kopalni „Walenty-Wawel"

W dniu wczorajszym minęło pięć dni od chwili wybuchu drugiego strajku na kopalni „Walenty-Wawel" w Rudzie Śląskiej.

Na kopalni objętej strajkiem nie zaszły dotychczas żadne zmiany. Robotnicy okupujący podziemia oświadczają, że nie przerwą strajku, dopóki postulaty ich nie zostaną uwzględnione. Nie zanosi się więc na rychły koniec strajku.

Wypadek na kop. „Anna" w Pszowie

17 bm. w czasie nocnej szychty uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pracujący w podziemiach kop. „Anna" w Pszowie rębacz Karol Sokół. Wskutek oberwania się stropu nieszczęśliwy górnik został zasypany i doznał skomplikowanego złamania lewego ramienia oraz ogólnych kontuzyj. Ofiarę wypadku odstawiono karetką pogotowia do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach.

Dokształcenie zawodowe robotników

Z inicjatywy przewodniczącego zarządu powiatowego Związku dyr. R. Cholewickiego odbyła się w Domu Społecznym w Sosnowcu konferencja w sprawie dokształcenia zawodowego robotników. Po wyczerpującej dyskusji, oświetlającej dokładnie problem dokształcania, postanowiono zorganizować dwa kursy: jeden, któryby umożliwiał uzyskanie stopnia czeladnika i drugi — ogólnie dokształcający i pogłębiający wiedzę fachową.

Kształcenie terminatorów

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku Izb Rzemieślniczych omawiana była m. in. sprawa kształcenia terminatorów przez majstrów wojskowych. Zarząd Związku Izb wyraził opinię, że z uwagi na wysoki poziom przygotowania praktycznego i teoretycznego majstrów wojskowych uważać należy świadectwo majstra wojskowego za równoznaczne z dyplomem mistrzowskim określonego rzemiosła. Z tego wynika, że majstrowie wojskowi korzystać winni z uprawnień przysługujących posiadaczom dyplomu mistrzowskiego, upoważniającego do samoistnego prowadzenia rzemiosła i do kształcenia terminatorów. Postanowienie to wziął zarząd Związku, celem umożliwienia licznej rzeszy pracowników cywilnych, pracujących w warsztatach wojskowych składania egzaminu czeladniczego i uzyskania w ten sposób normalnego dowodu uzdolnienia do samoistnego prowadzenia rzemiosła. Opinia powyższa przesłana została ministerstwu przemysłu i handlu.

Wiadomości bieżące.

Niedziela **18** września

Dziś: Tomasza.
Jutro: Januarego.
Wsch. sł.: 5.3.
Zach. sł.: 17,33.

Radio

Niedziela 18 września.

KATOWICE. Godz. 6.16 Płyty. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.35 ...on jesienny na łąkach i pastwiskach. 8.45 Płyty. ...06 „Robotnicy śląscy w walce o swe prawa pod zaborem pruskim". 9.15 Regionalna transmisja z Tarnowa. ...45 „Co słychać na Śląsku" — opowie red. Adam Mi...ński. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. ...15 Muzyka obiadowa. 14.45 Transmisja z Dożynek i przekazania sprzętu wojskowego pułkowi Ziemi Tar...wskiej. 15.10 Audycja dla wsi. 15.50 Transmisja z ...entacy meczu piłkarskiego Polska—Niemcy. 16.40 ...Ravela, Sadero w wykonaniu Anieli Szemińskiej. ... Muzyka. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.05 ... niedzieli u Karlika — brzmi piosneczka gro mu... 20.33 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd po...ny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Warto ..." — wesoła audycja. 21.40 Wiadomości sportowe. ... „Od przedmieścia", audycja słowno muzyczna. ...—23.15 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, ...nikat meteorologiczny.

Poniedziałek 19 września.

KATOWICE. Godz. 5.15 Płyty. 6.45 Gimnastyka. ... Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny 8.00—8.10 ... Audycje dla szkół. 11.20 Płyty. 11.57 Sygnał ... i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja po...dniowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka z ... 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. ... Audycje dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. ... Koncert rozrywkowy. 16.45 Palestyna w oczach ...rodnika. 17.00 „Nowoczesna kuchnia". 17.10 Gra ... Konstantego Dorzyka. 18.10 Recital fortepiano... 18.5 0Audycja konkursowa Polskiego Radia. 19.00 ... ja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 ...nik wieczorny. 21.10 Tysiąc taktów muzyki w wy...u Zespołu salonowego Stefana Rachonia. 21.50 ...domości sportowe. 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego" 22.50 Płyty. 23.00—23.15 Ostatnie wiadomości ...nika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Osiedliłem się
Lekarz specjalista chorób skórnych i wenerycznych
J. T. Brykczyński
Katowice, Pocztowa 3, tel. 342-95
od 9 — 1 i 3 — 6

NOWE WŁADZE CECHU MALARZY I LAKIERNIKÓW W KATOWICACH.

(—) W Katowicach odbyło się ostatnio nadzwyczajne walne zebranie Cechu Malarzy, Lakierników i Pozłotników, na którym wybrano nowe władze cechu, uzupełnione na posiedzeniu Zarządu w dniu 15. 9. br. Skład nowego zarządu jest następujący: Ignacy Igel — cechmistrz, Stebel Karol — zast. cechmistrza, Frymel Józef — sekretarz, Dylla Paweł — skarbnik, członkowie: Rostek Franciszek, Dyrszlag Robert, Saternus Rudolf, Wylenżyk Franciszek.

Kilimy glinlańskie i samodziały
w wielkim wyborze
B. BEZRUCZKA
Katowice, Kościuszki 3. (1841)

WŁAMANIE DO PRALNI „ALBA" W SZOPIENICACH.

(—) W nocy na 16 bm. po oderwaniu żaluzji i wybiciu szyby w drzwiach, włamali się nieznani sprawcy do składu chemicznej pralni firmy „Alba" w Szopienicach, przy ul. 3 Maja 2, skąd skradli większą ilość ubrań męskich i sukien damskich oddanych do farbowania i czyszczenia, nieustalonej dotychczas wartości. Dochodzenia w toku.

SCHWYTANY „NA GORĄCO".

16 bm. około godz. 8.30 wszedł do niezamkniętego mieszkania Elżbiety Surma w Dębie, przy ul. Św. Ducha — Nosol Reinhold, lat 25, z Wielkich Hajduk, gdzie skradł 2 złote zegarki damskie, parę kolczyków, oraz portfel z dokumentami, łącznej wartości 150 zł. Nosola zatrzymano i osadzono w aresztach policyjnych do dalszych dochodzeń.

Ważne dla cierpiących na nogi!!

Zawiadamiamy, iż w **środę, dnia 21 bm. oraz w czwartek, dnia 22 bm.** udzielać będzie dodatkowo naszej klienteli w nowootwartym dziale ortopedycznym

bezpłatnych porad

dyplomowany specjalista-ortopedysta. Specjalne wkładki ortopedyczne, plastry lecznicze i bólochronne nakostniki, bandaże itd. wyrobu światowej sławy angielskiej firmy Dra Hinders'a będą stale na składzie.

Del-Ha

dział ortopdeyczny, św. Jana 1. (2079)

P. Redaktor Renik odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Zarządzeniem Pana Prezydenta R. P. odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi redaktor „Polski Zachodniej" p. Józef Renik („Monitor Polski" z dnia 16. 9. 38). Wysokie to odznaczenie przyznane zostało p. red. Renikowi za zasługi, położone na polu pracy społecznej. Złoty Krzyż Zasługi jest uwieńczeniem długoletniej pracy red. Renika w czasie pokoju i pięknym dopełnieniem odznaczeń bojowych, zdobytych w walkach legionowych, a jeszcze przed tym w szeregach P. O. W. Redakcja i Wydawnictwo „Polski Zachodniej", ceniąc sobie wieloletnią współpracę z red. Renikiem — składają mu gratulacje z racji zaszczytnego odznaczenia.

ODZNACZENIE.

(—) Monitor Polski z dnia 16 bm. Nr 212 m. in zamieszcza rozporządzenie o nadanu Złotego Krzyża Zasługi. Z terenu Śląska Złoty Krzyż Zasługi m. in. otrzymał za zasługi na polu pracy społecznej dr Zdzisław Ruebenbauer z Katowic.

CZELADNICY KRAWIECCY WALCZĄ O POPRAWĘ BYTU.

(—) Onegdaj odbyła się w Sali Powstańców w Katowicach konferencja pomiędzy Cechami Krawieckimi, a Stowarzyszeniem Czeladników Polskich w sprawie zawarcia umowy zarobkowej w zawodzie krawieckim. Pracodawcy stanęli na stanowisku, że o jakiejkolwiek podwyżce nie może być mowy, zwłaszcza, że istnieje olbrzymia konkurencja, wytworzona przez nielegalnych przedsiębiorców, co wpływa rujnująco na przedsiębiorstwa, które są obarczone podatkami na rzecz Skarbu Państwa. Kierownik stowarzyszenia p. Dziech oświadczył, że winę w tym wypadku ponoszą sami pracodawc , gdyż nie są odpowiednio zorganizowani i zaznaczył, że gdyby istniał jeden Przymusowy Cech, łatwiej możnaby przeprowadzić likwidację tych nielegalnych przedsiębiorców. Po dwugodzinnych obradach postanowiono rozpocząć walkę z fuszerstwem w tym zawodzie, oraz przystąpić do zorganizowania wszystkich czeladników krawieckich, pracujących na terenie Wielkich Katowic i okolicy. W tym celu zwołuje Stowarzyszenie na dzień 19 bm. wielkie zebranie protestacyjne wszystkich czeladników krawieckich z Katowic i okolicy, które odbędzie się o godz. 19 w świetlicy Stow. Plac Wolności 12. Wszyscy czeladnicy, którym zależy na poprawie stosunków, winni być obecni.

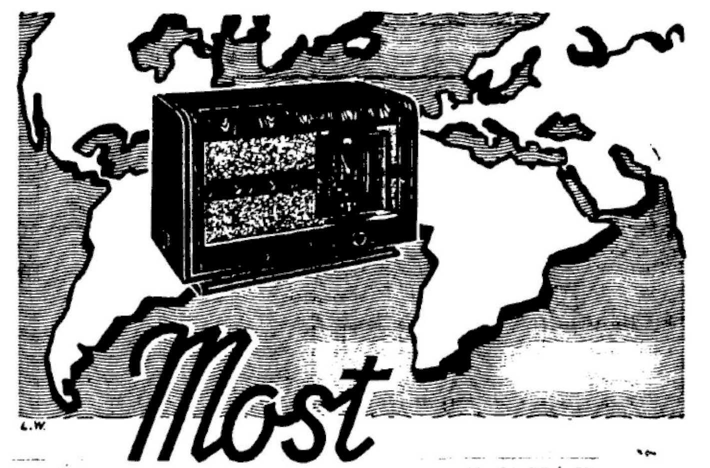

POPRZEZ KONTYNENTY

to najnowsza superheterodyna Philipsa. **Znaczne ulepszenie** odbioru krótkofalowego pozwala na **lepsze wykorzystanie coraz** ciekawszego programu na tym zakresie.

Szczególnym powodzeniem cieszy się typ 6-39 **ze względu na** jego wyróżniającą się jakość i wytworność.

Cena tego odbiornika wynosi zł 380.— za gotówkę. **System** ratalny Philipsa umożliwia nabycie typu 6-39 na bardzo dogodnych warunkach: **zaliczka** zł 25.— **oraz** 15 rat miesięcznych po zł 27.—

(Po wbudowaniu przetwornicy **odbiornik może być załączony** do sieci prądu stałego).

06.

PHILIPS Super 6-39

60 tysięcy złotych na F. O. N.

dali pracownicy i zarząd przymusowy ks. Pszczyńskiego

Wzorem innych przedsiębiorstw postanowili urzędnicy i robotnicy Zarządu Przymusowego Dóbr i Zakładów Przemysłowych Księcia Pszczyńskiego opodatkować się na F. O. N., przeznaczając na zakup sprzętu wojennego sumę 30.000 zł.

Podobną kwotę przeznacza na cel powyższy dzięki inicjatywie Zarządcy Przymusowego dra Jana Zieleniewskiego koncern pszczyński, tak iż łączna kwota na zakup sprzętu na F. O. N. wyniesie około 60.000 zł.

Wręczenie sprzętu wojennego przewidziane jest z okazji mającej nastąpić w niedługim czasie likwidacji Zarządu Przymusowego i odbędzie się w Browarze Książęcym w Tychach. W uroczystościach weźmie udział ok. 5.000 pracowników.

Patriotyczne stanowisko szerokich rzesz pracowniczych Zarządu Przymusowego ks. Pszczyńskiego zasługuje na szczególne uznanie.

POMÓŻCIE BEZROBOTNYM!

POWRÓCIŁ
Dr Ignacy Auerbach
ord. w chorobach kobiecych i położnictwie
Katowice, ul. M. Piłsudskiego 11
od 9 — 12 i 3 — 6 — Telefon nr 343-30

RADIOWY KONCERT PADEREWSKIEGO

Dnia 25 bm. o godz. 8 wieczorem Polskie Radio transmitować będzie ze studia w Lozannie koncert w wykonaniu Ignacego Paderewskiego:

Decyzja Paderewskiego wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie muzycznym, nie tylko w Europie ,ale i w Ameryce.

Paderewski — tak jak Toscanini — dotychczas stale wymawiał się od występowania przed mikrofonem radiowym .Toscanini pierwszy pozwolił na transmi je koncertów, którymi dyrygował, obecnie zaś nawet wyłącznie dyryguje koncertami radiowymi, bądź w Londynie bądź w Nowym Jorku.

Ignacy Paderewski grać będzie w studio w Lozannie, położonym najbliżej stałego miejsca zamieszkania. Z Lozanny koncert transmitowany zostanie do Ameryki Północnej, wyłącznie dla stacyj należących do Twa N. B. C. oraz do Europy, wyłącznie dla stacyj Polskiego Radia. Koncert Paderewskiego jest tak pierwszorzędnej wagi wydarzeniem artystycznym, że w dniu tym słuchać będą polskich stacyj nie tylko wszyscy radiosłuchacze polscy, ale z pewnością całe kulturalna Europa.

Mistrz wykona w czasie koncertu **Wariacje** f-moll Haydna, Rondo a-moll Mozarta, **Balladę** op. 52, Mazurka fis-moll op. 59 i Nocturn Fis-Dur Chopina oraz „Śmierć Izoldy" (ostatnia scena z „Tristana i Izoldy") — Wagnera w opracowaniu Liszta.

Togal

Tabletki Togal stosuje się:
w cierpieniach reumatycznych, podagrze, grypie i przeziębieniu. w migrenie bólach nerwowych, i głowy,
Tabletki Togal uśmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Pomysłowa sztuczka oszustów

Na wokandzie sądu okr. w Rybniku znalazła się interesująca sprawa świadcząca o pomysłowości ludzi z gatunku „kombinatorów". Na ławie oskarżonych zasiedli: doprowadzony z aresztu Adolf Indyka z Goczałkowic-Zdroju i Józef Rzymanek z Gorzyc.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Gdy szwagrowi Szymanka, niejakiemu Siedlaczkowi spłonęło doszczętnie domostwo, otrzymał on z gminy czasowe zaświadczenie, które umożliwiało mu zbieranie w okolicy dobrowolnych datków jako pogorzelcowi. Siedlaczek wysłał na kwestę Rzymanka jako sprytniejszego i rzeczywiście korzyści z tego płynęły nie najgorsze, gdyż każdy litował się nad biedakiem. Gdy określony termin minął i zaświadczenie straciło swą ważność, Rzymanek, nie chcąc się pozbawić niezłego źródła dochodu, sfałszował datę i samowolnie przedłużył ważność dokumentu. Następnie sprzedał go oskarżonemu Indykowi za 15 zł i od tej chwili chodzili od wioski do wioski, dzieląc się zyskiem.

Gdy pewnego dnia przybyli obaj do Chwałowic i weszli do mieszkania Anny Majerowej spotkał ich zawód. Kobieta stwierdziła, że od niezwykłych gości zalatuje zapach wódki, wobec tego wyrzuciła ich za drzwi. Indyka oburzony takim potraktowaniem go, wszczął awanturę. Przybyły na miejsce policjant zlikwidował zajście, a obejrzawszy dokładnie „zaświadczenie" przytrzymał obu kombinatorów.

W toku rozprawy oskarżeni do winy się nie przyznali. Jednak sąd uznał ich winę i obydwu skazał na karę po 6 miesięcy więzienia.

Shirley... Shirley... Shirley...

z okazji zbliżającej się premiery filmu „Heidi" w Katowicach.

Gazety amerykańskie są przepełnione wiadomościami o malutkiej Shirley Temple, która odbywa obecnie podróż wypoczynkową po wszystkich Stanach. Jest to pierwsza podróż wiecznie zapracowanej Shirley, która zamieniła się w triumfalny pochód. Shirley witają tak jak udzielnego władcę. Wszystkie władze i gubernatorzy uważają sobie za zaszczyt „uścisnąć dłoń" złotowłosej dziewczynce. Co więcej, sam prezydent Roosevelt witał w podwojach Białego Domu w Waszyngtonie małe bóstwo Ameryki a na drugi dzień wszystkie dzienniki amerykańskie z dumą publikowały na pierwszej stronnicy zdjęcie przedstawiające Prezydenta całującego Shirley.

Film ten zobaczymy w Polsce w dniach najbliższych na otwarcie sezonu. Pochwalić należy inicjatywę polskiej placówki „Foxa", która film ten postarała się sprowadzić z Ameryki właśnie na okres rozpoczynającego się roku szkolnego, aby dać możność dzieciom całej Polski zobaczyć ich Shirley. (o)

Przy hemoroidach i zaparciu stolca szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** stosowana rano na czczo, wywołuje bezbolesne i łagodne, ulgę przynoszące wypróżnienie, dzięki czemu nadaje się zupełnie wyjątkowo do stałego użytku. Zapytajcie Waszego lekarza.

Nowootwarcie Zakładu Krawieckiego

Pan Ilzecki, znany zresztą na tutejszym terenie, posiadający długoletnie doświadczenie i fachowość zdobyte zagranicą, otworzył własny Salon Krawiecki dla Pań i Panów w Katowicach przy ul. Teatralnej 14.

Bogate doświadczenie właściciela zakładu, daje gwarancję, że wszelkie powierzone prace wykonane zostaną elegancko, solidnie i punktualnie. Salon Krawiecki p. Ilzeckiego posiada również na składzie bogaty wybór materiałów bielskich i oryginalnych angielskich w najnowszych deseniach. (o)

Chorzów

MIEJSKI DOM LUDOWY REPREZENTACYJNYM GMACHEM CHORZOWA.

(–) **Chorzów buduje obecnie lewe skrzydło Miejskiego Domu Ludowego przy ul. Sienkiewicza. W skrzydle tym znajdą pomieszczenia biura administracji Domu Ludowego, salka konferencyjna i świetlice dla organizacyj. Po ukończeniu lewego skrzydła rozpoczęta zostanie budowa w miarę posiadanych przez miasto kapitałów budowa prawego skrzydła Domu Ludowego, gdzie znajdzie pomieszczenie Muzeum Ziemi Bytomskiej, mieszczące się obecnie na poddaszu szkoły przy ul. Dąbrowskiego, wspaniała sala balowa, restauracja i kawiarnia. Miejski Dom Ludowy po całkowitym wykończeniu będzie jednym z najwspanialszych gmachów w Chorzowie.**

Wpisy na Kursy Gimnazjalne

dla dor słych w Chorzowie z zakresu 4-ch klas Gimnazjum nowego typu przyjmuje się w lokalu Państwowego Gimnazjum w Cho.zowie, ul. Św. Piotra 1, codziennie o godz. 17-tej. (o)

WALKA Z NIELEGALNYM HANDLEM MLEKA W CHORZOWIE.

(=) **W Chorzowie rozpowszechnił się ostatnio nielegalny handel mlekiem, co jest zjawiskiem wysoce niepożądanym, tak ze względów gospodarczych jak i sanitarnych. Mleko to dostarczane jest konsumentom w warunkach nieodpowiednich.** Przelewanie mleka w korytarzach domów, uszczelnianie baniek szmatami i gazetami, wymiana i uzupełnianie mleka między poszczególnymi mleczarkami, wreszcie „chrzest" mleka wodą, są najczęściej spotykanymi objawami tej formy handlu. Władze miejskie Chorzowa przystąpiły energicznie do walki z pokątnym handlem mleka na terenie miasta.

LEKARSTW O PRZYJEMNYM SMAKU

mamy cały szereg, np. miód przeciwko kaszlowi, wino czerwone przeciwko blednicy, lemoniada przeciw bezsenności — dla zdrowego zaś obiegu soków żywotnych w organiźmie codziennie właściwą dawką przyprawy Karo-Frank w kawie. Tak twierdzą lekarze. Karo-Frank to nowoczesna, aromatyczna przyprawa do kawy w kostkach, doskonała w smaku i praktyczna w użyciu. (o)

POPISY PSÓW POLICYJNYCH W CHORZOWIE.

(=) **Dziś o godz. 14 odbędą się w Chorzowie na stadionie zawody okręgowe o mistrzostwo psów policyjnych na rok 1938. Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie w Chorzowie, gdzie pokazy tresowanych psów cieszą się wielką popularnością.**

Zuchwały występ złodziejki w Chorzowie

(=) Obywatelka miasta Chorzowa 86-letnia Urszula Stachowska, zam. przy ul. Jadwigi 10 zgłosiła na policji, że w ubiegły piątek zjawiła się u niej nieznana kobieta, przynosząc jej pozdrowienia od wnuczki, która pracuje w charakterze pielęgniarki w jednym ze szpitali na Śląsku Opolskim. Staruszka, chcąc ugościć kobietę, która przyniosła jej „pozdrowienie" od wnuczki, udała się do piekarza po ciastka, pozostawiając gościa samego w mieszkaniu. Obca w międzyczasie włamała się do szafy Stachowskiej, skąd skradła jej wszystkie oszczędności ukryte w bieliźnie w kwocie 440 zł. Po powrocie Stachowskiej złodziejka zjadła w jej towarzystwie podwieczorek, po czym oddaliła się w niewiadomym kierunku. Staruszka zauważyła kradzież pieniędzy dopiero następnego dnia.

Świętochłowice

NOŻEM W SZYJĘ.

(S) **W nocy z piątku na sobotę komisariat policji w Świętochłowicach został powiadomiony przez Stanisława Świerca, zamieszkałego w Świętochłowicach przy ul. Długiej 26, że jego pasierb, 38-letni Wilhelm Stencel, wracając do domu został napadnięty przez Franciszka Warzechę z kolonii Niwka. Warzecha pchnął Stencla nożem w szyję, zadając mu ciężką ranę. Rannego umieszczono w szpitalu w Goduli. Napastnika przytrzymała policja.**

Winien czy nie winien?

Stanowisko prokuratora i obrony w procesie Druckera

Oskarżony nieobecny na rozprawie

Przed sądem apelacyjnym w Katowicach toczył się w sobotę dalszy ciąg rozprawy przeciw Izydorowi Druckerowi, oskarżonemu o wymyt dewiz. Spodziewano się zakończenia sprawy i ogłoszenia wyroku, nadzieja ta jednak zawiodła.

ROZPRAWA ZACZĘŁA SIĘ SENSACYJNIE.

Okazało się, że oskarżony, który dotychczas bardzo gorliwie śledził przebieg procesu, na wczorajszej rozprawie nie jawił się. Przybyła natomiast żona Druckera i wyjaśniła, że mąż jej w ważnej sprawie wyjechał w piątek do Warszawy i za pół godziny powróci. Przewodniczący dość sceptycznie przyjął to tłumaczenie i wyraził przypuszczenie, że nieobecność Druckera — w związku ze spodziewanym zapadnięciem wyroku — przypisać raczej należy „ostrożności procesowej" oskarżonego. Istotnie rozprawa przeciągnęła się kilka godzin a oskarżony ciągle był nieobecny.

Po odczytaniu protokółu wizji lokalnej i zaakceptowaniu go przez obronę, rozwinęła się szeroka dyskusja na temat kursów pieniędzy złotych w Niemczech, tudzież w kwestii tajemniczych rozmów telefonicznych z Wiedniem i Zurychem, jakie podobno miał prowadzić Drucker.

Obrona starała się wykazać, że waluty obce w złocie mają w Niemczech niższy kurs aniżeli pieniądze papierowe, że wobec tego nie opłacałoby się wymycać z Polski monet złotych. — Czy stanowisko to jest słuszne rozstrzygnie sąd, po zapoznaniu się z niemieckim ustawodawstwem dewizowym.

Nader interesująco przedstawia się

SPRAWA TELEFONÓW.

Mianowicie do skargi apelacyjnej prokurator dołączył pismo ochrony skarbowej donoszące, że Drucker w roku 1936 pozostawał w stałym kontakcie telefonicznym z międzynarodową szajką przemytników walut w Wiedniu. Odnośne rozmowy prowadzone były pod nr. 304-39, należącym do f-my „Silesia", fabryka rowerów, gdzie Drucker był udziałowcem. W odpowiedzi obrona przedłożyła zaświadczenie dyrekcji poczt w Katowicach, z którego wynika, że właścicielem tego numeru był niej. Dawid Poliszuk, agent Międzynarodowego Banku Handlowego. W toku dyskusji między prokuratorem a obroną wyszło na jaw, że Poliszuk był również udziałowcem owej fabryki rowerów „Silesia", która dziwnym jakimś zbiegiem okoliczności w zarządzie swym miała nie fachowców rowerowych, ale samych giełdziarzy i specjalistów od przemytu walutowego. Przypominamy, że również Izak Tiefenbrunn, spólnik Druckera w machinacjach przemytniczych był udziałowcem tej firmy.

Na wniosek obrony odczytano jeszcze zeznania niemieckiej rewidentki celnej Izerowskiej, Druckerowej i Salo Tiefenbrunnera (brata Izaka), po czym sąd zamknął przewód sądowy i udzielił głosu stronom. Prokurator obrał słuszną, naszym zdaniem, taktykę.

W przemówieniu swym ograniczył się do powołania na zarzuty przeciw wyrokowi pierwszej instancji, zawarte w skardze apelacyjnej i do wysunięcia wniosku o surowe ukaranie oskarżonego. Wszelkie argumenty dalsze zachował sobie do repliki na przemówienia obrońców.

Tego rodzaju taktyka ma swe uzasadnienie w charakterze procesu Druckera.

Jest to

TYPOWY PROCES POSZLAKOWY.

Konkretnych dowodów winy brak. Natomiast istnieje cały szereg okoliczności, przemawiających pośrednio za winą oskarżonego. Wystarczy tu przypomnieć np. podawane już przez nas fakty, jak to, że czek na 800 funtów był wystawiony w Katowicach, w Międzynarodowym Banku Handlowym, że Timpert, ów rzekomo przekupiony celnik niemiecki w dniu dokonania przemytu pełnił służbę tylko przypadkowo, że rewidentka Izerowska zeznała wyraźnie iż Drucker przyjechał autem ze strony polskiej, podczas gdy sam oskarżony twierdzi, że przyszedł piechotą i ze strony niemieckiej itd. Nieścisłości i ciągłe zmiany w zeznaniach Druckera także wskazują na słuszność zarzutów oskarżenia.

Ale obok tych momentów nie brak innych, które przemawiają na korzyść Druckera.

W akcie oskarżenia jest sporo punktów ciemnych, a przewód sądowy obu instancji bynajmniej nie przyczynił się do ich wyjaśnienia.

I znów powołać się musimy na przytoczony już przez nas fakt, mocno osłabiający tezy aktu oskarżenia, mianowicie niemożność konkretnego stwierdzenia w jaki sposób Drucker zdołał tak wielkie kwoty przemycić przez granicę polską. Ani śledztwo ani rozprawa żadnych w tym kierunku danych nie dostarczyła. Jeżeli są sprzeczności w zeznaniach Druckera, to nie brak ich również w zeznaniach Timperta przed sądem karnym niemieckim. Zeznania te nie pokrywają się bynajmniej z zeznaniami Izerowskiej, która wraz z Timpertem w krytycznym dniu 6 maja pełniła służbę na niemieckim posterunku celnym. Wreszcie kwestia opłacalności wymytu walut złotych przez Niemcy nie została definitywnie rozstrzygnięta.

Wszystkie najdrobniejsze nawet okoliczności, przemawiające na korzyść oskarżonego zostały bardzo skrzętnie zebrane przez obrońców i dokładnie zanalizowane w obszernych plaidoyers. Będzie z kolei rzeczą prokuratora rozprawić się w replice z argumentami obrony. Celem dokładnego jej opracowania prokurator zażądał przerwy w rozprawie. Sąd przychylił się do wniosku i zarządził przerwę do poniedziałku 19 bm.

Dnia 16. września 1938 zmarł pełnomocnik naszej Instytucji

Śp. Feliks Niemczyk

w zmarłym tracimy wzorowego urzędnika i szczerego kolegę i przyjaciela, który kryształowym charakterem zaskarbił sobie nasze serca.

Osoba jego pozostanie stale w naszej pamięci.

Dyrekcja i Pracownicy
Śląskiego Zakładu Kredytowego Sp. Akc.

Dnia 16. września 1938 zmarł po ciężkich cierpieniach nasz nieodżałowany kolega i długoletni pełnomocnik naszej Instytucji

Śp. Feliks Niemczyk

W zmarłym tracimy nietylko kolegę, ale i szczerego przyjaciela, który kryształowym charakterem zaskarbił sobie serca nasze, więc też pamięć o nim zachowamy przez jaknajdłuższe lata.

Grono Pracowników
Śląskiego Zakładu Kredytowego S. A. Oddz. w Katowicach

Dnia 15 bm. o godz. 18.30 po długiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu zaopatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza i troskliwa matka, dobra babka i teściowa

Śp. Anna Weszka

z domu Sojka

właścicielka restauracji, przeżywszy lat 66.

O czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 9-tej rano z domu żałoby w Bielszowicach przy ulicy Grażyńskiego 5.

Pszczyna

Z POSIEDZENIA RAD GMINNYCH.

(P) Rada gminna w Chełmie Wielkim uchwaliła dokompletować urządzenie szkoły powszechnej zgodnie z wymogami Urzędu Wojewódzkiego. Prace stolarskie oddano firmie Taborek z Imielina. Rada gminy Panewnik postanowiła zwrócić się do Wydziału Powiatowego z wnioskiem o rozciągnięcie strefy zabudowania gminy w sposób uwidoczniony w specjalnym szkicu, aprobowanym przez członków zarządu i rady gminnej oraz o przedłużeni ulicy prowadzącej obok szkoły — na północ w kierunku realności Kiełbasy aż do łąki. Z powodu braku kredytów odroczono kładzenie krawężników na ul. Ligota — Panewnik. Zgłoszonej przez komisję rewizyjną prośb o dymisję rada gminna nie przyjęła, mając do dotychczasowych rewizorów pełne zaufanie, zaś sprawę zatargu przy lustracji kasy strażackiej postanowiono rozpatrzyć przy współudziale drugiego ławnika gminy. Na posiedzeniu rady gminnej w Lędzinach zatwierdzono zamknięcie rachunkowe gminy za rok ubiegły, udzielono subwencji związkom, oraz omówiono sprawę uruchomienia nowej szkoły powszechnej.

Rybnik

NIEDZIELNY DYŻUR APTEK I LEKARZY.

(R) W niedzielę 18 bm. rb. pełni w Rybniku dyżur apteka Pod Lwem, a dyżurnym lekarzem jest dr Bratek.

WODZISŁAW OTRZYMA MOTOPOMPĘ.

(R) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Wodzisławiu załatwiono szereg spraw dotyczących gospodarki i inwestycji miejskich. Między innymi uchwalono wyasygnować kwotę 23 tysięcy złotych na zakup motopompy dla miejscowej straży pożarnej.

ZNÓW FALSYFIKAT 10-ZŁOTOWY.

(R) W Żorach przy wpłacaniu większej gotówki u spedytora Jakuba Schutza przez Różę Ferdianową stwierdzono, że w rolce bilonu znajduje się falsyfikat 10-złotowy. Pieniądze pochodziły od Rubina Selingera, który nie umie wyjaśnić, skąd ma falsyfikat. Miejscowy posterunek policji przeprowadza w tej sprawie energiczne dochodzenia, ponieważ w ostatnich miesiącach na terenie Żor pojawiają się często falsyfikaty.

INWESTYCJE W ZAKŁADZIE PSYCHIATRYCZNYM.

(R) Na terenie Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku przeprowadza się szereg inwestycyj. M. in. zakłada się nowoczesny filtr, służący do oczyszczenia i rozmiękczenia wody dla olbrzymiej pralni zakładowej.

Tym razem win'en szofer

Na drodze w Przyszowicach został najechany z tyłu przez samochód osobowy, kierowany przez Emila Zimończyka z Rybnika rowerzysta Józef Jastrowicz, który doznał poważnych kontuzyj ciała. Jak ustalono w toku dochodzeń, winę za wypadek ponosi całkowicie szofer, gdyż przy wymijaniu rowerzysty jadącego przepisowo po prawej stronie, poprostu celowo najechał na Jastrowicza. Na winnego skierowano doniesienie karne.

WSTRZYMANIE POCIĄGU.

(R) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje, że z powodu bardzo słabej frekwencji podróżnych wstrzymuje w niedzielę, dnia 18 i 25 września br. bieg pociągów Nr 1931 A 932'A na linii Rybnik — Wodzisław — Jastrzębie Zdrój i z powrotem pociąg Nr 943/1948 B. Pociąg Nr 1931'A'932'A Rybnik odej. 12.50 Jastrzębie Zdrój przyj. 14. Pociąg Nr 9431 948 B Jastrzębie Zdrój odej. 23.16 Rybnik przyj. 0.17 dnia 19 i 26 bm.

POŻAR STODOŁY.

(R) W dniu 15 bm. około godz. 19.30 wybuchł w stodole własności Pawła Menżyka w Mszanie pożar, który strawił obiekt doszczętnie wraz z tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi. Szkoda wynosi przeszło 2500 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Chcieli obejrzeć sobie Niemcy

Zamieszkali w Rybniku Oskar Nagel, Jerzy Śmierzek i Kurt Janiel zaopatrzywszy się w niemieckie marki udali się drogą nielegalną przez granicę do Niemiec. Wszystkich trzech przytrzymał niemiecki strażnik bez jakichkolwiek dokumentów granicznych. Po przetrzymaniu w kilkudniowym areszcie odstawiono przytrzymanych do przejścia granicznego w Knurowie, gdzie oddano ich w ręce władz polskich. Na skutek doniesienia Nagel Smierzek i Janiel zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem w Rybniku, gdzie za wymyt 26 marek niemieckich i nielegalne przekroczenie granicy zostali skazani po 6 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny. Karę warunkowo w wykonaniu zawieszono na 3 lata.

„CIĘŻKA" KRADZIEŻ.

(R) Na szkodę koksowni kop. „Ema" w Radlinie skradziono z placu obok szybiku VI około 110 kg ołowiu. Powiadomiona o kradzieży policja ustaliła w toku dochodzeń jako sprawców tej „ciężkiej" kradzieży Ignacego Pioniora, Józefa Myśliwca, Ewalda Błaszczyka i Wincentego Musioła. Skradziony ołów odebrano i zwrócono kopalni.

Tarnowskie Góry

PORADNIA RADIOWA.

(T) Poradnia Radiowa w Tarnowskich Górach po przerwie wakacyjnej wznowiła swoje czynności i jest otwarta i dostępna dla publiczności w czwartki od godziny 15 do godz. 17 ej. Poradnia udziela bezpłatnie porad odnoszących się do wszelkich dziedzin radia, zakładanie anten oraz wyboru odbiorników radiowych. Poradnia mieści się obecnie naprzeciw starostwa w gmachu dawnej Kasy Chorych w biurze p. Instruktora oświaty przyszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym (ul. Sienkiewicza nr 3).

Lubliniec

MOGŁO BYĆ GORZEJ.

(L) Autobus linii „Liswarta" najechał w Lublińcu na drzewo przydrożne i uszkodził błotnik. Powodem wypadku była furmanka, która na dawane przez autobus sygnały ostrzegawcze skręciła dopiero w ostatniej chwili, wjeżdżając w podwórze jednego z domostw. Dzięki przytomności umysłu szofera autobusu skończyło się jedynie na drobnym uszkodzeniu. Przeciwko niefortunnemu woźnicy sporządzono doniesienie.

WYKRYCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY.

(L) W czerwcu br. dokonano kradzieży na szkodę Janiszowskiego Józefa w Lublińcu. Dochodzenia ujawniły sprawców w osobach kilkakrotnie karanego za podobne „wyczyny" Łukińczaka Teodora, Gwoździa Wincentego, Kwaśnego Józefa — bez stałego miejsca zamieszkania.

Bielsko

Koks potaniał

Do dnia 15 października 1938 r. obniżyły Miejskie Zakłady Gazowe i Wodociągowe w Bielsku, ul. Kazimierza Wielkiego 32 — Tel 1024 i 3024 cenę koksu jak następuje:

1. Koks gruby, kostka i orzech
   do 5 ton zł 32,— za 1 tonę
   „ 10 „ „ 31,— „ 1 „
   wagonowo „ 30,— „ 1 „
2. Koks — groszek
   — detalicznie i
   wagonowo zł 27,— „ 1 „
3. Miał koksowy do
   10 ton zł 8,— „ 1 „
   wagonowo zł 6,50 „ 1 „

Za dostawę 1 tony koksu przed dom — w miejscu — dolicza się zł 3,—; z odniesieniem do piwnicy — zł 3,50. (2536).

Na „diabelskim torze" w Kosztowach

chciał znów popełnić samobójstwo zredukowany kolejarz

W ostatnich tygodniach donosiliśmy o szeregu wypadków zamachów samobójczych na torze kolejowym w Kosztowach, pow. pszczyńskiego. Od lat kilku na torze tym dzieje się ta sama historia, że w szczególności w miesiącach letnich jest on pieczętowany często krwią denatów. Samobójcy wybrali sobie to miejsce, jako dla nich najodpowiedniejsze w celu pozbycia się trosk życiowych. Sprzyja temu w sam raz położenie stacji Kosztowy. Tor kolejowy z Imielina do Kosztów biegnie bowiem silnie w dół tak, że samobójcy są pewni swej śmierci, gdyż w takich okolicznościach trudno pociąg zahamować. Ludność okoliczna nazwała to miejsce „torem diabelskim" a również i maszyniści znając liczne wypadki, które tam się zdarzyły, jadą ze zwiększoną ostrożnością.

W ub. czwartek w godzinach południowych postanowił pozbawić się życia na „torze diabelskim" 57-letni Adolf Drost z Imielina, który położył się na tor kolejowy w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg. Maszynista pociągu zauważył jednak denata i w ostatniej chwili zdołał pociąg zatrzymać. Ponieważ Drost nie myślał się usunąć, maszynista usunął go i zabrał do pakówki, oddając go następnie pod opiekę władz kolejowych. Wstępne dochodzenia wykazały, że przyczyną zamachu samobójczego jest zredukowanie go z pracy na kolei po 21-letniej służbie, rzekomo bez prawa do emerytury.

C. ULRICH
Zakłady Ogrodnicze założ.
1805 r. w Warszawie, S. A.
polecają na sezon jesienny najwyższej jakości
DRZEWKA
I krzewy owocowe i ozdobne
kwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą
Róże — Byliny — Truskawki — Poziomki
CEBULKI KWIATOWE
Specjalne cenniki na żądanie bezpłatnie
CENTRALA: Warszawa, Ceglana 11 — FILIE W WARSZAWIE Mon uszki 11, 2-ga hala
Mirowska Szkółki w Ulrichowie pod Warszawą, dojazd tramwajem 9 i 8.

Pierwsza dekada

Pierwsze dziesięć dni ciągnienia czwartej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej przyniosły obfity plon w postaci licznych wygranych.

Największą kwotę osiągnęły dotychczas nr 82810 i 60671, na które padło 75.000 złotych. Podzielili się nimi mieszkańcy Poznania i Warszawy, ze szczególnym uwzględnieniem fachu wędliniarskiego, którego przedstawiciele, pp. Jan Całkiewicz i Stefan Oryl otrzymali po 12.000 zł każdy.

Wygranymi po pięćdziesiąt tysięcy złotych obdarowała Fortuna przeważnie greczy z Małopolski Wschodniej, a wśród nich przeważali reprezentanci nauczycielstwa i wolnych zawodów.

Przy sposobności przypomnijmy, że główna wygrana klasy trzeciej, 100.000 złotych padła na numer 68400.

Pani J. Żółkowska z Warszawy jest jedną ze szczęśliwych posiadaczek „piątki" tego numeru.

Druga z wielkich wygranych w tejże klasie, 75.000 zł przypadła numerowi 6644. Dzięki temu

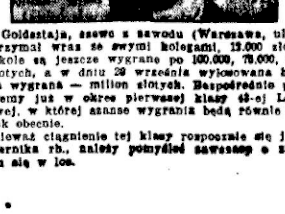

p. M. Goldastaja, szewc z zawodu (Warszawa, ul. Miła) otrzymał wraz ze swymi kolegami, 12.000 złotych.

W kole są jeszcze wygrane po 100.000, 75.000, 50.000 itd. złotych, a w dniu 29 września wylosowana będzie główna wygrana — milion złotych. Bezpośrednio potem wejdziemy już w okres pierwszej klasy 43-ej Loterii Klasowej, w której szanse wygrania będą równie wielkie, jak obecnie.

Ponieważ ciągnienie tej klasy rozpocznie się już 29 października rb., należy pomyśleć zawczasu o zaopatrzeniu się w los.

Hemoroidy
Hemoroidy są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się Anusol »Goedecke« (do nabycia w aptekach) 12 czopków zł. 5.— 6 czopków zł. 3.—
Anusol

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR. 370.000.

GUSTAW MORCINEK

Wyorane kamienie

19)

Kierownik Heczko usiłował przekonać nauczyciela Koniecznego, że niepotrzebnie robi tyle zamieszania z powodu tak drobnej rzeczy. Że wogóle postąpił nierozsądnie, gdyż nie powinien był zwracać uwagi całej klasy na to przykre odkrycie, a wystarczyło zabrać świstki w milczeniu, z dziewczynami zaś można było porozmawiać po nauce na osobności, w obecności opiekuna klasy, kolegi Kalety. Obecnie sprawa ta nabierze rozgłosu w klasie, wzbudzi niezdrowe i niepożądane zainteresowanie ze strony reszty dzieci...

Nauczyciel Konieczny stanął okoniem. Nie zgadza się na tłumaczenie pana kierownika, bo on ma również własne zdanie i domaga się, by zwołać natychmiast konferencję Rady Pedagogicznej, by ukarać obie dziewczyny. A przede wszystkim będzie się domagał, by za karę pozbawić ich „Gwiazdki". W przeciwnym razie...

— Co, w przeciwnym razie? — zapytał spokojnie kierownik.

— ...w przeciwnym razie zwrócę się do inspektora! — groził Konieczny.

— Panie kolego, proszę się przede wszystkim uspokoić i proszę mi nie grozić jak małemu dziecku straszakiem, że pan zwróci się do inspektora. Jeżeli zaś panu tak bardzo chodzi o rozwałkowywanie tej głupiej sprawy i o karę dla dziewczyn, dobrze... niech będzie konferencja Rady Pedagogicznej, niech całe grono rozstrzyga w tej sprawie. Już piszę okólnik!...

Zebrali się wszyscy w sali konferencyjnej. Zanim nadszedł kierownik, Konieczny zdołał opowiedzieć zebranym o niesłychanym skandalu, jaki wykrył w klasie kierownikowego pupila, pana Kalety. Pokazywał kartki, potrząsał nimi i domagał się uchwalenia przykładnej kary dla dziewczyn.

Podczas konferencji wybuchł spór. Konieczny nie chciał ustąpić ze swego stanowiska. Kierownik bronił dziewczyn, które tymczasem stały na korytarzu spłakane i blade ze strachu. Konieczny domagał się, by je ukarać w taki sposób, żeby najdotkliwiej odczuły swoje przewinienie. A więc proponuje, by obydwie dziewczyny pozbawić „Gwiazdki"

— Proszę kolegów! — zaczął zniecierpliwiony już kierownik. — Uważam że kolega Konieczny niesłusznie rozdmuchuje tę sprawę do niebywałego skandalu, — jak to sam nazywa. Nie widzę tu żadnego skandalu, ani nic tak bardzo zdrożnego, by wyciągać stąd tak przykre dla dziewczyn konsekwencje. Sprawę tę będzie można załatwić zupełnie spokojnie, czego ja sam się podejmuję. Ja jestem bowiem odpowiedzialny za stan moralny naszej szkoły...

— Ale ja domagam się ukarania dziewczyn...

— Dobrze!... Proszę państwa! Kto jest za ukaraniem obu dziewczyn w tej formie, jak tego sobie życzy kolega Konieczny? Proszę podnieść rękę!...

Nastała cisza, wszyscy spojrzeli po sobie, rękę podniósł tylko Konieczny i Wiesner. Wiesner jednak rychło ją opuścił, bo ujrzał się w mniejszości.

— Proszę państwa, wniosek kolegi Koniecznego nie został przyjęty.

— Przepraszam! — zawołał wzburzony Konieczny. — A kto jest przeciw wnioskowi?

— Tak, kto jest przeciw wnioskowi, proszę podnieść rękę! — poprosił kierownik.

— Wszyscy, prócz kolegi Koniecznego. A więc wniosek upadł. Panie Kaleta proszę to zaprotokółować!...

— Ja piszę doniesienie do inspektora!... — krzyczał już Konieczny.

— Zdaje mi się, panie kolego że to nie będzie po pierwszy raz! — zauważył sucho kierownik.

— ... piszę doniesienie do inspektora, zażądam komisji... Zobaczycie, co ja potrafię!... — rzucił jeszcze i wybiegł z sali konferencyjnej, trzaskając drzwiami.

Wieczorem nie przyszedł na próbę śpiewu.

XI.

Przedstawienie miało się odbyć o godzinie ósmej wieczorem w drugie święto Bożego Narodzenia. Generalna próba o godzinie czwartej była przeznaczona dla dzieci szkolnych. Teraz za kulisami szumiał gwar, bo aktorzy i aktorki przygotowywali się do występu, pan kierownik charakteryzował ich po kolei, przyprawiał brody i wąsy, szminkował dziewczyny, dziewczyny zaś wyciągały z nizenych torebek małe lusterka, stawały w kącie i malowały sobie blade usta na kolor rubinowy. Nauczyciel Kaleta do reszty uzupełniał rekwizyty, przestawiał kulisy, dawał ostatnie wskazówki grającym.

Na sali zbierali się już powoli ludzie. Nauczyciel Wiesner sprawował urząd kasjera w towarzystwie nauczyciela Juraszka. Sprzedawał bilety, zakreślał wykupione miejsca na podręcznym planie sali, nauczyciel Juraszek zaś wskazywał gościom miejsca na sali, rozmawiał z każdym kilka słów, uśmiechał się do każdego, zbierające się zaś dzieci w korytarzu raz po raz wypędzał podniesionym głosem. Dzieci uciekały, lecz gdy pan Juraszek wrócił do sali, znowu się zgromadziły wielką ciżbą, rajcowały głośno i tamowały przejście do sali. Czatowały na sposobność, by wślizgnąć się niepostrzeżenie do środka. Były bowiem nienasycone widowiska i, aczkolwiek je widziały przed kilku godzinami, byłyby chętnie jeszcze raz je oglądały, a potem jeszcze raz i jeszcze raz. Wszak to była jedyna barwna plama w szarzyźnie ich życia, nieposkromiona radość przeżywania świetlistej złudy, rzeczywistość przemieniona w bajkę, a bajka w rzeczywistość.

— Niech nas pan nauczyciel puści!... Proszę nas wpuścić! — dopraszały się natarczywie, gdy nauczyciel Kaleta wyszedł z sali.

— Idźcie do domu!... Już widziałyście!... Nie mogę was wpuścić, bo brakło by miejsca dla starszych, a po wtóre po godzinie ósmej nie wolno dzieciom przebywać w publicznych lokalach!... No, już! Uciekajcie!...

Cóż tam dzieci obchodzi zakaz przebywania po ósmej w publicznych lokalach? W ogóle śmieszny zakaz, jakby nikt nie wiedział, że przebywają i po dziesiątej godzinie. Matka przecież nieraz mawia:

— Idź po ojca do gospody, bo zaś tam siedzi i chlapie tę wódkę!...

Dziecko szło po ojca, siadało w kącie i patrzyło, jak ojciec chlapie wódkę z kamratami. Czasem i ono napiło się, gdy je ktoś litościwszego serca zauważył. Dlatego też śmieszny ten zakaz, o którym mówi pan nauczyciel Kaleta.

Sala wypełniała się stopniowo, pan Pyrtek pozapalał lampy elektryczne, robił się jakiś radosny gwar pełen podniecenia i niecierpliwego oczekiwania. Przyszedł również ksiądz proboszcz z księdzem wikarym. Witał ich przez salę nauczyciel Juraszek. Ksiądz proboszcz witał się z każdym, uśmiechał życzliwie kiwał dłonią. Za nim kroczył sztywny ksiądz wikary, trochę jakiś nadęty, trochę wyniosły. Usiedli obydwaj w pierwszym rzędzie.

Zobaczył ich z poza kurtyny nauczyciel Kaleta.

— Jest ksiądz proboszcz z księdzem wikarym! — zgłosił panu kierownikowi zajętemu przylepianiem wąsów i bród żydom i pasterzom.

— Ja teraz nie mogę odejść, bo kolega widzi... tyle mam jeszcze roboty. A poza tym dłonie mam ubrudzone od mastyksu i szminek. Proszę zejść do nich i przywitać ich w moim imieniu. I proszę ich przeprosić i wytłumaczyć mnie...

Kaleta poszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

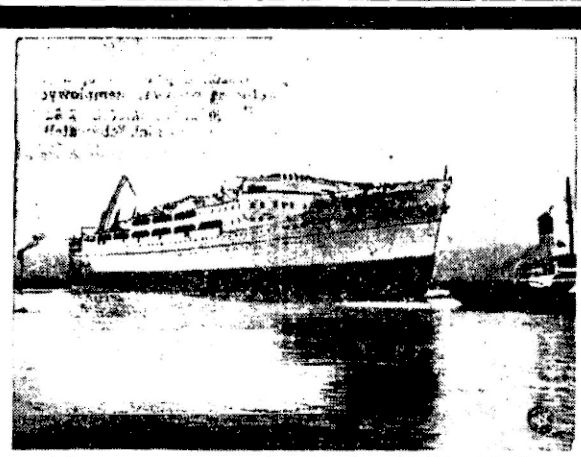

Na zdjęciu — niedawno spuszczony na wodę w dokach angielskich polski Motorowiec M/S „Sobieski". Wzbogacił on tonaż naszej floty handlowej.

Kącik dla dzieci

Pomarańcze królewicza

Wąską uliczką wielkiego włoskiego miasta Neapolu szedł chłopczyk, popychając przed sobą wózek naładowany po brzegi pomarańczami. Był to Leonardo Flore, syn przekupki, która pierwszy raz w tym dniu nie poszła sama na targ, gdyż ciężka choroba przykuła ją do łóżka.

Przykry kaszel rozdzierał piersi chorej. Kobieta składała ręce i od czasu do czasu modliła się żarliwie:

— O święty Leonardzie, spraw, żeby mój synuś potrafił zarobić na swe utrzymanie, gdy mnie nie będzie na świecie. O Maćonno spraw, by moje dziecię nie zginęło na świecie.

Leonardo nawet nie wiedział, że tak źle czuje się jego mateczka. Przecież nigdy nie skarżyła się, że ją coś boli. Chłopczyk nie martwił się wcale. Pogwizdywał nawet, bo taki był dumny, że pierwszy raz może wyręczyć matkę.

Zaledwie kilka kroków dzieliło go od rynku, gdy zastąpił mu drogę jakiś chłopiec.

— Hej, sprzedaj mi swe pomarańcze — zwrócił się do sprzedawcy.

— A ile ci trzeba? — zapytał Leonardo.

— Jak to ile, chcę kupić wszystkie — odparł nieznajomy.

— O wolne żarty, pokaż wpierw pieniądze — rzekł trochę zdumiony Leonardo.

— To ty najpierw powiedz, ile chcesz za pomarańcze?

— 10 lirów — odparł bez wahania Leonardo.

Nieznajomy chłopiec bez słowa wręczył żądaną sumę i potem zaczął rozrzucać pomarańcze między dzieci gromadzące się koło wózka. Dzieciaki ucieszone łapały soczyste owoce, gdy do chłopca rzucającego pomarańcze podszedł jakiś starszy pan i rzekł:

— Wasza wysokości, co to ma znaczyć? Kto pozwolił waszej wysokości opuścić królewski park?

— O ja tym razem sam sobie pozwoliłem, bo chciałem poznać me przyszłe królestwo, no i zdobyć miłość mych poddanych — rzekł chłopczyk zwany „Waszą Wysokością".

Chłopcem tym był późniejszy król i bohater włoski Wiktor Emanuel.

W dniu 17 października 1938 r. uruchomi Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

2-letni kurs technologii chemicznej

przeznaczony dla kandydatów na **podmistrzów i mistrzów fabryk chemicznych**, ze szczególnym uwzględnieniem zakresu działalności przemysłu górnośląskiego.

Egzaminy wstępne odbywać się będą w terminie od 5 do 10 października 1938 r.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Instytutu, Katowice, Krasińskiego 3, w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13.30, do dnia **3 października 1938 r.** (2655)

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie w sprawie uporządkowania anten radioodbiorczych. W związku z tym Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy ogłasza **wpisy** na

25-godzinny specjalny kurs zakładania anten radioodbiorczych

Kurs uruchomiony będzie w październiku b. r.

Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretariat wymienionego Instytutu, Katowice, Krasińskiego 3, w godzinach urzędowych od 8 do 15, w soboty od 8 do 13,30, **do końca września b. r.**

(2656)

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. ST WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Niedziela o godz. 11: Akademia ku czci ks. M. Hlinki.
Niedziela o godz. 16: „Wilki w nocy". — O godz. 20: „Gałązka Rozmarynu".
Poniedziałek o godz. 20: Występ Baletu Parnela.
Wtorek o godz. 20: Występ Baletu Parnela.
Środa o godz. 20: „Gałązka Rozmarynu".
Czwartek o godz. 20: „Wilki w nocy".

„Wilki w nocy".

W niedzielę, dnia 18 września o godz. 16 popołudniu „Wilki w nocy" komedia T. Rittnera, w premierowej obsadzie.

Wznowienie „Gałązki Rozmarynu".

W niedzielę, dnia 18 września o godz. 20 wieczorem wznowienie w zmienionej obsadzie „Gałązki Rozmarynu" Z. Nowakowskiego. Liczne rzesze miłośników teatru, które domagały się tego wznowienia, masowo zakupują miejsca na ten sensacyjny spektakl.

Balet Parnela w Katowicach.

W poniedziałek 19 i we wtorek 20 bm. o godz. 20-tej wystąpi Balet Parnella w tourne po zachodniej Europie z Zizi Halamą, Feliksem Parnelem, Tadeuszem Wośkim, Danutą Dymiszkiewicz, Kazimierzem Maciaszczykiem i Witoldem Rudzkim. Na nowy bogaty program składają się między innymi: „Bollero", „Hecę nowia", „Tańcowały dwa Michały", „Big apple", „Na grzach Hiszpanii" i inne. Przy fortepianie Zygmunt Wiehler. — Bilety w cenie od 1.09 do 7.50 do nabycia w kasie teatru.

Nowy sezon radiowy

„ELEKTRIT" 1938-39

Salon demonstracyjny

IWOPHON, Katowice, Stawowa 7

Telefon 323-07

Sprzedaż na dogodnych warunkach. (1931)

TEATR NA PROWINCJI.

CHORZÓW — wtorek 20 bm. o godz. 20: „Damy i huzary".
CHORZÓW — w czwartek 22 bm. o godz. 20: „Damy i huzary" dla Huty Piłsudski.
BIELSZOWICE — piątek 23 bm. o godz. 20: „Damy i huzary".
CHORZÓW — sobota 24 bm. o godz. „Damy i huzary" dla bezrobotnych.
BIELSKO — poniedziałek 26 bm. o godz. 19.30' „Wilki w nocy".

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie. Inauguracja sezonu teatralnego 1938/39.

We wtorek 20 b. m. na otwarcie sezonu teatr. 1938/39 wystawia teatr im. St. Wyspiańskiego z Katowic komedię w 3 aktach A. Fredry „Damy i huzary" w opracowaniu scenicznym Konstantego Tatarkiewicza. Bilety w cenie od 56 gr do 2,20 zł są już do nabycia w kasie teatru w godz. od 10—12 i od 18—20, tel. 414-60. Abonamenty i bony zniżkowe ważne.

Jedyny występ baletu Parnella w Chorzowie

Balet Parnella wystąpi w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie, w niedzielę 25 bm. o godz. 20.

Ulgi dla nabywców biletów abonamentowych.

Na przedstawienia Teatru Katowickiego, odbywające się w Chorzowie, nabywać można bilety abonamentowe, ważne na cały sezon teatralny 1938/39. Cena tych biletów jest niższa od cen normalnych o 25 proc. Nabywający bilet abonamentowy ma zapewnione stałe miejsce nietylko na przedstawienia abonamentowe, lecz także na wszystkie inne przedstawienia i imprezy, odbywające się w sali Teatr. Miejskiego Domu Ludowego. Bilety abonamentowe sprzedaje kasa teatru przy ul. Sienkiewicza 5, tel. 414-60, w godzinach od 10—12 i od 18—20.

KINOTEATRY w KATOWICACH

od dnia 16 września 1938 r.

CAPITOL: „Rosalie".
CASINO: „Trzej nicponie".
COLOSSEUM: „W sieci wywiadu" i „Mleczna droga".
SŁOŃCE: „Druga młodość".
STYLOWY: „Zbłądziłem".
UNION: „Pensjonarka" i „Mecz Louis — Schmeling"
BOGUCICE — BAJKA: „Władczyni puszczy" i „Pod cudzym nazwiskiem".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Kościuszko pod Racławicami" i nadprogram.

Inne miejscowości

BIAŁA — MIEJSKIE: „Ptasznik z Tyrolu".
BIELSKO — RIALTO: „Chiński brylant". — APOLLO: „Wrzos".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Zemsta Tarzana" i „Zakochane kobiety".
CHORZÓW — APOLLO: „Wesoły włóczęga" i „Wróć ma maleńka". — COLOSSEUM: „Kościuszko pod Racławicami" i „Marco Polo". — DELTA: „Sherlock Holmes i dr Watson" i „Tynne złoto". — ROXY: „Saratoga" i „Zwycięska walka". — RIALTO: „Kapitan Taylor" i „Zamek tajemnic"
CHROPACZÓW — ŚLĄSK: „Raj miłości" i „Władca prerii".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Złoto na ulicy" i „Zew dżungli".
JANÓW — SŁOŃCE: „Pan redaktor szaleje" i „Gasparone".
LIPINY — COLOSSEUM: „Hiszpański motyl". — CASINO: „Kawiarnia na granicy" i „Dziewczę z Paryża".
MYSŁOWICE — ADRIA: „Chłopcy z Tyrolu" i bogaty nadprogram. — ODEON: „Zakochani wrogowie" i „Zaufaj mi". — HELIOS: „Patrol na pustyni" i „Król magików".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Dziewczątko z variete" i „Bohaterowie morza"
NOWA WIEŚ — PIAST: „Serce i perły" i „Zamaskowany jeździec".
PIEKARY — UCIECH: „Uśmiech i łzy Wiednia" i „Ślepy zaułek".
PIEKARY — APOLLO: „Pani Walewska".
PIOTROWICE ŚL. — PIAST: „Ubóstwiana" oraz „Ostatni Mohikanin".
RADZIONKÓW — CASINO: „Szesnastolatka" i Flip i Flap „Jej obrońcy".
RUDA — BAŁTYK: „La Habanera" i nadprogram.
RYBNIK — ŚWIT: „Marnotrawna córka" i „Meksykańskie noce". — HELIOS: „Po wakacjach" i „Śmiertelni wrogowie". — APOLLO: „Wrzos" i „Dla ciebie seniorito".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Pani Walewska" i „Błękitna załoga". — APOLLO: „Zew dżungli" i „Prawo młodości".
TARNOWSKIE GÓRY — ŚWIATOWID: „Mocni ludzie".

Porcja chrzanu

Symboliczna złotówka

— Pan pozwoli. — Jeden złoty kary. —

Tymi brutalnymi słowy obudziła mnie z rozkosznych marzeń na środku jezdni miła (jeszcze jak!) postać „granatowego chłopca".

Trochę zrobiło mi się nieprzyjemnie. Zawsze to złotówki szkoda. Na dodatek w mgnieniu oka zebrało się wokół „całe mnóstwo" żądnych sensacji (taka okazja!) — przechodniów. I śmieją się do rozpuku.

Szybko sięgam do kieszeni i z najbardziej czarującym uśmiechem, na jaki mnie było w danym momencie stać, (w duszy zgrzytałem zębami), — z odpowiednio dumną miną — wręczam władzy monetę.

„Władza" — zdębiała. Jeśli rzeczywiście można o władzy tak pisać. — Ależ pan jest pierwszym człowiekiem, kóry się nie denerwuje, tylko śmieje! —

— No, a cóż inni? — Wrodzona żyłka reportera zwyciężyła i, nie bacząc na zjadliwe docinki otaczającej nas publiki, robię mały wywiadzik.

— Inni? Kłócą się i złoszczą, ba, nawet wymyślają, jakby to była moja złośliwość, a nie przechodniów — mówi pan posterunkowy.

— Przesada, odpowiadam. Jakaż to moja złośliwość, jeśli sobie idę po jezdni.

— Tak się panu zdaje. Ale przecież auta jadą swobodnie, wiedząc, że tu nie wolno przechodzić pieszym. Taki przechodzień jak pan, może wywołać nieświadomie nie wiem jaką katastrofę, gdy kierowca, pragnąc pana ominąć, wpadnie na przykład na chodnik, na wystawy. Brrrr! To Brrrr było, rzecz prosta, moje, na myśl, że w innym wypadku akurat ja mogę być na tym chodniku.

— Dziękuję panu, już się teraz poprawię.

Policjant, salutując dorzuca żartobliwie: — ale napewno?

— Napewno, cześć! —

Kartkę złotówkową już oprawiłem w ramkę i powiesiłem w domu na widocznym miejscu. — Dla gości.

Szkoda tylko, że nie zanotowałem numeru tego, tak sympatycznego policjanta — dla wiadomości Komendy Policji. No ale trudno.

Mała tylko jeszcze refleksja.
Złoty — to zawsze jednak złoty.
„Symboliczna" złotówka.
Szkoda, że nie tylko symboliczna.
Zawsze szkoda.

STARY CHRZAN.

GENERALI — PORT — POLONIA

ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

SPÓŁKA AKCYJNA

CENTRALA W WARSZAWIE: PL. DĄBROWSKIEGO 1, TEL. 549-80

prowadzi działy ubezpieczeń:

ogniowy, kradzieżowy, transportowy, odpowiedzialności cywilnej, nieszczęśliwych wypadków, samochodowy, maszyn od uszkodzeń mechanicznych, szybowy, gradowy

ODDZIAŁY:

w Katowicach — Nr 1 — Słowackiego 14, tel. 310-42 (d. oddział Tow. „Polonia")
Nr 2 — Francuska 1, tel. 317-71 (dawny oddział Tow. „Port")
w Bielsku — plac. Bolesława Chrobrego 8, telefon 21-66

Ludzkie wyżywienie polega w 40% na zużyciu pieczywa.

Zdrowie i powodzenie Wasze jest zabezpieczone, nabywając dziennie potrzebne pieczywo wyłącznie w firmie 2741

Maks Marticke w Katowicach

Skład główny przy ul. 3-go Maja 24

Pierwszorzędna mąką pszenna, najlepsze masło eksportowe, wyśmienite przyprawy, higieniczny wyrób — oto zalety naszego pierwszorzędnego przedsiębiorstwa. — 5 razy dziennie świeże pieczywo. Ostatnie świeże pieczywo od godz. 17.45 do godz. 19

Prosimy odwiedzić naszą kawiarnię i cukiernię

Kto ma prawo wybierania do Senatu

Ordynacja wyborcza do Senatu przyznaje prawo wybierania obywatelom wyróżniającym się bądźto zasługą osobistą, bądź wykształceniem, bądź stopniem zaufania, jakim zostali obdarzeni przez współobywateli.

1) z tytułu zasługi osobistej: obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, Orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi.

2) z tytułu wykształcenia: a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową typu licealnego (liceum pedagogiczne, pedagogium) albo szkołę oficerską lub szkołę podchorążych, b) obywatele, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzedzającym albo posiadają stopień oficerski.

Prawo wybierania do Senatu służy czynnym nauczycielom, którzy uzyskali dyplomy (świadectwa)uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ,ogólnokształcących lub w zakładach kształcenia nauczycieli, choćby nie odpowiadali warunkom określonym w punkcie 2-gim.

Prawo wybierania do Senatu nie służy obywatelom, którzy przed dniem zarządzenia wyborów do Izb ustawodawczych nie ukończyli lat 30, a także obywatelom, niemającym prawa wybierania do Sejmu.

Obywatele, którzy w wyznaczonym czasie nie zgłoszą się z właściwymi dokumentami, nie będą wciągnięci do spisu wyborów.

Wszelkie pisma w sprawach wyborczych wolne są od opłat stemplowych.

Celem uaktualnienia spisu wyborów wzywa się wszystkich obywateli zamieszkałych w Chorzowie, którym przysługuje prawo, aby we własnym interesie zgłosili się **najpóźniej do dnia 24 września 1938 r. włącznie** w Dyrekcji Policji w Chorzowie, ul. Dr Rostka 1 (parter pokój 1 b) między godz. 9 a 13.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dokumenty, stwierdzające obywatelstwo a ponadto uzyskane odznaczenia lub ukończenie odpowiedniego zakładu naukowego lub uzyskanie stopnia oficerskiego (np. legitymacja, książeczka wojskowa, dziennik rozkazów, dziennik personalny, rozkazy dowództwa dywizji ewentl. pułku oraz inne dzienniki, w których ogłoszono odznaczenia osób cywilnych).

Dla wyjaśnienia podaje się, że w myśl ordynacji wyborczej prawo wybierania do Senatu mają:

• • •

Zamieszkałych w Katowicach, a mających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasług osobistych lub z tyt. wykszt., wzywa się do zgłoszenia się w magistracie miasta Katowic przy ul. Pocztowej 2 pok. 10 na I-szym piętrze w terminie **do 24 września rb. włącznie** w godz. od 10 do godz. 13. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dokumenty, uzasadniające prawo wybierania.

Spółdzielczość spożywców na Śląsku

Katowice, 17 września.

Ruch spółdzielczy spożywców na Górnośląskiej części Woj. Śląskiego ma bogatą i ciekawą historię. Mało naogół znanym jest fakt, że pierwszym pionierem i siewcą idei spółdzielczej na Śląsku był nie kto inny, lecz **Karol Miarka.** W pracy na niwie spółdzielczej brał również czynny udział **Juliusz Ligoń, który był prezesem rady nadzorczej pierwszej na G. Śląsku spółdzielni spożywców „Spółki Spożywczej Poczciwych Wiarusów" w Królewskiej Hucie, założonej w r. 1871.** Myśl założenia powyższej spółdzielni zrodziła się w „Kółku Polskim" istniejącym w owym czasie w Królewskiej Hucie. Członkami spółdzielni byli przeważnie członkowie „Kółka".

Dzięki dobrym wynikom gospodarki pierwszej spółdzielni, oraz dzięki artyk. na ten temat, drukowanym **w „Katoliku" i agitacji Karola Miarki** prowadzonej na wiecach i zebraniach, idea spółdzielcza rozprzestrzeniła się z czasem na cały Górny Śląsk. W dziesięć lat po założeniu spółdzielni „Poczciwych Wiarusów" istniało już na Górnym Śląsku kilkadziesiąt spółdzielni.

NAZYWANO JE — JAK I OBECNIE — „KONSUMAMI".

Miarka widział w ruchu spółdzielczym potężną dźwignię do poprawy bytu warstw pracujących, a w szczególności robotników, oraz drogę do niezależności gospodarczej ludu polskiego na Śląsku. Stanowisku temu dawał wyraz w artykułach drukowanych

NA ŁAMACH „KATOLIKA" W R. 1871 I W LATACH NASTĘPNYCH,

oraz w książce którą wydał w 1877 r. pt. **„Konsumy czyli nauka o sklepach ludowych".** Spółdzielnie były zakładane i prowadzone na zasadach sławnych Sprawiedliwych Pionierów Roczdelskich. Zasady te Miarka spopularyzował w „Katoliku" w artykułach drukowanych w formie dialogu pomiędzy Wojciechem a Janem. Śmiało też można powiedzieć, że pierwszym Polakiem, który wspomniane zasady przyniósł do Polski i na naszym gruncie je zaszczepił, był Karol Miarka, a rozwój licznych spółdzielni spożywców na Śląsku w **latach około 1880 roku — pierwszym masowym** rozwojem tego ruchu na **ziemiach polskich.**

Ruch spółdzielczy na G. Śląsku mógł się należycie rozwinąć dopiero po odzyskaniu niepodległości. Dopiero bowiem z tą chwilą nastały odpowiednie warunki do istnienia i prowadzenia licznych placówek polskich o takim charakterze jak spółdzielnie spożywców. Jesteśmy też obecnie świadkami wielkiego rozkwitu tego ruchu. Dwadzieścia tysięcy członków w szeregach spółdzielni spożywców, blisko

120 SKLEPÓW,

w których sprzedaje się rocznie różnych towarów za dwanaście milionów złotych, liczne własne wytwórnie, majątek wartości blisko trzech milionów złotych — oto w najogólniejszym zarysie podany, nasz dotychczasowy dorobek. — Jest to dorobek materialny. **Nie można oczywiście pominąć jeszcze ważniejszego dorobku moralnego i ideowego, którym jest wychowanie wielotysięcznych rzesz członków na świadomych gospodarzy i rządnych obywateli kraju.**

Działacze spółdzielczy, stojący na czele poszczególnych placówek, zdają sobie dobrze sprawę, że nie wszystko jeszcze zostało zrobione, że w porównaniu do tego co np. widzimy w krajach zachodnich i północnych Europy — mało zostało zdziałane, — dokładają usilnych starań, aby dorobek dotychczasowy możliwie w najkrótszym czasie uwielokrotnić i wzmóc działalność spółdzielczą na wszystkich odcinkach. Praca prowadzona jest od podstaw. Szczególny nacisk kładziony jest na przygotowanie odpowiednich kadr propagatorów spółdzielczej idei, z pośród pracowników, a przede wszystkim spośród członków spółdzielni. Powiększyć liczbę członków przynajmniej do stu tysięcy, pokryć cały Górny Śląsk gęstą siecią sklepów i wytwórni spółdzielczych — zgromadzić jak największe kapitały i zaprząc je do pracy dla dobra jak najszerszych mas ludu polskiego na Śląsku — oto główne zadania, które muszą być zrealizowane w najbliższej przyszłości.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ogłasza wpisy na

Kurs dla podkuwaczy koni

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Instytutu, Katowice, Krasińskiego 3, w godzinach urzędowych od 8—15, w soboty od 8—13.30. 2557

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Drugie zwycięstwo bokserów polskich w Danii

Warszawa — Kopenhaga 10:6

Rewanżowy mecz bokserski Warszawa — Kopenhaga wywołał bardzo wielkie zainteresowanie, gromadząc w sali stadionu przeszło 3 tys. widzów. Duńczycy wystawili zupełnie nową reprezentację, podczas gdy Polacy walczyli w identycznym składzie jak we środę. Warszawa odniosła drugie zwycięstwo w stosunku 10:6. Mecz był i tym razem sędziowany jedynie przez arbitrów duńskich.

W wadze muszej Rotholc pokonał wysoko na punkty Alfa Bertelsena Rotholc miał przez wszystkie trzy rundy miażdżącą przewagę. W drugiej rundzie Duńczyk rozbił mu oko, mimo to Warszawianin zdołał rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał z Vigo Frederiksenem. Walka była mniej więcej wyrównana i słuszniejszy byłby remis, zwłaszcza, że Duńczyk otrzymał dwa ostrzeżenia.

W wadze piórkowej Czortek odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Ivanem Nilsenem. Duńczyk okazał się bardzo słaby i nie był odpowiednim przeciwnikiem dla Polaka.

W lekkiej Kowalski wygrał z Frankiem, górując we wszystkich trzech rundach zarówno techniką, jak i taktyką.

W półśredniej Kolczyński zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Gerhardta Petersena. W walce towarzyskiej wygrał również Kolczyński wyraźnie na punkty. Pod koniec spotkania Duńczyk był zamroczony.

W średniej Ozarek znokautował w pierwszej rundzie Knuta Jensena.

W półciężkiej Doroba po wyrównanej walce przegrał z Knutem Jarnvedem. Polak przeważał nieznacznie w drugiej rundzie, ale szybszy Duńczyk odrobił stracone punkty w trzeciej rundzie. Polak zresztą otrzymał dwa ostrzeżenia, które także miały wpływ na orzeczenie sędziów.

W wadze ciężkiej Sowiński uległ Hermansenowi. Duńczyk miał znaczną przewagę, zwłaszcza w trzeciej rundzie. Polak walczył znacznie słabiej niż w środę.

Prasa duńska zamieściła obszerne sprawozdania z pierwszego meczu, pisząc bardzo pochlebnie o polskich bokserach.

Z Kopenhagi Polacy udają się do Aarhus, gdzie walczą w niedzielę.

O drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie

B. K. S. Nowy Bytom — Slavia Ruda 11:5

W piątek odbył się w Nowym Bytomiu mecz bokserski z cyklu walk o drużynowe mistrzostwo Śląska pomiędzy miejscowym B. K. S. a Slavią z Rudy, zeszłorocznym wicemistrzem Śląska. — Zwycięstwo odniosła niespodziewanie i to w stosunku dość wysokim, drużyna BKS. Poziom walk był wysoki. Walki były jednak interesujące, przy czym nie obeszło się bez niespodzianek, do których należy zaliczyć porażki: Janasa z Chrobokiem i Bańskiego z Paterokiem.

Jedyny mankament zawodów, zresztą dość często powtarzający się w Nowym Bytomiu, to zachowanie się publiczności. Publiczność nie może zrozumieć, że są przecież również lepsi zawodnicy, aniżeli jej pupile, to też każdorazowe zwycięstwo zawodnika drużyny gości nad miejscowymi, nagradzane bywa... gwizdami i okrzykami niezadowolenia. Kierownictwo klubu będzie musiało pomyśleć nad tym, by publiczność swą pouczyć, jak należy się zachowywać wobec gości, gdyż obecne postępowanie zaszczytu nie przynosi ani publiczności ani też klubowi.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

W wadze muszej spotkali się Dzura i Kołodziej. Zawodnik BKS znokautował przeciwnika już w pierwszym starciu.

W wadze koguciej walczyli Czyż i Adamiec. Po bardzo ładnej walce, stojącej na dość wysokim poziomie, sędzia orzekł remis. Wynik ten uważać należy za sprawiedliwy.

Walka w wadze piórkowej pomiędzy Krawczykiem II i Susem II należała do najładniejszych walk wieczoru. Krawczyk, dobrze dysponowany, rozstrzygnął walkę na swą korzyść.

W wadze lekkiej Chrobok pokonał niespodziewanie Janasa. Walka jednak była nieciekawa, a obywiaj zawodnicy uciekali się często do fauli.

W wadze półśredniej zwycięstwo przypadło Panderze, albowiem nowicjusz Michalski poddał się już w pierwszym starciu.

W wadze średniej walczyli Bański i Paterok. Walka ta była atrakcją wieczoru i wykazała zdecydowaną przewagę Pateroka. Bański, tak dobrze zapowiadający się niegdyś, przechodzi wyraźny spadek formy.

W wadze półciężkiej Skrzeczek poddał się w drugiej rundzie Jasiukowi.

W wadze ciężkiej BKS otrzymuje punkty walkowerem, gdyż Slavia nie stawiła do tej wagi zawodnika.

Ogólny wynik spotkania: 11:5 na korzyść B. K. S.

W ringu sędziował p. Tam, na punkty p. Wende.

Prasa niemiecka przed meczem piłkarskim Polska — Niemcy

Wszystkie bez wyjątku tygodniki sportowe i cała codzienna prasa niemiecka przepełniona jest wiadomościami o piłkarstwie polskim. Najwięcej miejsca poświęcono horoskopom meczu Polska — Niemcy w Kamienicy oraz charakterystyce poszczególnych graczy polskich. Prasa niemiecka uważa, że najgroźniej przedstawia się lewa strona polskiego ataku Wilimowski — Wodarz.

Tygodnik „Der Kicker" zamieścił na tytułowej stronie wielką fotografię Wilimowskiego z nast. podpisem: „Jeden z pośród 11 polskich artystów piłkarskich". Poczym to samo pismo pisze: „Polacy mają na swoim koncie wiele sukcesów międzynarodowych. We wspomnieniach wszystkich znawców piłkarstwa uderza przede wszystkim wspaniała postawa Polaków na niedawnym meczu z Brazylią w Strasburgu. Lewa strona napadu polskiego oraz obrona należą, dziś do pierwszej klasy kontynentalnej. Jedenastka niemiecka stoi przed zadaniem bardzo trudnym, gdyż Polacy są nie tylko doskonali technicznie, lecz umieją również dobrze zagrać pod względem taktycznym. Napastnicy umieją strzelać, a dobrych bramkarzy w Polsce też nie brak."

Przed meczem Polska — Jugosławia i Polska — Łotwa

Skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławią (25 bm. o godz. 14,30 na stadionie W. P. w Warszawie) ustalony będzie w niedzielę wieczorem w Kamienicy po meczu Polska — Niemcy.

Skład ten prawdopodobnie nie będzie się wiele różnił od składu, który walczyć ma z Niemcami.

Narazie p. Kałuża powołał 17 graczy na trzydniowy obóz, który rozpocznie się we wtorek 27 bm. w Warszawie przed meczem z Łotwą w Rydze. Ten ostatni mecz odbędzie się w tym samym dniu, w którym w Warszawie toczyć się będą spotkanie Polska — Jugosławia. W meczu przeciwko Łotwie wystąpią prawdopodobnie:

Mrugalla (Czarski), Gemza — Twórz (Dusik), Sumara — Danielak — Piec II (Sobkowiak), Habowski — Łyko — Artur — Gendera — Scherfke (Korbas, Wostal, God).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PPW. W KATOWICACH.

Czwarte międzygrupowe zawody lekkoatletyczne Pocztowego Przysposobienia Wojskowego odbędą się dziś 18 bm. na stadionie sportowym Kol. Przysp. Wojskowego przy ul. Bankowej w Katowicach. Początek zawodów o godz. 9. Rozdanie nagród w świetlicy PPW. o godz. 16,30, po czym zabawa taneczna o godz. 17.

„ŚLĄSK" SIEMIANOWICE — 06 KATOWICE.

W niedzielę 18 bm. KS. „Śląsk" Siemianowice gości na swym boisku poraz pierwszy ligową drużynę KS. 06 Katowice.

Ze względu na tegoroczny uroczysty odpust w Siemianowicach zawody odbędą się już przed południem o godz. 11. Przedmecz poprzedzą drużyny juniorów.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PAŃ W RYBNIKU.

Powiatowa Komenda PW. i WF. organizuje w dniu 18 bm. o godz. 13-tej na boisku K. P. W. Rybnik, zawody lekkoatletyczne pań, jako część składową „Święta WF. i PW.". W programie przewidziane są: biegi na 60 i 100 metrów, skoki w dal i w zwyż, rzuty dyskiem i oszczepem oraz pchnięcie kulą. Udział w zawodach biorą wszystkie organizacje żeńskie powiatu jak i osoby nie stowarzyszone. Wstęp na zawody bezpłatny.

ŚL. OZPN. WYJAŚNIA.

W nr. wczorajszym w wiadomości o odjeździe reprezentacji piłkarskiej Polski do Kamienicy podaliśmy jakoby kierownictwo ekspedycji natrafiło na trudności ze strony władz celnych na przejściu granicznym w Łagiewnikach co przyczyniło się do spóźnienia pociągu w Bytomiu.

Jak nas informuje obecnie Śl. OZPN., władze polskie jak również niemieckie nie czyniły trudności naszej drużynie, a spóźnienie powstało na skutek braku dostatecznego czasu na przejazd z Katowic do Bytomia.

JĘDRZEJOWSKA WYELIMINOWANA.

W piątek w Forest Hills odbyły się dalsze ćwierćfinały mistrzostw tenisowych Ameryki. Jadwiga Jędrzejowska walczyła z Fabyan, przegrywając niespodziewanie łatwo 1:6, 4:6. Należy zaznaczyć, że korty po deszczu były oślizgłe, a Jędrzejowska grała bez odpowiedniego obuwia, a drugiego seta nawet w samych skarpetkach. Polka w ten sposób została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

SCHMELING CHCE DALEJ WALCZYĆ.

Max Schmeling przesłał depeszę managerom nowojorskim Madison Square Garden, że w pierwszych dniach stycznai 1939 roku przybędzie do Nowego Jorku, aby starać się o zakontraktowanie walki o tytuł mistrza świata.

MECZ CZECHOSŁOWACJA — WĘGRY ODWOŁANY.

Zapowiedziany na niedzielę nadchodzącą międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Węgry został przez Czechosłowację odwołany.

TENISOWE MISTRZOSTWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W ćwierćfinale gry pojedyńczej pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych Amerykanka Bundy pokonała znaną tenisistkę francuską Mathieu 6:3, 3:6 6:0.

W grze pojedyńczej panów padły wczoraj wyniki:

Mako — Hunt 7:5, 1:6, 8:6, 6:0 (Gilbert Hunt).

Bromwich — Joe Hunt 6:1, 9:11, 6:3, 6:4.

Wynne — Lumb 6:4, 7:5. 6:1.

Na nowy rok szkolny

Kupisz najtaniej:

mundury i pasy P. W., czapki oznaki, pantofle i ubiory gimnastyczne, kombinezony, ubrania warsztatowe jedynie w

SKŁADNICY HARCERSKIEJ

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Katowice, Francuska 12, tel. 307-52

Felieton dla włóczęgów wodnych

Uśmiech Naroczy

Stukot kół pociągu, jednostajny, śpieszny — i nużący...

Częstochowa, Warszawa, Wilno, w końcu mała stacyjka Łyntupy — i potem znów stukot kół pociągowych, ale już jakiś wolny, nieregularny i leniwy: kolejka wąskotorowa do samej Naroczy.

Nadzwyczaj liczna gromada naszych „pieronów", zdążająca na obóz L. M. K., skowyczeć z radości. Jeszcze godzina drogi wśród przepięknego krajobrazu litewskiego — i zobaczymy tę upragnioną, tak długo wyczekiwaną Naroczę... Naroczę, królową polskich jezior...

Nareszcie: jest!

Z górą setka par śląskich oczu wpatruje się z uwagą w ukazujące się w przerwach między drzewami niebieskie skrawki jeziora.

— Naroczę, prooooszę wysiaaadać!

Wysypujemy się na peron z plecakami, walizami, walizkami, z walizeczkami. Żegnamy się z koleją.

Na peronie piasek. Za peronem znowu piasek. Wszędzie piasek, piasek i piasek. Gdy kończy się piasek, zaczyna się woda. I znowu: woda, woda i woda...

Ta woda była dla nas dotychczas zagadką. Teraz zapoznajemy się z nią na... egzaminie pływackim. Są tacy, którzy od tej chwili mają tej wody dosyć. Ale to wyjątki. Bo większość nas wtedy tę wodę zaczynała lubieć.

Potem przyszły dni zapoznania się z pięknym sportem: żeglarstwem. I równocześnie przyszły dni zakochania się — w Naroczy.

Bo nie było na całym obozie, ba, nad całą Naroczą, takiego, któryby się w niej nie rozmiłował. Pokochaliśmy jej kapryśny, iście królewski humor, pokochaliśmy ją i taką, jaką była w chwili poznania, poważną, spokojną i uśmiechniętą, i taką, jaką bywała później, rozkapryszoną, burzącą się w jednej chwili, rzucającą naszymi łodziami żaglowymi, jak w największym gniewie, pokochaliśmy ją i w tych chwilach, kiedy przekornie wstrzymywała nam przed nosem wiatr, uniemożliwiając wyjazd...

Kochaliśmy ją, choć nieraz w najbardziej niespodziewanym momencie, trzeba było kąpać się w ubraniu, przy „wywrotce" łodzi... Kochaliśmy ją, choć nieraz płatała nam figle, których jednak nie traktowaliśmy, tak, jak i ona, na serio...

Na obozie większość „pieronów", z czarnego, zadymionego Śląska. Nic też dziwnego, że nasz śląski, popularny „pieron" był w powszechnym użytku.

Bez niego nie obyło się niemal ani jedno, zdanie, czy powiedzenie...

„Pieronil" i wilnianin, i „ta-joj" ze Lwowa i warszawski Felek. „pieronili" wszyscy, najmłodsi i najstarsi, władza i zwykli śmiertelnicy...

A Narocz słuchała naszych śląskich „powiedzonek" z pobłażliwym uśmiechem. Biada jednak komuś, jeśli ją rozzłościł, chociażby nawet niechcący!

Wtedy mściła się: W jednej chwili przychodził szkwał, taki krótki, ostry, naroczański szkwał, za nim chmury, czarne, skłębione, groźne — a potem... burza. Z taką burzą nie można żartować! Trzeba strzec się nawet naroczańskiej „dziewiątej" fali... bo spróbuj ją zlekceważyć, ho, ho! Bracie! Źle na tym wyjdziesz!

Jeden moment, a znajdziesz się w wodzie, pod łódką... A potem sprawa też jeszcze nie załatwiona. Bo fala będzie coraz to większa, do tego ostry ,siekący deszcz, a Ty siedź w wodzie, szczękaj zębami i czekaj na pomoc.

Przy tym, poradzę Ci to: najlepiej zrobisz, jeżeli będziesz pięknie prosił kąpryśną boginię o przebaczenie. Może Ci przebaczy, uspokoi się, i daruje Ci resztę kary. Masz wtedy szczęście. A jeżeli nie pomogą Twe błagania, to siądź cicho, i bądź zadowolony, że żyjesz!

Takie to są humory i kaprysy Naroczy!

Bądź tedy bracie z nią w dobrej komitywie, a sam najlepiej na tym wyjdziesz!

Będzie Cię ta kochana Narocz obdarzała uśmiechem, tym uśmiechem, którym zjednuje sobie każdego „włóczęgę wodnego".

A kiedy Cię zjedna nim, toś wpadł! Bo wtedy tak się do niej przywiążesz, że będziesz do niej przyjeżdżał w lecie na żaglówki i kajaki, a w zimie na bojery... i tak co roku... A zaręczam Ci słowem, że nigdy Ci się nie znudzi... zresztą Ty sam będziesz o tym najlepiej wiedział.

Bo Narocz co roku taka sama, a właściwie co roku jest inna.. Zawsze znajdziesz w niej coś nowego, czego przedtem nie zauważyłeś. I tak będziesz szukał tych nowości ciągle, zawsze i wszędzie... Do tego trzeba niewiele romantyzmu w sercu, niewiele, bardzo malutko, a tego Ci chyba nie brakuje?

Tak będzie z tobą, mój kochany, bo tak było i z nami, obozowiczami L. M. K. Skończyły się, niestety, dobre czasy i w końcu trzeba było pożegnać się z Naroczą. Pożegnać ją do następnego roku.

Ona nie wzięła nam tego za złe. Zaszumiała nam, spokojną już znowu „dziewiątą falą" i roześmiała się podmuchem figlarnym wiatru:

— Dobrze, zaczekam na Was. Zaczekam rok. I za rok przyjmę Was takim samym podmuchem wiatru, i taką samą, „dziewiątą, naroczańską falą"...

— Dobrze, przyjdziemy za rok, przyjdziemy z całą pewnością, ale wtedy będzie nas już więcej.

Leszek Kwietniowski.

Cały świat poomacku...

Najnieszczęśliwsi ze Śląska

Mój Boże, czuję ciepło słońca, ale go nie widzę...

(ers) Przy jednej z najbrzydszych ulic Chorzowa, przy Hajduckie 22 stoi dom najnieszczęśliwszych z ludzi. Dom niewidomych. Tutaj Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi otworzyło we własnym budynku swój oddział śląski, skupiło z najbliższych powiatów niewidomych, ociemniałych i półwidzących.

Niewidomi, to ci, co nigdy nie widzieli świata, ociemniali stracili największy skarb człowieka — wzrok, a półwidzący, to najczęściej ofiary komplikacyj chorób i ofiary wypadków.

W chorzowskim oddziale przebywa obecnie czterdziestu ociemniałych, skupionych w warsztatach — koszykarskich i szczotkarskich. Towarzystwo dało możność zapomnienia o kalectwie, pozwoliło na zarobienie grosza. Zakład chorzowski jest samowystarczalny, ale tylko w bardzo wąskim zakresie. Ociemniałym na Śląsku, zgromadzonym w zakładzie chorzowskim, jest potrzebna pomoc społeczeństwa. Na Śląsku jest ono bardzo ofiarne: zbiórki na rzecz ociemniałych dają najlepsze wyniki u nas i w Warszawie.

Towarzystwo w Chorzowie dysponuje racjonalnie urządzonym zakładem, w którym mieszczą się warsztaty, magazyny, biura administracji, sala odczytowa i muzyczna, pokoje pięciu stałych pensjonariuszy oraz kierownictwa; administratorem zakładu jest p. Jan Kasprzak, bezpośrednio nad niewidomymi czuwa p. Jadwiga Zajchowska, nauczycielka ociemniałych, kierowniczką jest Siostra Iwaszkiewicz z zakonu S. S. Franciszkanek — Służebnic Krzyża, zakonu służącego niewidomym i niewidome gromadzącego, a założonego przez ociemniałą, dziś staruszkę, hrabiankę Różę Czacką.

Więc pięcioro ociemniałych mieszka w Zakładzie. Mężczyźni, kobiety, młodzież. Reszta dochodzi. Na naukę rzemiosła, do pracy. Przychodzą, by przejść kurs przysposobienia zawodowego, koniecznego każdemu ociemniałemu. Kurs potem wieńczy egzamin. Przysposobienie to obejmuje kurs ogólnokształcący dla dorosłych — czytanie i pisanie metodą brzilowską, wiadomości ogólne oraz przygotowanie do rękodzieła.

Jak niewidomi dostają się do zakładu, skąd przychodzą? Jeżdżą nawet z daleka, z Katowic, Siemianowic i jeszcze z dalsza, odprowadzani przez rodziny, albo personel zakładu. Niektórzy, a zwłaszcza półwidzący przychodzą sami. Ale i ociemniali radzą sobie sami na ulicy. Wyostrzyły się u nich zmysły, z których my widzący nie umiemy w pełni korzystać; odbierają wrażenia, które albo nie dochodzą do naszej świadomości, albo po prostu są pomijane przez nas. Nadto u nieszczęśliwców stwierdzono nowy, nam nieznany zmysł, zmysł przeszkód. Stanowi go kombinacja wrażeń słuchowo-dotykowych: ociemniali odbierają je przy pomocy odczutych drgań fal; „stacją odbiorczą" tych wrażeń mają być czoło i policzki. Niewidomi potrafią określić — w przybliżeniu naturalnie — odległość przedmiotu, czy osoby, odległość przeszkody. Biała laska, oznaka nieszczęśliwców niestety nie zawsze budzi należyty szacunek, nie zawsze skutecznie wzywa pomocy: ludzie widzący zbyt często tylko patrzą na białą laskę, a przechodzą obojętnie koło tego, który nią wytycza sobie drogę, prosi o względy. Niestety, niestety są znane akty nie tylko mało uprzejmego zachowania się, ale nawet brutalnego postępowania zdrowych wobec ślepców. Tak, pojęcie humanitaryzmu staje się dzisiaj coraz to bardziej obce, dalekie.

Trzeba zobaczyć cały budynek, urządzenia, przywitać się z pensjonariuszami. Z czterdziestoma tylko, a na Śląsku jest 470 niewidomych, z których 120 czeka na opiekę, a dla 20 młodych niewidomych opieka ta jest sprawą nie cierpiącą zwłoki, jest palącą potrzebą. Cóż, kiedy Towarzystwo na razie nie może ich przygarnąć. Jest za biedne, nie otrzymuje należytej pomocy. Prócz urzędu wojewódzkiego śląskiego i społeczeństwa nikt nie chce pomóc Towarzystwu. Na przykład od pomocy tej stale odsuwają się gminy i magistraty, a nawet jeden z nich (nie trzeba mówić który, on sam wie!) czyniąc zakupy szczotek, daje zarobić kupcom będzińskim, a pomija wyroby śląskich ociemniałych. Tak, istnieją rzeczy niepojęte!

Ale nie snujmy przykrych refleksyj. Wróćmy do tego co jest, o czym warto pisać. Świetlica zakładu chorzowskiego jest bardzo piękną, obszerną, wzorowo utrzymaną salą: Ma balkon, podium, na którym stoi pianino, a obok fortepian, dalej stoły duże, solidne a na nich bardzo dziwne przybory: jakaś odrutowana tabliczka, przyrząd do pisania dla niewidomych, dużego formatu księgi, wyglądające jak albumy, to podręczniki z bardzo grubego papieru; czytają z nich palcami... Na ścianach mapy plastyczne, tablice z alfabetem wielkiego ślepca Braila — tak zwana anagliphografia.

Tu zbierają się ociemniali na naukę, na słuchanie odczytów zaproszonych prelegentów, czy referatów niewidomych. Tu odbywają się próby chóru ociemniałych i ich produkcje, uroczystości gwiazdkowe i jeszcze inne, a zawsze bogato przeplatane śpiewem i grą. Niewidomi kochają, odczuwają i rozumieją muzykę.

Nowy, wzniesiony w roku 1930 budynek łączy się z młodszymi o 5 lat warsztatami szczotkarskimi, zamkniętymi w dużej hali. Jest wieczór, więc nie pracują już. Został tu tylko jeden z niewidomych, mistrz w swoim zawodzie, bardzo łagodny w obejściu, bardzo pogodny Engelbert Czakański z Katowic. Pojedzie dziś do domu później, bo sam ofiarował się zostać, by zademonstrować, jak szybko, sprawnie i dokładnie wykonuje szczotki. Na prawdę jest w tej pracy coś niesamowitego. Nie chce się wierzyć, że ten nic nie widzący człowiek wykonuje swoje dzieło, tak, jak by to robił każdy z nas, posługujący się wzrokiem. W rękach ociemniałego rośnie na małej deseczce włosie szczotki do obuwia.

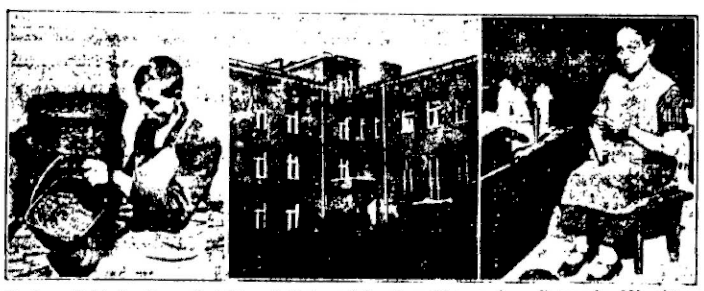

Zdjęcia z Zakładu Tow. Opieki nad Ociemniałymi w Chorzowie. Z lewej: Niewidomy koszykarz - chałupnik; w środku: Budynek zakładu przy ul. Hajduckiej; z prawej: Niewidoma szczotkarka - chałupnica.

Niewidomi są nieszczęśliwi, ale promień szczęścia może dać im praca. Aby jednak praca stała się szczęściem, dostępnym dla niewidomych, muszą być wpierw do niej przygotowani i odpowiednio wykształceni. — W tym pomaga im Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, które jednak nie ma odpowiednich funduszów, ale otrzyma je niewątpliwie od Społeczeństwa podczas ogólnopolskiej zbiórki w dniach 17, 18 i 19 września. — Nikogo z nas nie zbraknie wśród ofiarodawców!

Na lewo: Znak sygnalizujący niewidomego — biała laska. W środku u góry na lewo: Niewidomy przepisuje z książki Braflowskiej na tabliczkę. W środku u góry na prawo: Niewidomy pisze na specjalnej maszynie do pisania W środku u dołu: Specjalna maszyna do pisania dla niewidomych typu Picht. Na prawo: Niewidomy odczytuje z książki kształt i kolory sztandarów różnych państw.

Na lekcji w zakładzie dla niewidomych.

Na górze, na piętrze dalsze warsztaty szczotkarskie. Tutaj pracują kobiety i dziewczęta. Pracownia opustoszała ale jeszcze została instruktorka pracownic, panna Anielcia. Jest ociemniała od czasu ospy. Pochodzi ze wsi, stała się tam ciężarem rodziny. Roznosiła mleko, uzbierała na tyle, by wyjechać do Lasek, do największej w Polsce szkoły dla niewidomych. Tutaj nauczyła się szczotkarstwa, została instruktorką w Chorzowie. Dzielna panna Anielcia, z tym nijakim, rozbrajającym uśmiechem, budzącym w każdym trochę bardziej czułym sercu roztkliwienie. Panna Anielcia bez słowa pokazuje małą szczoteczkę jej dumę życia: misternie wykonaną, bardzo solidnie wyglądającą szczotkę do paznokci. Istotnie, „Meisterstück"! Wierzyć się nie chce, że jest to dzieło tylko rąk samych; ale i nie dziw, że na tej podstawie zdobyć można dyplom instruktorski.

Panna Anielcia nigdy nie widziała swej pięknej szczoteczki.

W sąsiedniej sali normalnego człowieka czekają jeszcze dalsze wzruszenia; czeka uczucie zażenowania... że patrzy.

Niewidomy nauczyciel uczy niewidomego chłopczyka.

Jest tu inna ociemniała, panna Tosia, ta, co straciła wzrok kiedy bielili dom. Wapno wypaliło jej oczy. Panna Tosia jest pogodna, jest może tylko za bardzo cicha, może jest jeszcze bardziej aniżeli wszyscy jej współnieszczęśliwcy nieufna wobec obcych. Panna Tosia wykonuje przepiękną podstawkę z rafii. Jesteśmy w pracowni koszykarskiej. Otwarta szafa chwali się mnóstwem kolorowych koszyczków, ozdób; tak, kolorowych. Ale barwy dobiera kto inny. Pani nauczycielka. Ociemniałe wprawnymi palcami, stanowiącymi ich najcenniejszy zmysł plotą rafię, wyszywają nią tektury, wykonują cacka.

Na najbrzydszej ulicy Chorzowa, na ulicy Hajduckiej, panuje duży ruch. Chodzą, jeżdżą widzący. Mijają obojętnie najsmutniejszy z domów.

Alfabet Braille'a tworzący poszczególne litery przez geometryczne rozmieszczenie wypukłych punktów w formie prostokątnej.

Dlaczego henleinowcy chwytają za broń

BERLIN. (PAT.) W Asch ogłoszono wczoraj następujący komunikat:

Konrad Henlein wydał rozporządzenie o stworzeniu w sobotę wzdłuż granicy ojczyzny sudecko-niemieckiego korpusu ochotniczego (Sudetendeutsche Freikorps).

W związku z tym rozporządzeniem kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej wydało do Niemców sudeckich odezwę, w której stwierdza, iż czynione od lat usiłowania zdobycia praw dla ludności niemieckiej w Czechosłowacji natrafiało na nieprzejednane stanowisko czeskich władców, którzy dążyli do zniszczenia żywiołu niemieckiego. Rząd praski w mowach, obietnicach i rokowaniach zapewniał o gotowości porozumienia, podczas gdy czeskie partie podsycały szowinizm społeczeństwa czeskiego do ostatecznych granic. Podczas gdy rząd praski przez deklaracje i obietnice usiłował planowo wprowadzać w błąd opinię publiczną, podejmowana była jednocześnie nieprzejednana akcja zniszczenia narodowości nieczeskich przy pomocy wszystkich środków i organizacyj, korzystających z poparcia rządu. W ostatnich tygodniach władcy Czechosłowacji zdemaskowali się.

Odezwa w bardzo ostrych słowach atakuje kierownicze czynniki czeskie, zarzucając im, że ukrywają przed własnym społeczeństwem istotną sytuację i pchają przez swą nieustępliwość do zaostrzenia zatargu.

Mówiąc o ogłoszeniu stanu wyjątkowego i represjach stosowanych ostatnio wobec Niemców, odezwa kończy się słowami:

Niewypowiedziane cierpienie legło na naszej sudecko-niemieckiej ojczyźnie, dziesiątki tysięcy rodaków, którzy przyznawali się do swej narodowości, musieli uciekać przez granicę, aby ocalić życie i nie być bezbronnymi zakładnikami. Miliony jednak pozostają pod obcym jarzmem. Nastał stan najwyższej konieczności.

Uciekamy się więc do wykonywanego po wszystkie czasy prawa obrony koniecznej narodów, chwytając za broń i tworząc sudecko-niemiecki korpus ochotniczy.

BERLIN. (PAT.) Z Asch donoszą: Konrad Henlein wydał odezwę, powołującą do życia **sudecko-niemiecki korpus ochotniczy (Sudetendeutsche Freikorps).**

W odezwie, ogłoszonej z tej okazji, kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej, poddawszy ostrej krytyce stanowisko rządu czeskiego, stwierdza: Niewysłowione cierpienie legło na naszej sudecko-niemieckiej ojczyźnie. Dziesiątki tysięcy rodaków, którzy przyznawali się do swej narodowości, muszą obecnie uciekać przez granicę. Aby chronić swe życie i uniknąć losu bezbronnych zakładników. Miliony Niemców jednak wydane są na łaskę i niełaskę obcego jarzma. **Nastał stan najwyższej konieczności. Uciekamy się więc do wykonywanego po wszystkie czasy prawa obrony koniecznej narodów, chwytając za broń i tworząc sudecko-niemiecki korpus ochotniczy.**

Japończycy posuwają się zwolna naprzód

TOKIO. Agencja Domei donosi: Wo- ska japońskie, które przekroczyły rzek Yagtse i weszły do prowincji Hupeh pos nęły się w ciągu piątku o 4 km. naprzó zajmując miejscowości Leiszan i Czusz szai. Równocześnie inna kolumna japoń posuwając się na południe od Teian wzdłu linii kolejowej Kiukiang — Nanczang, za jęła szereg ważnych strategicznie wyno słości terenowych w okolicy Aikowkai. — W najbliższym czasie przewidywane jes zajęcie przez Japończyków tej miejsco wości.

W pierwszych dniach października b. r. uruchomiony będzie

3-miesięczny kurs kierowców samochodowych

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 28 września br. sekretariat Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Katowicach, ul. Krasińskiego 3 (gmach Śl. Techn. Zakładów Naukowych) pokój nr 28, w godzinach od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13.30. (2763)

Czesi grożą zatopieniem Sudetów

DREZNO. W dalszym ciągu przybywają tutaj uchodźcy z Czechosłowacji. „Dresdner Neueste Nachrichten" donosi, iż Czesi podminowali wielką zaporę wodną na Łabie. Wysnuwa się stąd wniosek, że w razie inwazji niemieckiej Czesi zatopią znaczne terenyreny w Sudetach, powstrzymując na wzór Chińczyków pochód wojsk niemieckich. Donoszą również o podminowaniu w miejscowości Ujście wielkiej miejscowej fabryki chemicznej.

Wszystkie te wiadomości budzą zrozumiałe poruszenie.

ZAKAZ NOSZENIA BRONI.

PRAGA. (PAT.) Urzędowo donoszą, że zakaz noszenia i posiadania broni i amunicji ogłoszony 16 września przez prezydentów prowincyj Czech, Moraw i Śląska rozciągnięty zostaje obecnie na Bratysławę, miasto i wieś, oraz okręgi Modra i Samoryn w Słowacji.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemy słowy ogłasza wpisy na następujące kursy budowlane:

1) podmistrzów budowlanych,

2) kreśleń budowlanych,

3) betoniarski,

4) sztucznego kamienia i wypraw szlachetnych.

Kursy prowadzone będą w zimie.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Instytutu, Katowice, Krasińskiego 3, w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13.30, do końca października 1938 r.

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA

z dnia 16 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na 111839

Zł. 75.000 na nr. 60371

Zł. 15.000 na nr. 73449

Zł. 10.000 na nr. 3026 4672 41429 48844

Zł. 5.000 na n-ry: 28449 38315 43199 93669

Zł. 2.000 na n-ry: 22964 23460 32022 44833 45002 64324 80096 133428 133780 144209 145642 146166 149273 149919 157432

Zł. 1.000 na n-ry: 10138 14567 15250 16953 21824 23493 24771 31653 33112 37094 50628 75345 76067 79876 87330 92007 102536 103607 106668 107478 107695 108416 119717 121196 124831 133215 136498 139031 141103 142069 144623 151220 155339 156888

Wygrane po 250 zł

21105 90 98 291 444 66 501 619 63 732 42 830 962 1081 181 465 525 87 98 625 704 827 2022 36 68 237 54 74 336 42 62 83 449 530 35 642 46 3101 56 67 443 36 515 694 774 989 4339 141 52 637 18 79 700 72 92 851 84 917 77 5006 50 63 123 656 754 92 824 959 6177 232 350 69 422 11 69 580 642 58 746 48 69 87 93 349 946 7038 321 47 60 65 490 97 98 513 70 605 742 38 59 8166 271 454 578 782 963 9062 115 246 68 395 419 583 656 775 85 832 952

10044 386 527 717 29 877 981 11152 372 421 511 30 973 12052 62 64 85 97 212 22 379 438 88 504 37 609 740 90 802 79 906 13051 137 316 589 842 94 14109 99 219 302 95 457 517 97 702 13 26 63 823 88 911 15103 360 408 780 839 16036 245 309 14 438 54 58 575 609 11 74 82 713 32 54 821 31 41 17060 219 306 406 14 809 11 23 84 916 28 18079 90 127 212 50 56 76 92 436 93 94 685 19081 100 30 43 54 210 526 65 808 11 40 79 936

20009 23 32 62 132 63 508 68 649 769 89 824 984 21006 223 52 79 416 519 620 905 59 66 93 22094 229 57 74 302 455 573 88 631 743 837 911 51 23018 39 114 239 608 93 706 29 949 24248 392 441 92 535 57 97 975 25127 50 223 412 98 605 31 763 846 67 944 93 26080 87 104 231 420 575 838 74 900 27119 54 64 67 73 320 63 65 78 430 41 73 383 84 901 28066 109 203 338 435 88 515 662 713 15 98 29008 17 77 194 220 360 74 420 752 917

30061 71 190 348 573 603 9 83 788 833 919 31156 73 228 402 9 82 676 781 834 66 32001 120 32 509 14 649 722 830 33145 515 365 409 80 594 681 90 771 833 41 53 70 935 44 34262 380 404 50 502 6 606 77 85 752 873 35094 219 96 374 477 520 911 36037 139 229 63 77 413 82 502 53 668 37079 193 247 70 309 53 58 91 685 819 34 87 38141 78 83 210 45 67 315 81 447 592 612 98 767 877 92 39108 203 23 454 648 82 85 93 765 77 897 926

40070 71 403 40 521 94 604 703 814 928 41016 178 217 88 326 461 537 49 757 858 42033 112 225 37 395 445 774 805 43088 121 76 77 210 306 523 26 44225 87 353 498 509 630 784 813 83 910 67 45164 288 394 524 94 650 86 98 762 69 93 825 55 46087 91 169 91 306 90 439 40 690 716 75 822 80 999 47014 194 410 542 698 841 957 48001 205 38 454 56 57 75 607 808 46 913 49067 122 351 81 692 917

50027 366 870 917 54 51141 84 80 289 304 721 48 95 909 57 74 52048 92 269 509 32 62 87 773 973 53076 107 351 483 527 60 608 14 87 226 79 835 90 54007 23 180 220 423 81 516 716 932 60 55162 63 226 330 38 89 459 734 79 854 985 56010 42 59 73 122 29 295 334 454 609 75 781 904 57017 165 83 341 463 620 85 704 40 51 85 973 58152 91 515 66 76 660 783 917 59050 92 145 307 30 466 572 664 770 95 867 74 948

60030 88 272 325 401 26 548 684 87 789 800 44 943 53 72 61011 17 114 408 650 51 91 706 839 971 62005 78 87 324 477 555 645 784 916 63226 336 448 589 696 813 958 82 64006 505 52 66 669 710 21 824 55 922 65 65038 139 294 429 30 78 528 56 611 791 861 93 983 66185 232 332 439 682 730 67067 78 214 48 320 46 418 39 563 603 788 90 63055 61 233 95 317 77 423 510 57 702 930 69159 229 310 429 516 76 96 774 82 855 82

70071 297 329 52 598 614 53 779 88 814 994 71232 62 536 85 628 72026 198 381 85 990 73055 57 584 656 718 77 820 903 24 46 74043 686 89 701 930 75125 290 312 93 688 97 717 98 824 88 91 76191 660 76 832 77125 204 318 448 510 19 95 741 70 823 74 78028 80 217 303 505 20 684 79081 109 215 68 329 82 546 600 713 65 93 854 56 91 944 73 91

80023 44 111 71 328 477 522 57 712 97 808 26 64 913 53 81093 202 360 400 27 612 744 852 82071 147 75 76 445 559 71 660 716 38 892 925 83070 111 70 231 40 58 90 355 491 683 787 84170 207 45 421 35 520 77 658 795 807 50 976 80 85004 16 24 272 519 61 72 613 62 86058 63 122 349 90 439 642 66 724 935 89 87269 363 403 61 504 38 86 699 789 849 75 90 955 70 88044 51 99 120 73 291 332 67 68 531 691 767 82 851 923 89008 32 90 131 235 54 67 86 660 828

90051 114 230 381 445 51 505 607 14 62 91 812 43 86 955 91009 91 129 64 361 565 612 762 821 81 917 27 73 92029 113 40 79 84 407 28 559 68 616 17 24 72 715 93048 409 23 663 68 718 34 862 94016 203 84 970 637 728 808 93 956 93 95326 31530 904 33 92 96146 208 14 88 376 521 45 806 50 928 97107 92 311 79 471 82 532 60 664 65 705 830 914 57 83 98047 104 85 400 90 667 719 60 839 28 919 99177 223 336 84 426 27 63 65 740 893 926 68 96

100095 137 365 579 618 29 978 101101 97 240 545 647 867 93 102126 348 640 700 46 74 926 38 103060 262 324 413 658 719 49 881 945 104071 84 250 56 339 55 401 536 666 898 994 105116 265 459 583 803 12 933 106043 584 640 841 87 922 107038 97 266 342 43 462 522 48 610 33 63 815 933 46 108202 379 562 67 70 660 868 908 23 109025 80 109 282 527 743 820

110013 437 622 782 845 65 80 909 32 111006 56 135 53 244 412 52 504 14 639 43 53 717 37 832 914 94 112027 247 53 84 533 50 812 42 59 113051 74 94 160 211 402 593 669 771 945 114093 545 667 765 115135 67 211 59 313 572 643 70 716 49 99 964 116004 73 113 17 89 93 469 661 17 777 82 97 901 117109 212 473 737 118142 216 30 583 95 605 82 732 46 119006 62 117 401 50 70 534 651 716 52 66 857

120081 96 353 93 403 508 11 121106 94 202 77 374 97 413 560 93 859 919 122035 43 110 207 586 605 761 84 810 41 932 123209 346 584 627 29 937 124048 109 362 684 85 926 125185 274 324 86 524 32 39 82 972 85 126403 76 717 54 127104 54 99 66 607 128002 41 107 91 274 318 654 717 96 891 129021 61 217 67 431 570 651 71 740 884 941

130018 110 24 307 442 99 555 75 698 761 984 131002 40 143 336 423 26 93 594 99 682 702 13 54 78 840 132038 60 243 312 453 582 725 96 830 939 66 77 133077 129 69 83 475 664 834 79 134054 122 210 73 357 65 81 479 618 23 775 78 135041 116 313 417 571 610 91 928 136112 206 543 72 96 646 792 805 137060 74 112 55 412 37 71 73 76 521 95 754 802 138038 110 18 47 87 383 417 36 92 624 56 719 75 920 139281 308 520 935 140029 209 82 329 38 587 798 141021 41 202 35 86 392 638 39 46 784 95 887 912 31 142310 99 427 507 143119 80 207 56 333 47 669 89 734 806 56 62 966 90 94 144007 124 77 273 361 416 795 886 907 68 145229 333 418 639 992 146012 270 484 599 637 762 831 147150 256 312 65 450 550 653 90 148046 242 302 13 535 50 765 881 149059 390 508 698 753 964 76

150016 60 121 99 270 346 485 890 962 151050 10[illegible] 6 69 228 36 339 728 39 40 152001 15[illegible] 322 454 55 525 614 878 906 57 153151 [illegible] 294 505 576 826 966 154073 147 98 306 29 436 514 42 75 82 961 155047 56 59 208 30 31 89 522 26 412 46 346 43 715 800 979 99 156221 32 46 87 325 464 157099 343 79 451 92 520 74 724 158019 282 357 71 677 701 2 865 982 159227 352 429 503 43 871

Losy IV-tej klasy

są jeszcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i Ska Katowice Dyrekcyjna 2.

Chorzów I, Wolności 26 **Bielsko, Wzgórze 21**

gdzie stale padają wielkie wygrane.

950 58 23284 554 629 96 24016 33 233 776 911 25098 479 81 548 611 39 757 72 809 86 26123 244 969 27065 443 791 28208 321 91 416 513 62 898 941 52 64 29059 61 111 296 373 521 90 771

30853 31245 361 516 645 874 32051 410 619 845 66 33041 299 452 75 531 34011 28 77 453 509 96 714 35059 196 206 317 65 461 895 945 84 36034 798 899 929 37141 348 413 92 38333 422 93 507 711 981 39102 257 79 341 569 839 908

40267 697 41087 205 754 898 42178 327 808 24 43016 76 82 346 581 741 935 44189 223 331 777 930 48 49 45134 254 827 46101 441 703 51 887 954 47409 784 48007 97 181 323 51 84 512 632 98 781 990 49132 300 421 708 805 950 50035 431 51043 64 262 387 525 737 60 843 942 52055 245 62 369 409 797 903 53288 479 598 650 884 922 81 54383 930 55462 85 581 944 56158 478 95 544 56 791 57421 532 706 34 64 837 78 58340 592 833 37 59074 294 604

60075 571 61068 80 336 464 876 62141 42 389 542 99 642 931 56 63536 737 55 935 64562 65109 17 283 497 508 66251 91 304 9 428 67012 503 624 868 68140 299 728 832 69279 302 97 763 885

70022 71063 235 84 539 90 72019 86 90 665 911 79 99 73152 294 365 423 774 992 74398 457 731 75175 843 88 346 70 90 444 757 822 76379 724 77068 459 599 765 76 78119 261 544 928 79031 188 337 64 69 94 447 85 504 603

80057 554 608 846 81205 307 662 796 998 82036 218 320 508 996 83398 570 623 30 80 84103 475 657 974 85178 712 970 86136 261 328 87 566 663 831 87054 78 100 251 65 92 383 441 517 62 834 941 88270 334 634 89242 61 469 702

90077 473 705 36 91042 371 509 71 73 730 92128 230 807 20 93222 379 481 618 94303 97 557 675 995 95074 260 378 477 841 44 96004 110 467 605 59 884 97469 699 964 98101 25 499 840 974 99408 750

100391 546 101353 475 554 705 40 102271 359 462 64 103214 509 623 104001 83 205 77 377 91 830 905 105167 369 550 940 106047 632 107381 863 108347 779 97 817 109497 591 934 81

110200 27 111187 221 380 590 633 112374 489 508 816 113081 299 423 596 114320 89 717 79 848 115305 32 34 679 712 918 116029 38 325 709 838 117251 399 118306 578 627 119051 277 593

120108 303 628 949 121176 357 122187 439 123048 101 900 124082 769 992 125271 552 901 126347 529 600 721 127111 451 688 128073 150 236 703 24 71 869 913 92 129262 523

130918 92 131110 220 357 827 95 917 132342 557 133038 164 529 756 919 67 134255 470 605 745 70 881 135133 277 684 136174 456 555 137317 459 616 751 138106 261 434 510 699 139084 426 964

140088 352 915 55 73 141023 564 611 12 727 976 142278 608 91 945 96 143050 140 323 530 144005 103 253 396 98 527 77 684 810 145598 912 65 146263 85 689 818 75 147223 367 90 474 85 590 676 870 148058 196 309 70 409 149082 144 217 755

150245 453 766 151010 339 462 700 836 152139 635 56 780 851 61 153316 51 516 154272 492 98 545 85 817 155088 196 297 576 601 957 156051 188 96 460 817 157045 924 994 158326 159215 59 398 714 854 995

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 131300

Zł. 25.000 na nr. 85444

Zł. 10.000 na n-ry: 26450 28221 48307 125399 139440

21 560 631 730 83 856 70 926 60 12846 12843 13628 774 14138 203 450 611 786 15127 30 80 213 384 428 44 560 622 743 881 88 911 16044 346 76 418 64 84 519 633 62 17265 85 319 437 718 874 18340 89 600 826 19747 957

20266 648 968 21080 333 963 22037 66 105 60 413 78923006 323 484 24040 45 376 442 589 619 44 81 25217 697 732 60 94 887 938 26198 215 329 80 477 576 823 27237 318 444 83 517 617 702 872 28371 78 456 545 701 891 29075 326 65 444 70 73 83 617 54

30008 30492 636 819 43 32140 995 33058 61 130 50 55 414 76 34376 456 604 902 35190 524 956 36234 349 80 899 37218 55 35078 109 69 386

40112 13 429 85 519 631 945 72 41433 557 42102 21 23 51 602 713 97 917 43060 169 486 629 44443 671 829 956 45270 583 92 812 99 46042 92 132 83 96 348 777 929 47517 98 678 743 812 908 48663 707 49044 231 62 80 525 998

50632 51356 93 403 39 66 898 52252 521 22 30 39 668 98 776 989 53772 54065 194 549 975 93 55101 240 618 69 56148 73 516 29 673 836 67 930 95 57010 128 203 553 771 58055 94 95 303 919 75 59010 387 654 705

60266 885 61226 63 514 646 62103 379 589 696 63263 664 717 40 812 64165 303 492 940 61 62 76 65623 738 79 835 66002 67392 447 580 68002 211 47 436 55 579 69713

70052 344 688 771 980 71353 414 595 638 72075 443 525 637 846 73327 795 984 74080 133 616 911 25 54 75122 307 713 76235 705 941 77000 281 461 623 882 78029 177 259 368 562 914 79250 700

80029 295 378 463 549 622 745 877 81701 855 940 82129 82 380 467 83441 548 855 57 84191 362 571 888 969 84087 190 206 17 57 67 313 446 773 891 86295 87074 98 396 88073 408 89054 477 749 826 983

90013 136 311 720 942 74 91006 122 362 430 514 40 778 92621 761 93191 284 506 949 94070 554 933 52 95237 330 96484 934 97041 106 366 573 895 971 79 88 98126 237 98 330 538 79 813 963 99148 57 783

100151 227 30 361 414 839 65 101066 238 613 821 102020 400 504 648 82 103463 505 82 844 104634 49 715 870 105018 113 224 31 45 941 106072 94 116 394 477 875 955 107041 370 488 914 108067 215 992 109051 224 312 421 607 796 809

110351 551 57 877 111243 670 999 112081 251 541 113613 760 989 114091 396 490 557 813 115073 75 116059 214 570 625 909 117047 169 428 671 741 118023 159 254 447 700 9 75 119118 50 242 328 510 605 67 839 945

120486 851 121014 203 95 468 500 662 122307 50 95 123016 45 188 241 571 99 124029 280 347 420 82 830 85 125216 90 496 534 70 79 600 931 126020 133 596 767 902 127057 346 709 844 128064 491 511 68 828 906 129073 142 769

130352 493 771 922 29 131470 795 132099 351 475 634 751 133078 288 515 885 134064 252 76 448 135069 267 828 136207 562 63 137310 407 617 51 75 869 138091 484 139393 456 798

140083 114 92 380 573 658 141473 515 752 841 923 142371 663 800 917 143070 151 210 405 564 627 43 80 774 82 813 996 144045 579 145011 143 206 43 426 54 565 146 361 524 81 741 801 972 147172 828 986 92 148603 901 149618

150039 69 507 606 910 151092 102 244 344 152359 469 153429 574 154107 246 371 452 656 709 823 938 155371 454 56 532 84 605 79 86 818 966 156167 85 40 792 879 157102 51 245 323 435 629 38 858 98 159052 113 237 446 597 904 159206 732 35 810

Ciekawostki

Słynna kopalnia ołowiu przestała istnieć.

Słynna kopalnia srebra i ołowiu Brokenhill w Australii, która była eksploatowana przez 53 lat, jedna z najbardziej zasobnych kopalni na świecie, zostanie z dniem 1 listopada zamknięta wskutek całkowitego wyczerpania się tych wartościowych minerałów.

Począwszy od roku 1885 kopalnia dostarczyła 1.445.000 uncyj srebra i 503.000 ton cynku.

Skradli i kopię Monny Lizy.

Z muzeum w Bourg-en-Bresse we Francji została skradziona wśród tajemniczych okoliczności kopia słynnego arcydzieła Leonarda da Vinci Monna Liza. W taki sam zagadkowy sposób, jak to miało miejsce z kradzieżą oryginału z Louvru. Wszelkie poszukiwania policji, prowadzone z dużym nakładem pracy do tej pory nie dały żadnych rezultatów. Sprawcy kradzieży bowiem potrafili bardzo skrupulatnie zatrzeć wszelkie ślady za sobą.

Na trzech mieszkańców — jeden samochód.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej miejscowość Reno słynie z tego, że udziela się tam najwięcej rozwodów, ponieważ bardzo łatwo można je tam otrzymać.

Nie pozostaje to naturalnie bez wpływu na zamożność mieszkańców tej miejscowości. Objawem tej zasobności jest fakt, że na trzech mieszkańców wypada jeden samochód osobowy.

Nowy meteor.

W środkowej Azji natrafioono na ślad miejsca, w którym spadł meteor. Powstały wskutek zderzenia lej mierzy 200 m średnicy Znaleziono również w pobliżu odłamek meteora długości 1½ m i grubości 55 cm.

Pismo byłych wariatów.

W stanie Illinois (U. S. A.) ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma, wydawanego przez byłych pacjentów zakładów dla obłąkanych. W artykule wstępnym redakcja podkreśla, że dzięki dzisiejszemu stanowi medycyny, a w szczególności dzięki stosowaniu insuliny i metrazelu, można wyleczyć wielu ludzi, którzy dawniej uchodziliby za nieuleczalnie chorych umysłowo. Niestety często na drodze ku ponownemu wejściu w skład społeczeństwa ludzi zdrowych stoi przesądne odnoszenie się do dawnych pacjentów zakładów dla umysłowo chorych.

Nowe to, niezwykle oryginalne pismo nosi tytuł „Lostand Feund" (Zgubione i odnalezione).

GROM
gola najlepiej

CHRZEŚCIJAŃSKA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

„Nowości"

KATOWICE, ul. Mikołowska 9, tel. 360-81 wypożycza książki bez kaucji. Abonament miesięczny tylko zł 2. Wielki wybór książek!

Piekarnia

nowoczesna, urządzenie maszynowe wraz ze składem, najlepsze położenie w powiecie, natychmiast wydzierżawię.

Gołębi pocztowych około 200 par, owsu 2400 kg i inne artykuły spożywcze okazyjnie sprzedam. Sekwestrator Sądowy Cieśliński Czesław, Chorzów I. Wolności 5. (2793)

Komorne za dłuższy czas zgóry.

Poszukiwane mieszkanie w Katowicach 3 do 5 pokojowe z całym nowozbudowanym komfortem w nowym domu w dzielnicy Parku Kościuszki.

Zgłoszenia właścicieli domów do Ogł. P. Z. pod nr „2782". (2782)

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie robót stanu surowego budynku zawodowej żeńskiej w Katowicach z terminem wniesienia ofert do dnia 26 września br. godz. 11.

Bliższe szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno - Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim. (2080)

ZA WOJEWODĘ:
(—) Dr Kaufman,
Naczelnik Wydziału
Komunikacyjno - Budowlanego.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dostawę dylny mostowej żelbetowej, z betonu wibrowanego dla mostów położonych w Nowym Bieruniu. Warunki przetargowe i podkładki ofertowe można otrzymać w Dyrekcji Kolei w Katowicach, ulica Dworcowa Nr 1, pokój nr 301. Koszt podkładek ofertowych wynosi 8 zł, które złożyć należy w Kasie Dyrekcyjnej w Katowicach, przed nabyciem podkładek. Oferty składać należy do skrzynki ofertowej w gmachu Dyrekcji przed upływem terminu i rozpatrzenia ofert, który to termin wyznacza się na godz. 12 dnia 4 października 1938 r. Otwarcie ofert odbędzie się w gmachu Dyrekcji, pokój nr 300. Wadium w wysokości 2% (dwa procent) ogólnej sumy oferty wpłacić należy najpóźniej na jedną godzinę przed otwarciem ofert. (2076)

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach.

UWAGA!

Za zwrot zaginionych świadectw oraz innych dokumentów dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

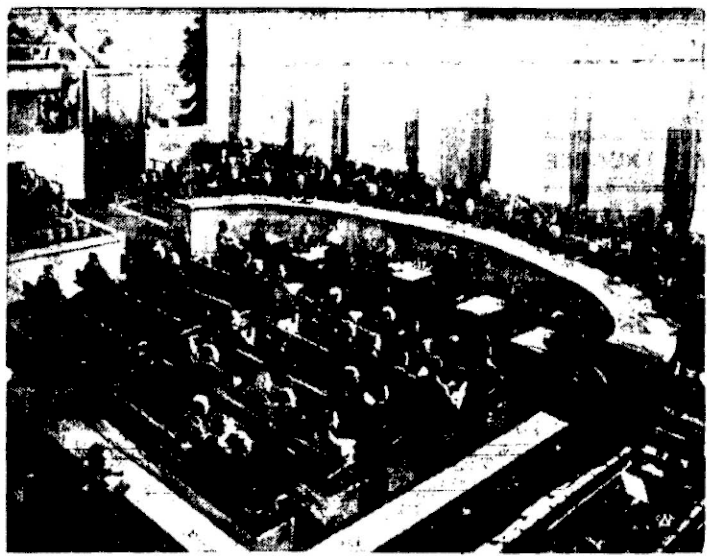

Podczas gdy uwaga całego świata jest zwrócona na wypadki rozgrywające się w Czechosłowacji, w Genewie rozpoczęła się sesja Ligi Narodów, przy słabym zainteresowaniu kół politycznych Europy. Komisje Ligi Narodów poświęcają czas na dyskusję na temat rozbrojenia. Na zdjęciu — rzut oka na salę obrad Ligi Narodów, podczas pierwszego plenarnego zebrania, któremu przewodniczy premier państwa Eire, de Valera.

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając *Pokazy prania Persilem*

urządzane przez naszą firmę w czasie od 19. IX. do dnia 24. IX. • Wyszkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

Bezpłatne pokazy prania Persilem

odbędą się

w Świętochłowicach, ul. Długa 28

DRUKARNIA ŚLĄSKA
Spółka z ogran. odpow.
KATOWICE, BATOREGO 2 i KOŚCIUSZKI 15
TELEFON 308-78 i 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, klepsydry, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

Drobne

ogłoszenia przyjmujemy codziennie do godz 16 wo tylko 0.10 gr

Administracja

Ogłaszajcie się „Polsce Zachodniej"

Futra najnowsze modele — Wielki wybór

Wiedeński magazyn futer
Wł. S. PAPERLE
KATOWICE, Pierackiego 17 I. piętro
Przeróbki po najniższych cenach.

Przetarg publiczny

Zarząd gminy w Wielkich Hajdukach ogłasza przetarg publiczny i nieograniczony na dostawę:

1) 450 ton kostki brukowej nieregularnej średniej 10 × 12 cm szaroglazowej, granitowej wzgl. bazaltowej,
2) 80 ton kostki brukowej, rzędowej 16 × 16 cm szaroglazowej,
3) 200 mb. krawężników szaroglazowych profil Rexdorf.

Formularze wydaje Urząd gminny, pokój 27, za zwrotem kosztów. Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy składać do depozytu Kasy Urzędu Gminnego. Dowód subskrypcji pożyczki narodowej winien być do oferty dołączony.

Otwarcie komisyjne ofert odbędzie się w dniu 24 września 1938 roku o godzinie 11 w Urzędzie Gminnym, pokój 28. (2784)

NACZELNIK GMINY:
Mgr Grzbiela.

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Gmina Świętochłowice ogłasza pisemny i nieograniczony przetarg ofertowy na budowę

ogrodu jordanowskiego

w stanie surowym w Świętochłowicach.

Bliższe szczegóły podano w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy ogłoszeń w domu administracyjnym przy ulicy Ratuszowej 20.

Termin składania ofert upływa w dniu 29-go września 1938 roku o godzinie 10-tej. (2794)

Świętochłowice, dnia 17 września 1938 r.

KOM. NACZELNIK GMINY:
(—) Mgr Koraszewski.

Popierajcie kupców ogłaszających się „Polsce Zachodniej"

Wezwanie do składania ofert

na dostawę 5000 ton koksu najgrubszego z Koksowni Walenty, Orzegów, Nowy Bytom, Florian lub Knurów.

Dostawa nastąpić ma do budynku administracyjnego i szkół na terenie tutejszej gminy z zapewnieniem w odstępach dwutygodniowych do jednego miesiąca w okresie od 1 października 1938 r. do 31 marca 1939 r. Termin zapłaty rachunków: do 3 tygodni od doręczenia rachunku za poszczególną dostawę.

Oferty, w których należy wymienić grubość koksu, należy wnosić do tutejszego Urzędu gminnego do dnia 28. września 1938 roku według przepisów §§ 19 i 22 pkt. 1 i 3 rozp. Rady Ministrów z 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. poz. 92).

Do składanych ofert należy dołączyć dowód złożenia w miejscowej kasie gminnej wadium w wysokości 5 proc. wartości 500 ton oferowanego koksu oraz uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego.

Zarząd Gminny zastrzega sobie rozszerzenie lub zmniejszenie dostawy o 20 proc., prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Miejsce i termin rozpoczęcia przetargu: Urząd Gminny w Wielkich Hajdukach, pokój nr 21 w dniu 28 września 1938 r. o godz. 12.

Ewtl. dalszych informacji udziela Zarząd Gminy w Wielkich Hajdukach w godzinach urzędowych. (2783)

Zarząd Gminy w Wielkich Hajdukach.

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE (1 łam = 70 mm)
za 1 m/m jednołamowy na stronie tytułowej zł 1,00
za 1 m/m jednołamowy w tekście za dalszych stronach . . . . . zł 0,80

W DZIALE OGŁOSZENIOWYM (1 łam=28 mm)
za 1 m/m jednołamowy . . . . . zł 0,35

Rozmiar strony: wysokość 410 m/m, szerokość 280 m. m. Strona tekstowa ma 4 łamy (1 łam — 70 m/m), strona ogłoszeniowa ma 10 łamów (1 łam — 28 m/m).

DROBNE OGŁOSZENIA płaci się za słowo 20 gr

dla poszukujących pracy	0,10 gr
matrymonialne	0,30 gr
Wiersz drukiem	0,40 gr

Najmniejsza cena drobnego ogłoszenia zł 2,50 — dla poszukujących pracy zł 1,50.

NEKROLOGI
w tekście do 200 m/m za 1 m/m jednołamowy 0,60 gr
w tekście ponad 200 m/m za 1 m/m jednołam. 0,80 gr
w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m jednołam. 0,35 gr

WARUNKI OGÓLNE:

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. Zastrzeżenie miejsc bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy redakcyjne i techniczne.

Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez podanie tekstu telefonem.

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 16-tej dnia poprzedzającego

Zakup mebli — to poważny wydatek!

Dlatego też kupić należy meble solidne i trwałe

40 lat egzystencji firmy naszej — to dowód rzetelności i zaufania ze strony klientów. — Polecamy w znanej solidnej jakości nowoczesne

SYPIALNIE — JADALNIE — GABINETY I KUCHNIE

po cenach bardzo umiarkowanych.

FABRYKA MEBLI GUSTAW BERGER

WŁAŚCICIEL JERZY BERGER

NOWA WIEŚ **Telefon 510-37** Firma chrześcijańska 1794

II Km. 1740/38 i inne.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że dnia 20 września 1938 r. o godz. 8.30 w Katowicach II przy ul. Krakowskiej nr 15, będę sprzedawał następujące ruchomości:

pokój sypialny: 1 szafa 4-częściowa, 1 psycha o 3 lustrach, 2 łóżka, 2 szafki nocne, 2 stoliki okrągłe, 1 szafę trzyczęściową, 2 nowe okrągłe stoły, 1 stół kanciasty, 1 łóżko białe żelazne, 1 garderobiankę, 1 szafę do ubrań, 3 nowe bufety i 1 ramę kuchenną — łącznej wartości szacunkowej 1.520 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji. (2078)

ST. TASAREK

Komornik rew. 11 — Teatralna nr 4.

Siegel i Ska Spółka z o. o. Katowice II. / Wytwórcy znanych artykułów

„Sidol" płynny środek do czyszczenia — „Sigella" szlachetna zaprawa do podłóg — „Strax" proszek do szorowania — „Valkas" pasta olejna do obuwia

Brunon Rataj

mistrz krawiecki

przeprowadził się z Chorzowa II, ul. Ogrodowej 25 do **Chorzowa I, ul. Powstańców 26.**

Salon najnowszych mód męsko - damskich.

II Km. 2838 i 2839/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 20 września 1938 r. o godz. 12-tej sprzedam publicznie w Mikołowie przy ul. Gliwickiej nr 9 (składnica), następujące ruchomości:

1 duży stół biurowy dębowy z fotelem, 1 stolik okrągły wyrablany, 2 stoły kanciaste żółte dębowe rzeźbione, 1 stół dębowy rzeźbiony, 3 biurka czarne, 8 krzeseł ciemnych, 1 maszynę do pisania, 2 stoliki do maszyn, 1 wagę decymalną, 1 pług, 2 pompy na kolach, 2 młóckarnie, 1 maselnicę 33 ltr. — oszacowane na łączną sumę zł 3.373.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży pół godz. przed rozpoczęciem licytacji. (2075)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Mikołowie, rewiru II.

LICYTACJA

I Urząd Skarbowy w Chorzowie ogłasza następującą sprzedaż ruchomości w drodze egzekucji:

w Chorzowie dnia 20. września 1938 roku o godzinie 14 przy ulicy Wolności 72:

1 waga „Berkel",
1 maszyna do krajania kiełbas,
2 lady sklepowe z płyt. marm.,
3 maszyny rzeźnicze marki „Ruber-Wolf", 1 Hajko R. z motorem elektr. 4½ R. M.,
1 maszyna do mielenia kiełbas,
1 szafa lodowa,
1 waga,
1 kasa rejestracyjna marki „Nacional". (2077)

MEBLE

pierwszorzędnej jakości, w wielkim wyborze kupuje się najlepiej w starej chrześcijańskiej firmie

KAROL SLOTOSCH

Skład Mebli

Chorzów I, ul. Powstańców 8

Za gotówkę bezkonkurencyjne i najtańsze źródło zakupu 2351

I Km. 1007/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Żorach, I rewiru, Marian Osełkowski, mający kancelarię w Żorach, Rynek nr 13, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 października 1938 r. o godz. 10 w Żorach, ul. Pszczyńska nr 8, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:

1 szafy podwójnej, 1 szafy dębowej z lustrem, 1 umywalki z lustrem, 1 nocnej szafki, 1 trema z lustrem, 1 otomany z lustrem, 1 zegara wahadłowego, 1 bieliźniarki, 1 żyrandola i 1 kredensu kuchennego — oszacowanych na łączną sumę zł 725. (2068)

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Żory, dnia 12 września 1938 r.

M. OSEŁKOWSKI, komornik.

PIANINA

krajowe i zagraniczne na dogodnych warunkach sprzedaje fachowiec

LEUSCHNER

KATOWICE, ul. Kościuszki 11

Otwarte od godz. 14. pp.

ELEGANCKA PANI

I WYTWORNY PAN, ubierają się tylko w materiały zawarte w kolekcji

„FNKA"

Do obejrzenia u każdego krawca.

KIEROWNICTWO

2-letnich Kursów Rachunkowości

dla księgowych Związku Księgowych w Polsce, oddział w Katowicach zawiadamia, że **wykłady** dla II roku w roku szkolnym 1938/39 **rozpoczną** się w środę, dnia 21 września 1938 roku o godz. 17-tej w Szkole Wydziałowej Żeńskiej w Katowicach przy ulicy Szkolnej. (2798)

Niedość zachwycać się lotnictwem!

trzeba z niego korzystać i latać! — Tanie ceny biletów. — Informacje: P. L. L. „LOT" Lotnisko, telef. 145 i 135 i większe biura podróży.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Krawcowej

zdolnej z praktyką do Zakładu Krawieckiego w Katowicach poszukuje się. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „S. R.".

POSAD POSZUKUJĄ

Praktykant

lat 18, absolwent jednorocznej szkoły kupieckiej z 2-letnią praktyką rysownika poszukuje posady. Łaskawe oferty do Adm. P. Z. pod „Rysownik". (2789)

Sekretarka

chrześcijanka, perfekt stenografia i maszyna, lat 21, francuski i uczy się niemiecki — pragnie pracować. Wiadomość: **Korbacz, Nowa Wieś,** k/Chorzowa, ulica Hallera 3, m. 3. (2790)

MIESZKANIA

Nieumeblowany

pokój

duży z łazienką poszukiwany. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Urzędnik". (2791)

Zamienię

3-pokojowe mieszkanie z komfortem w starej kamienicy w Katowicach na 4- do 5-pokojowe w pobliżu hali targowej w Katowicach. Zgłoszenia do P. Z. pod „Zamiana". (2776)

4 pokoje

w willi, hol, garaż jest do wynajęcia. Wiadomość: telef. 334-72. (2767)

Mieszkanie

4-pokojowe

superkomfortowe do wynajęcia. **Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Chorzowa.** (2632)

Małe

mieszkanie

w Katowicach lub okolicy poszukuję. **Katowice,** Pawła 6/6. (2788)

SPRZEDAŻE

Zaprowadzony

skład cukrów

owoców, centrum Katowic, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Leon Ernst Szopena 18 I. między 1—3 pop. (2781)

Sprzedam

domek

z ogrodem. Cena 3400 zł. Ochojec, ul. Projektowana I nr 5, obok Źródlanej. (2760)

Luksusowy, biały

wózek

dziecięcy z budką okazyjnie sprzedam. Chorzów I, Drzymały 12; m. nr 3. (2770)

Obuwie luksusowe

damskie i męskie na sezon jesienny, gotowe i na zamówienia poleca: **Salon Obuwia JAN SIERADZKI z Warszawy Sp. z o. o. Katowice Dworcowa 18,** pierwsze piętro (1951)

Torebki damskie

pończochy, rękawiczki, bielizna damska

Maks Spandort, Chorzów I, Wolności 19/2 (Budynek Kina Apollo).

Maszyny

do szycia, Pfaff, Singer. Maszyny do pisania nowe i używane. **Rowery, lodownie** na raty i za gotówkę najtaniej: 3-go Maja 30 I p. (2016)

Rowery

marki zagraniczne — krajowe **MASZYNY** do szycia, Maszyny do pisania biurowe walizkowe nowe okazyjne Radioaparaty Na **RATY** gotówka 25% taniej — Duży wybór części zapasowych Kupujemy zamieniamy maszyny Warsztaty reperacyjne **„Śląski Dom Maszyn" Katowice.** Kościuszki 3 (1947)

Nowoczesne lampy

tapczany

szafy, sypialnie sprzedam. **Katowice, Pawła 6/6.** (2788)

KASY

kontrolne

„National" i maszyny do pisania

gwarantowane kupisz okazyjnie: **Romanowicz Katowice. Kościuszki 1** I p. Tel 323-61 Specjalny warsztat naprawy. (1523)

Samochód

półciężarowy „Ford" półtora ton dobrze utrzymany. **Samochód osobowy** „Ford" JUNI model BENUX 4-drzwiczkowy, mało używany, tanio do sprzedania. **Bracia „Drozd", Świętochłowice,** ul. Wolności 2, tel. 412-78. (2780)

Miód

świeży, lipcowy, gwarantowany 100 procent — czysto-pszczelny: 3 kg 6.90 zł, 5 kg 10 zł, 10 kg 19 zł, 20 kg 36.70 zł, wraz z blaszankami i opłatą pocztową wysyła za zaliczką **„Pasieka" w Trembowli Nr 2,7.** (2744)

Maszynę

do pisania okazyjnie sprzedam. Tel. 341-24. (2737)

Fotograf. aparat

Kodaka 6 + 9 nowoczesny, wbudowany samowyzwalacz sprzedam okazyjnie **Katowice,** Krakowska 62 a — **Mackiewicz.** (2786)

Parcele

od 1.50 do 5 zł. w Ochojcu - Ligocie, przy dworcu sprzeda „Wiera", Piotrowice Śl., Dworcowa 6. (2792)

5-osobowy „Chevrolet"

i 6-osobowy „Fiat" okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: **Chorzów,** Styczyńskiego 42, m. 8. (2799)

Górnośląskie **Biuro „Transakcja"** Katowice, ul. Wandy 1. Telefon 355 54.

Okazyjnie dwupiętrowa **kamienica** z restauracją, 29 ubikacji, 13 000 metrów ogrodu, dochód 908 zł miesięcznie. Cena 90,000 złotych.

Parcela 2 500 metrów przy szosie, miejscu kąpielowym. Cena 5000 zł. W wielkim wyborze posiada wille, kamienice, domki, do sprzedania.

KATOWICE, ul. Wandy 1. (2795)

Słowo wypowiedziane jest lotne - ale słowo w drobnych ogłoszeniach Polski Zachodniej" utrwala

różnego zawodu łatwo znajdziesz dając drobne ogłoszenie w największym organie ogłoszeniowym Górnego Śląska

Polsce Zachodniej

Słowo tylko 0,10 gr

NAUKA I WYCHOWANIE

Kursy

języka angielskiego

prowadzone przez rodowitą Angielkę. Tel. 301-57. (2785)

Warszawianka

dyplomowana nauczycielka, udziela lekcji: języków polskiego, niemieckiego, francuskiego. Ceny przystępne. Katowice, Gliwicka 8, m. 4. (2768)

Lekcyj gry fortepianowej

metodą nowoczesną Breithaupta udziela absolwent Państw. Akadem. Muzycznej w Wiedniu A. Zurkowski ul. Sobieskiego 12

Kursy języka

francuskiego

Alliance Française dla początk., zaawansowanych, dzieci. Początek 1 października. Zapisy codziennie od 18 do 19.30: Katowice, Biblioteka Francuska, 3 Maja 23, Chorzów, Szkoła 12 ul. Szopena; Mysłowice, Księgarnia Pakuła; Rybnik, Księgarnia p. Basisty.

Udzielam lekcji

francuskiego niemieckiego

Łask. zgłoszenia pod „Lekcje" do P. Z. (2777)

UZDROWISKA

Hotel Kuracyjny

Ustroń Kuchnia na żądanie dietetyczna. Leczy także diabetyków. Całodzienne koszta 5.50 zł. Czynny cały rok. (2650)

RÓŻNE

Jamnik

brązowy, suczka, zgubiony. Za dobrym wynagrodzeniem oddać: **Fuhrman, Katowice,** ul. Andrzeja 10. (2796)

Spólnika (ki)

z gotówką do zł 2,000.— poszukuje się. Oferty do Administracji P. Z pod „S. R.".

Chiromantka

Łappa wróciła — Przyjmuje codziennie **Katowice,** Mariacka 13, m. 10. (2761)

Uwaga!

Słynna w kraju i zagranicą dyplomowana Miss Marta Filipczak udziela porad życiowych w najważniejszych sprawach. Chiromania, seanse z linii rąk. Grafologia z pisma, frenologia, analizy z fotografii, psychometria z różn. przedmiotów i rzeczy astrologia. Przyjmuje Katowice, ul. Wojewódzka 18 m. nr 17. Uwaga na adres. (2778)

Futra

lisy po cenach najniższych we wielkim wyborze. Przyjmuję przeróbki i reparacje. Stale na składzie najnowsze modele w firmie **„FUTRO"** wł. Oskar Scharf, Katowice, 3 Maja 7, tel. 325-66. (2015)

Artykuły Techn.

kreślarskie, druki, listy firmowe, wizytówki, specj. druki dla przemysłu. Dostawy biurowe, wykonuje solidnie i tanio: Księgarnia T. Mikulskiego, Katowice, Mariacka 2, tel. nr 342-42. (1942)

Ostrzeżenie

Były kierownik firmy Heiduk i Sp. p. Szymon Piechula, opuścił swoje stanowisko i nie jest upoważniony do dalszych inkas i załatwiania spraw związanych z firmą Cegielnia Heiduk i Spółka w Mikołowie. (2775)

Lekarz-dentysta

Baumgarten

Katowice Młyńska 5 Telefon 34104 Rentgen (443)

Podziękowanie

za wyleczenie mnie z długoletniej choroby składam dr. Misiakowi Siemianowicach serdeczne podziękowanie. Piowczyk Karol, Chorzów I, ul. ks. Ficka 11.

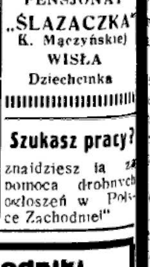

PENSJONAT

„ŚLAZACZKA"

K. Mączyńskiej

WISŁA

Dziechcinka

Szukasz pracy?

znajdziesz ją za pomocą drobnych ogłoszeń w „Polsce Zachodniej"

Tanie dywany i chodniki

MENCZEL, Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2

WAŻNE DLA KATOWIC I OKOLICY!

Znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39, wynalazca opatent. bandaży stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

(rupt.) u pań, panów i dzieci na zlec. lek. nawet w wypadkach gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły przyjeżdża do *Katowic* i będzie przyjmował od 20—24 września br. włącznie w *Hotelu „Savoy", ul. Mariacka 6* od godz. 2—5.30 popołudniu. *W Sosnowcu* od 28/IX — 1/X b. r. włącznie w *Hotelu Centralnym* ul. 3 Maja 11 od godz. 2.30—5 popołudniu. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Proszę żądać bezpłatnych prospektów z Krakowa (2024)